

7-8/2021

BIBLIOTEKARZ



Zofia Zasacka

Książki i czytelnicy w czasie pandemii

Beata Czekaj-Wiśniewska

Centralna Biblioteka Wojskowa.
Więcej niż biblioteka. Cz 1.

Zdzisław Gębołyś

„Bibliotekarz” 1919-1929-1939
Cz. 1. Od pomysłu do wykonania –
geneza, założenia, środowisko autorskie

Marzena Przybysz

Rozmowa z Moniką Machowicz
Bibliotekarzem Roku 2020



ROZSTRZYgniĘCIE KONKURSU NA NAJCIEKAWSZE WYDARZENIE ORGANIZOWANE W RAMACH TYGODNIA BIBLIOTEK 2021

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jak co roku, ogłosiło konkurs na najciekawsze wydarzenie organizowane w ramach Tygodnia Bibliotek 2021. Jury pod przewodnictwem dr Barbary Budyńskiej przyznało następujące nagrody:

I nagroda

- Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Kozaczkowej w Dąbrowie Tarnowskiej za cykl spotów filmowych pn. „Znajdziesz mnie w bibliotece” ukazujący charakterystycznych bohaterów literackich, których można spotkać pośród bibliotecznych regałów.

II nagroda

- Miejska Biblioteka Publiczna w Legionowie za akcję [#znajdzieszmniewbibliotece](#) – za zestaw filmów pokazujących, że biblioteka to miejsce wspólne, gdzie można znaleźć nie tylko książkę, lecz także zrozumienie, rozrywkę i osoby o podobnych zainteresowaniach.

III nagroda ex aequo

- Powiatowa Biblioteka Publiczna im. prof. Wiktora Zina w Hrubieszowie za akcję *Propaganda czytelnictwa z Powiatową*, w ramach której zorganizowano: Wiec książek socjalistycznych; Wystawę „Czar bibliotek i książek PRL-u”; głośne czytanie „Śmiechu warte, czyli z czego śmiał się PRL. Krótki przewodnik po świecie „Misia” i nie tylko...” Michała Zawadzkiego; Zdjęcie z Barejowskim Misiem oraz w prezencie odbitka gratis.
- Biblioteka Politechniki Opolskiej za wystawę fotografii online *Znajdziesz mnie w bibliotece*, związaną z atrakcyjnymi punktami w przestrzeni Politechniki Opolskiej, jak również promocją literatury, która dostępna jest w ofercie Biblioteki Politechniki Opolskiej – publikacje naukowe oraz propozycje z zakresu literatury pięknej.

Specjalną Nagrodę dla biblioteki z miejscowości do 5000 mieszkańców przyznano Bibliotece szkolnej w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Śmiarach za akcję *Poszukiwacze skarbów*.

Jury postanowiło przyznać siedmiu bibliotekom **Wyróżnienia**:

- Gminny Ośrodek Kultury w Lasecznie – Gminna Biblioteka Publiczna w Lasecznie, Filia w Ławicach za akcję *Znajdziesz mnie w bibliotece w 21 językach*
- Gminna Biblioteka Publiczna w Kuślinie za akcję *Polowanie na książkę*
- Biblioteka szkolna Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Niezłomnych w Łukcie za akcję *Znajdziesz mnie w bibliotece – Książka niejedno ma imię*
- Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy za akcję *Tydzień Bibliotek w Ursusie (#kamykibpursus; trailery oferty bibliotecznej; zagadki Misia Tadka; kampania #znajdzieszmniewbibliotece)*
- Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa Wybickiego w Sopocie za akcję *Znajdź Żółty Bilet Sopoteki*
- Miejska Biblioteka Publiczna im. ks. Jana Kruczka w Myślenicach za akcję *Znajdziesz mnie w bibliotece!*
- Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Leona Korusiewicza w Siewierzu za akcję *Wirtualna lekcja biblioteczna „Dziś w Siewierzu garncarzy już nie ma...”, czyli poznajemy dawne zawody siewierskie*

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy a wszystkim uczestnikom konkursu przekazujemy wyrazy uznania! Dla laureatów i wyróżnionych przygotowano dyplomy i nagrody książkowe pozyskane od wydawnictw wspierających Tydzień Bibliotek.

W kolejnym numerze przedstawimy Państwu zwycięskie projekty, a także podsumujemy tegoroczną edycję Tygodnia Bibliotek. Zapraszamy również do odwiedzania strony projektu <http://tydzienbibliotek.sbp.pl/>.



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Zofia Zasacka: Książki i czytelnicy w czasie pandemii – 4

Beata Czekaj-Wiśniewska: Centralna Biblioteka Wojskowa. Więcej niż biblioteka.

Cz. 1. – 11

Zdzisław Gębołyś: „Bibliotekarz” 1919-1929-1939. Cz. 1. Od pomysłu do wykonania – geneza, założenia, środowisko autorskie – 17

Sylwia Szarejko: Muzea i ich biblioteki – uzupełnienie, współlistnienie, rywalizacja? Przypadek Muzeum Pamięci Sybiru – 22

Z BIBLIOTEK

Elżbieta Knapik: Biblioteka Biecz – 25

WSPOMNIENIA

Bożena Bednarek-Michalska (1957-2021) – 29

WYWIADY

Rozmowa z Moniką Machowicz, Bibliotekarzem Roku 2020 (Marzena Przybysz) – 31

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Pandemia sprzyja czytaniu... (Agnieszka Prymak-Sawic) – 35

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

Książki mają swoją historię. Studia ofiarowane Profesor Barbarze Bieńkowskiej (Hanna Łaskarzewska) – 38

PRAWO BIBLIOTECZNE

Pracownicy zarządzający a biblioteki (Rafał Gołat) – 41

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W PRACY BIBLIOTEKARZA.

DOŚWIADCZENIA I PRAKTYKA

Stacjonarne wydarzenia biblioteczne w dobie obostrzeń COVID-19 (Sylwia Czub-Kielczewska) – 44

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Barbara Kuncewicz-Sima (Marek Dubiński) – 47

Mieczysław Sima (Marek Dubiński) – 48

Z ŻYCIA SBP

XI Lubelskie Forum Bibliotekarzy, 14 maja 2021 r. • Uroczystości Wojewódzkiego Dnia Bibliotekarza w MBP w Ostrołęce • Pogrzeb Joanny Pasztaleniec-Jarzyńskiej • Webinarium SBP „Analiza funkcjonowania bibliotek publicznych” • Prezydium ZG SBP • Wydarzenia realizowane przez Zarząd Okręgu Zachodniopomorskiego i Oddziału Szczecińskiego SBP (Marzena Przybysz) – 50

Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ

„Poeci na Koszykowej” grudzień 2020 – maj 2021 (Paweł Kamiński) • W filmowej aurze (Piotr Kitrasiewicz) – 52

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 55

W KILKU SŁOWACH – 10, 21

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Zofia Zasacka: Books and Readers in the Time of Pandemic – 4

Beata Czekaj-Wiśniewska: Central Military Library. More than a Library. Part 1. – 11

Zdzisław Gębołyś: „Bibliotekarz” (The Librarian) 1919-1929-1939. Part 1. From Idea to Its Implementation – Origins, Objectives, Community of Authors – 17

Sylwia Szarejko: Museums and Their Libraries – Supplementation, Coexistence, Competition? The Case of the Siberian Memory Museum – 22

FROM LIBRARIES

Elżbieta Knapik: Biecz Library – 25

RECOLLECTIONS

Bożena Bednarek-Michalska (1957-2021) – 29

INTERVIEWS

Interview with Monika Machowicz, Librarian of the Year 2020 (Marzena Przybysz) – 31

ON LIBRARIES IN THE PRESS

Pandemic Fosters Reading... (Agnieszka Prymak-Sawic) – 35

REVIEW OF PUBLICATIONS

Książki mają swoją historię. Studia ofiarowane Profesor Barbarze Bieńkowskiej (Books Have Their History. Studies Offered to Prof. Barbara Bieńkowska) (Hanna Łaskarzewska) – 38

LIBRARY LAW

Managerial Employees and Libraries (Rafał Golat) – 41

PERSONAL DATA PROTECTION IN LIBRARIANS' WORK. EXPERIENCE AND PRACTICE

Live Library Events in the Time of COVID-19 Restrictions (Sylwia Czub-Kielcewska) – 44

OBITUARIES

Barbara Kuncewicz-Sima (Marek Dubiński) – 47

Mieczysław Sima (Marek Dubiński) – 48

FROM THE PLA

11th Lublin Librarians Forum, 14 May 2021 • Celebration of Voivodeship Librarian's Day in the Ostrołęka City Public Library • The Funeral of Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska • The Pla Webinar „Analysis of Public Library Performance” • Presidium of the PLA General Board • Events Organized by the Board of the West Pomeranian Regional Unit and the Szczecin Unit of the PLA (Marzena Przybysz) – 50

FROM THE WARSAW PUBLIC LIBRARY IN KOSZYKOWA ST.

„Poets in Koszykowa St.” December 2020 – May 2021 (Paweł Kamiński) • In the Aura of Movies (Piotr Kitrasiewicz) – 52

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 55

IN A NUTSHELL – 10, 21

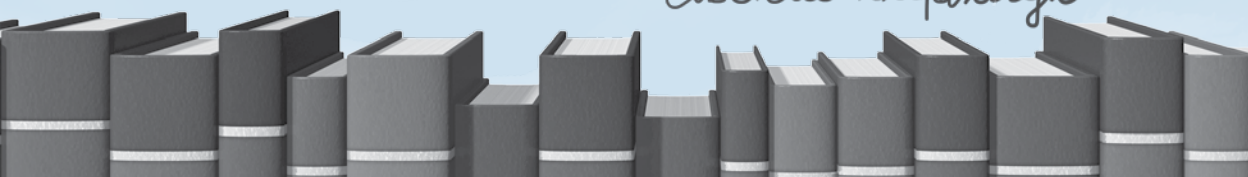
Od Redaktora

Lipcowo-sierpniowy numer „Bibliotekarza” prezentuje teksty nawiązujące do aktualnych bibliotekarskich problemów. Dział „Artykuły” rozpoczynamy tekstem dr Zofii Zasackiej z Biblioteki Narodowej *Książki i czytelnicy w czasie pandemii*. Jego autorka przedstawia wyniki kolejnego badania czytelnictwa książek w Polsce, przeprowadzonego przez Bibliotekę Narodową w 2020 r., a realizowanego cyklicznie przez narodową księżnicę od 1992 r. Celem badania jest obserwacja postaw czytelniczych i trendów w czytaniu książek w Polsce. Wyniki badania ukazują źródła czytanych książek i informacji o nich. Na podkreślenie zasługuje omówienie preferencji czytelniczych Polaków w roku 2020, poddane szczegółowej kategoryzacji i analizie. Drugi tekst, Beaty Czekaj-Wisniewskiej z Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego *Centralna Biblioteka Wojskowa – więcej niż biblioteka. Cz. 1.*, przedstawia funkcjonowanie księżnicy wojskowej. Autorka omawia zadania realizowane przez bibliotekę w zakresie informacji naukowej, współpracy zagranicznej, działalności edukacyjnej i informacyjno-popularyzatorskiej, automatyzacji procesów bibliotecznych, działalności bibliograficznej i wydawniczej. Na podkreślenie zasługuje prowadzona przez CBW działalność filmowa, a także aktywność w zakresie organizacji wystaw i konferencji. Trzeci tekst, dr. hab. Zdzisława Gębołyśa z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy „*Bibliotekarz*” 1919-1929-1939 inicjując cykl artykułów poświęconych czasopiśmiu „Bibliotekarz”. Prezentowany w niniejszym numerze pierwszy z nich pt. *Od pomysłu do wykonania – geneza, założenia, środowisko autorskie* przedstawia początki powstawania polskiego czasopisma bibliotekarskiego. Autor, omawiając genezę i koncepcję powołania czasopisma, dużo miejsca poświęca instytucjom i ludziom zaangażowanym w jego powstanie. Uwagę zwraca charakterystyka środowiska autorskiego „Bibliotekarza”. W ostatnim tekście z działu „Artykuły” *Muzea i ich biblioteki – uzupełnienie, współistnienie, rywalizacja? Przypadek Muzeum Pamięci Sybiru* dr Sylwia Szarejko prezentuje refleksje nad rolą i znaczeniem biblioteki w strukturze muzeum. Autorka, na przykładzie Muzeum Pamięci Sybiru, analizuje sytuację zbiorów bibliotecznych zgromadzonych w muzeum, z wykorzystaniem wewnętrznego regulaminu instytucji. Jej zdaniem przyszłość bibliotek w muzeum to tworzenie spójności ze zbiorami muzealnymi.

W dziale „Z bibliotek” zamieszczamy tekst autorstwa Elżbiety Knapik *Biblioteka Biecz* przedstawiający historię i funkcjonowanie bieckiej biblioteki, która we wrześniu br. zostanie uroczystie otwarta po wieloletnim remoncie i modernizacji. Stało się to możliwe dzięki owocnej współpracy dyrekcji biblioteki z władzami samorządowymi. W dziale „Wspomnienia” przypominamy sylwetkę Bożeny Bednarek-Michalskiej, zmarłej 5 maja 2021 r., która całe zawodowe życie związana była z Biblioteką Uniwersytecką w Toruniu. Jej aktywność, dorobek zawodowy na rzecz macierzystej placówki i wielu innych polskich bibliotek budziły w środowisku uznanie i podziw. Zapamiętamy ją jako osobę serdeczną, życzliwą, uśmiechniętą oraz dzielącą się wiedzą i doświadczeniem. W dziale „Wywiady” przedstawiamy rozmowę z Moniką Machowicz, Bibliotekarką Roku 2020, przeprowadzoną przez Marzenę Przybysz. Poznajemy osobę, która rozpoczęła pracę w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaśle, a od 15 lat realizuje autorskie projekty promujące książkę i bibliotekę w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej. Laureatkę wyróżnia: aktywność, zaangażowanie w liczne inicjatywy i projekty biblioteki adresowane do dorosłych i dzieci, współredagowanie serwisu internetowego Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej oraz profili na Facebooku i Instagramie. Swój wkład zaznacza również w prowadzeniu projektów promujących czytanie i bibliotekę we współpracy z bibliotekami w programie transgranicznym. Na podkreślenie zasługuje bogata i różnorodna działalność Laureatki w roku pandemicznym. W dziale „Przegląd piśmiennictwa” zamieszczamy omówienie autorstwa Hanny Łaskarzewskiej publikacji *Książki mają swoją historię. Studia ofiarowane Profesor Barbarze Bienkowskiej*, pod redakcją naukową Jacka Puchalskiego, wydanej w Wydawnictwie Naukowym i Edukacyjnym SBP w 2021 r.

Lipcowo-sierpniowy numer „Bibliotekarza” kończą, jak zwykle, stałe rubryki. W dziale „Prawo biblioteczne” przedstawiamy artykuł Rafała Golata *Pracownicy zarządzający a biblioteki*. W dziale „Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza. Doświadczenia i praktyka” kolejny artykuł Sylwii Czub-Kielczewskiej *Stacjonarne wydarzenia biblioteczne w dobie obostrzeń COVID-19*. Numer uzupełniają: „O bibliotekach w prasie” przybliżający informacje z bibliotek Lubelszczyzny, „Z życia SBP” i „Z życia Koszykowej” oraz *Postaktualia* Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefanayk



KSIĄŻKI I CZYTELNICZY w czasie pandemii

W 2020 r. Biblioteka Narodowa (BN) przeprowadziła kolejną edycję badania czytelnictwa książek w Polsce. Badanie to jest realizowane cyklicznie od 1992 r.¹

Celem badania jest obserwacja postaw czytelniczych i trendów w czytaniu książek w Polsce. W polu badawczym znajdują się praktyki czytania książek niezależnie od sytuacji komunikacji czytelniczej (w ramach obowiązków edukacyjnych, zawodowych bądź czytanie z własnego wyboru), od formy edytorskiej publikacji (drukowane kodeksy, e-booki), od ich charakteru (publikacje literackie, użytkowe, informacyjne, naukowe, podręczniki, etc.). Lektura książek jest obserwowana także w kontekście czytania innych tekstów w wersji cyfrowej, zwłaszcza publikowanych w internecie. W badaniu uwzględniony jest także społeczny obieg książek, przede wszystkim sposoby ich pozyskiwania i komunikacja o czytanych lekturach².

W 2020 r. lekturę co najmniej jednej książki zadeklarowało 42% respondentów, nieco więcej niż w trakcie kilku poprzednich pomiarów, w efekcie w porównaniu z wynikiem z 2018 r. odsetek czytelników wzrósł o 5 punktów procentowych. Nadal niewielka część całej badanej populacji podejmuje lekturę książek w wersji cyfrowej – tylko 5% (i są to najczęściej osoby w wieku 15-18 lat: 14% czytających książki uczniów), w efekcie co najmniej jedną książkę w wersji papierowej czytało 97% czytelników.

Rok 2020 ze względu na pandemię COVID-19 był wyjątkowy, zmienił życie codzienne całego spo-

łeczeństwa, ale w różny sposób wpłynął na ilość czasu wolnego, który mógłby zostać wypełniony lekturą. Poza narzuconym wymogiem dystansu społecznego Polacy uczący się i aktywni zawodowo zmuszeni byli do zmiany organizacji swoich obowiązków, część wykonywała je zdalnie. Wśród osób deklarujących czytanie książek w 2020 r. najczęściej było pracujących zdalnie (63%). Wynikało to z tego, że w taki sposób możliwa była organizacja pracy osób mających najczęściej wyższe wykształcenie, pracujących w wolnych zawodach, jako specjaliści i to wśród nich, i przedtem było najwięcej czytelników. Niewątpliwie większość z nas spędza więcej czasu w domu, a czytanie jest raczej domową praktyką, a więc nawet te osoby, które rzadziej w ostatnich latach czytały książki, mogły poczuć potrzebę sięgnięcia po lekturę. Dalsze dane charakteryzują kontekst w jakim rozpoczynano tę lekturę i jakie były wybory lekturowe Polaków.

ŹRÓDŁA CZYTANYCH KSIĄŻEK I INFORMACJI O NICH

Podobnie jak w poprzednich latach, Polacy przede wszystkim kupowali czytane książki. Wyjątek stanowili najstarsi badani, mający więcej niż 70 lat. Zakupom książkowym sprzyja lepsza sytuacja materialna czytelników, posiadane przez nich wyższe wykształcenie, towarzyszą im większe domowe księgozbiory, ale przede wszystkim kupują książki osoby lubiące czytać. W porównaniu z rokiem 2019 obserwujemy istotny statystycznie (4%) wzrost po-

pularności zakupów. Czasowe zamknięcie księgarń w okresie pandemii nie ograniczyło sprzedaży wysyłkowej. Wyniki badań rynku książki realizowane w 2020 r. wskazują na wzrost sprzedaży książek³, zwłaszcza realizowanej online.

Dla czytelników ważnym sposobem pozyskiwania książek oraz informacji i rekomendacji lekturowych są bliskie osoby (wykres 1 i 2): **rodzina, znajomi, przyjaciele. Relacje z nimi i bezpośrednie interakcje wpływają na nasze decyzje o podjęciu lektury i wybory czytelnicze.** Są to pozainstytucjonalne ogniwa społecznego obiegu książki, będące świadectwem tego, na ile w naszym świecie społecznym obecne są praktyki czytelnicze. Prezenty to dla 34% badanych czytelników źródło czytanych książek, a dla 32% wymiana książkowa ze znajomymi bądź rodziną. Prezent książkowy potrafi przełamać niechęć do czytania – 38% osób zdecydowało się na czytanie książki otrzymanej w prezencie. Informacje o książce od znajomych to najważniejszy impuls do podjęcia lektury dla co drugiego czytelnika, a dla 38% od rodziny.

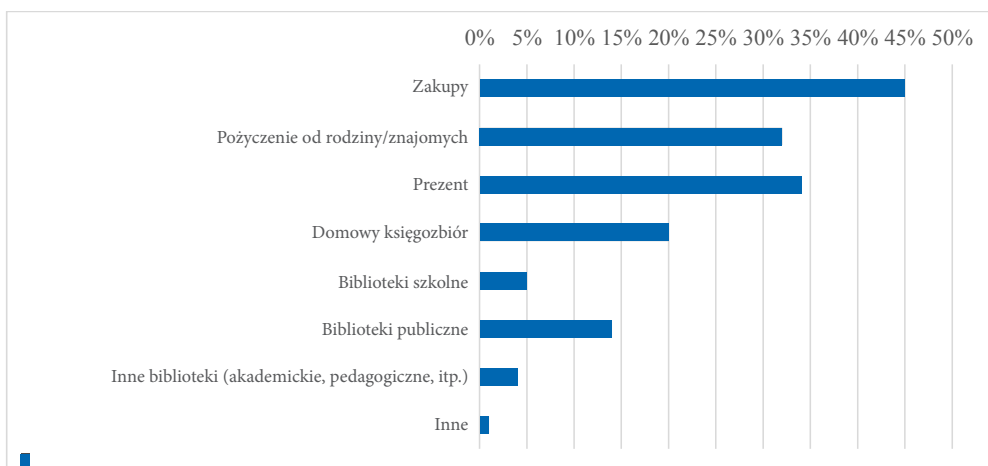
Rok 2020 był trudny dla bibliotek ze względu na obostrzenia sanitarne i okresy zamknięcia. Odnotowano niewielki spadek (4 punkty procentowe) w porównaniu z poprzednim rokiem odsetka czytelników wypożyczających czytane książki z bibliotek publicznych. Kobiety (15%) chętniej niż mężczyźni (10%) wypożyczały książki z bibliotek publicznych, częściej też robiły to osoby starsze, powyżej 60 roku życia (17%). Biblioteki również odwiedzały osoby, dla których czytanie to ważne

i cenione zajęcie – 23% czytelników deklarujących, że bardzo lubią czytać wypożyczone czytane książki z bibliotek publicznych.

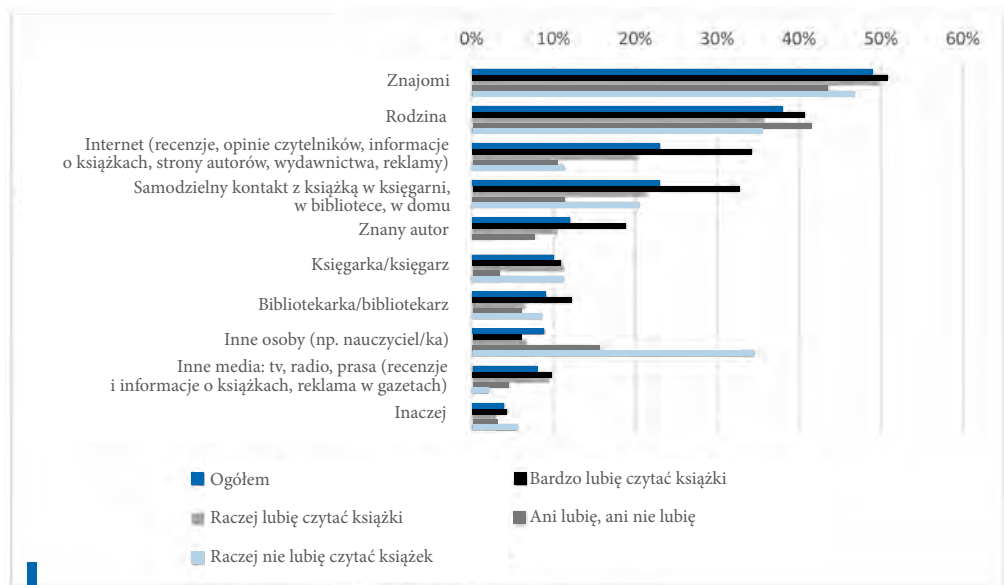
Wśród osób objętych badaniem, które zadeklarowały czytanie książek, 8% stanowili uczniowie w wieku 15-18 lat, natomiast 76% osób w tym wieku i uczestniczących w badaniu zadeklarowało czytanie co najmniej jednej książki, w efekcie 37% takich uczniów znalazło czytana książkę i najczęściej były to lektury szkolne, w bibliotece szkolnej. Korzystano ponadto z bibliotek pedagogicznych, akademickich i naukowych (5% czytelników wypożyczyło z nich książki). Pomimo zdalnych zajęć odsetek użytkowników takich bibliotek nie uległ zmianie.

Jeśli wyodrębniamy początek społecznego obiegu książki, to znaczy moment, kiedy czytelnicy dowiadują się, że warto podjąć się lektury danej książki, widzimy, że najważniejsze są bezpośrednie relacje z bliskimi osobami. **Komunikację o książkach uzupełniają indywidualne poszukiwania** – co piąty czytelnik znalazł interesujące go informacje o książkach w internecie albo samodzielnie oglądał książki w księgarniach, bibliotekach – co trzeci bardzo lubiący czytać, w taki sposób dokonał wyboru lektury. Bardzo lubiący czytać mają wyrobione oczekiwania lekturowe – zdają się na siebie, własne poszukiwania książek wartych lektury albo znają już autora, którego chcieliby czytać (wykres 2).

Jeśli zastanawiamy się, jak to się dzieje, że ktoś podejmuje się czytania chociaż tego nie lubi, to najczęściej znajduje się w sytuacji przymusu/



Wykr. 1: Źródła czytanych książek, N=100%=853 (w procentach)
Źródło: Biblioteka Narodowa



Wykres 2: Stosunek czytelników do czytania książek z źródła informacji o czytanych książkach N= 100%= 853 (w procentach)
Źródło: Biblioteka Narodowa

obowiązku – jak uczeń w szkole. Jednak, jak to ilustrują wyniki ułożone na wykresie 2, nawet osoby niechętnie czytaniu zostały zachęcane przez bliskie im osoby. Warto odnotować, że rady bibliotekarek bądź bibliotekarzy lub księgarzy pomagają w wyborze lektury także osobom niechętnym czytaniu.

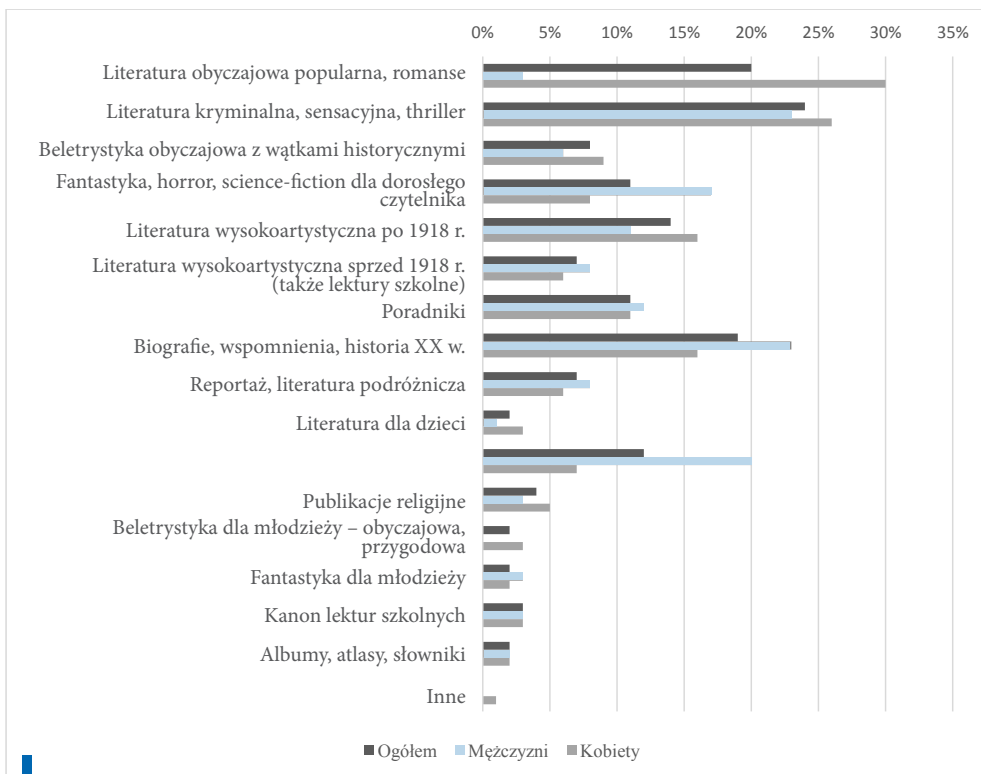
PREFERENCJE CZYTELNICZE POLAKÓW W 2020 ROKU

Wybory lekturowe w 2020 r. zostały poddane szczegółowej kategoryzacji i analizie, a ich rezultaty wskazują na kontynuację trendów z lat poprzednich. **Najpoczytniejszy wśród Polaków typ książek to literatura kryminalna i sensacyjna** (wykres 3). Bogaty zbiór beletrystyki, w której fabuła jest zogniskowana wokół suspense, zagrożenia i rozwiązywania zagadki, związanej z kryminalnym przestępstwem, często w atmosferze grozy lub sensacyjnej akcji, jest od lat najchętniej czytany. Co czwarty badany, deklarujący, że czytał co najmniej jedną książkę, wybrał taką literaturę i co warto podkreślić – był to wybór w podobnym stopniu mężczyzn i kobiet. Jest to również literatura czytana przez odbiorców w różnym wieku, z wyjątkiem najmłodszych, mających 15-18 lat.

Pokolenie trzydziestoletnich polskich autorów kryminału i thrillera psychologicznego rywalizuje skutecznie z zagranicznymi bestsellerami. Jest to proces, który stopniowo w ciągu ostatniej dekady pozwolił rodzimym pisarzom przewyciężyć dominację twórczości importowanej. **Kolejny sezon czytelniczy jeden autor – Remigiusz Mróz – jest bezkonkurencyjny pod względem liczby czytelników (miał aż 7% ogółu czytelników).** Wśród kilkudziesięciu wskazanych przez badanych utworów wyróżnia się cykl, którego główną bohaterką jest adwokatka Joanna Chyłka, a kolejne powieści mają tytuły będące terminami wyjętymi z praktyki sądowej: *Kasacja*, *Rewizja*, *Umorzenie*, *Inwigilacja*, *Testament*, *Precedens*, etc. Serial telewizyjny powstały na podstawie tego cyklu i emitowany w 2020 r. z pewnością poszerzył grono zainteresowanych tymi powieściami.

Dwójka autorów, Alicja Sinicka i Wojciech Chmielarz, otwiera bardzo długą listę polskich pisarzy chętnie czytanych w 2020 r. Wśród odmian gatunku dominuje modny thriller psychologiczny, pojawiły się odmiany „domestic noir”, erotyczne romanse, powieści szpiegowskie, thriller polityczny.

Wśród zagranicznych twórców, tego typu literatury, szczególnie chętnie był czytany Harlan



Wykr. 3: Płeć czytelników a typy czytanych książek, N=100%=853 (w procentach)
Źródło: Biblioteka Narodowa

Coben (zyskał 2,1% czytelników) poczytny od wielu lat – w 2020 r. wybrano kilkanaście jego tytułów, ale najczęściej *W głębi lasu* – w tym przypadku również mógł mieć znaczenie dla jego poczytności emitowany w lecie serial telewizyjny, powstały na podstawie tej powieści. W 2020 r. wyróżnił się także znany od kilkunastu lat norweski pisarz Jo Nesbø, popularność utrzymała Camilla Läckberg i thrillerzy psychologiczne B.A. Paris.

Literatura obyczajowa i romansowa, której osi fabularną są wątki romantyczne i erotyczne, to typ literatury szczególnie preferowany przez kobiety. Co piąta czytelniczka książek i tylko 3% czytelników znalazło dla siebie jakąś popularną powieść obyczajową lub romans. W 2020 r. wśród najpoczytniejszych książek z popularnej literatury obyczajowej wygrywają czytane już wcześniej romanse erotyczne E.L. James i Blanki Lipińskiej (miały po 1,4% czytelników). Do tej grupy dołączyła Laila Shukri pisząca książki w stylu autobiografii z wątkami erotycznymi, są to relacje kobiet

będących w związkach z muzułmanami. Wyraźna jest obecność, podobnie jak w przypadku literatury kryminalnej, młodego pokolenia, polskich – dużo piszących – autorek (były to m.in. Anna Ficner-Ogonowska, Krystyna Mirek, Anna Wolf, Tanya Valko, Agnieszka Krawczyk, Magdalena Majcher), które stopniowo przejmują pole literackie, dotąd zdominowane przez autorów zagranicznych. Proza ta oferuje bogate spektrum fabularne: od opisu spokojnego życia na przedmieściach, poprzez wątki zawierające poważniejszą problematykę społeczną, przez melodramat rozgrywający się w środowisku gangsterskim czy w rodzinie islamskiej, po romans w czasie pandemii. Wśród autorów stale zdobywających szerszą publiczność czytelniczą znajduje się klasyka romansu m.in. Danielle Steel, chętnie czytano także m.in. melodramaty Hannah Kristin i powieści obyczajowe na pograniczu thrillera psychologicznego Guillaume’a Musso.

Analizując strukturę wyborów czytelniczych w 2020 r. wyróżniono oddzielny typ beletrystki

obyczajowej – powieść historyczną. W tym typie literatury umieszczono klasyczną powieść historyczną, ale też powieści obyczajowe pisane wspólnie i wprowadzające do fabuły rozbudowane tło i wątki historyczne, starając się zrekonstruować w świecie przedstawionym określoną epokę z przeszłości. Powieści historyczno-obyczajowe zyskały zainteresowanie 8% osób deklarujących czytanie książek. W wyborach czytelniczych na plan pierwszy wysuwają się powieści z okresu II wojny światowej, zwłaszcza „powieści obozowe” jednej autorki, która już drugi sezon zyskuje szerszą publiczność czytelniczą. Jest to Heather Morris (1,4% czytelników) i licznie czytane jej dwie powieści *Tatażysta z Auschwitz* i *Podróż Cilki*. W tym nurcie mieszczą się jeszcze inne powieści m.in.: *Kołysanka z Auschwitz* Mario Escobara, gdzie tematem są losy kobiet i żółbka w obozie koncentracyjnym, *Czerń i purpura* Wojciecha Dutki – główny wątek to miłość esesmana do żydowskiej więźniarki Auschwitz, *Dom lalek* Yehiela De-Nura (Ka-Tzetnik 135633) – stylizowana na dziennik żydówki i rozgrywająca się m.in. w domu publicznym dla żołnierzy Wehrmachtu.

Literatura fantastyczna przeznaczona dla dorosłych odbiorców obejmuje różne odmiany: horror, science-fiction, fantasy, etc. Tylko 11% ogółu czytelników zadeklarowało lekturę takich książek. Jest to typ literatury chętniej czytany przez młodych dorosłych i młodzież. W strukturze wyborów lekturowych fantastyki w 2020 r. istotne nowości są niewidoczne, mamy raczej do czynienia z kontynuacją z lat wcześniejszych. Nadal autorem najpoczytniejszym z literatury fantastycznej dla dorosłego odbiorcy jest Stephen King (2,5% czytelników). Następnie Andrzej Sapkowski (1,5%), szczególnie ceniony także przez nastoletnich czytelników⁴, najchętniej sięgano po różne tomy sagi o Wiedźminie. Wśród odmian i pododmian literatury fantastycznej czytanej szczególnie wyróżniły się: science-fiction, w tym także klasyka (Orson Scott, Herbert Frank, Stanisław Lem, Herbert Wells) i powieści postapokaliptyczne. Należy tu wskazać dwóch poczytnych autorów: zwłaszcza Dmitrija Gluckhovskijego (cykl *Metro 2033*) oraz Justina Cronina i jego trylogię *Przejście*.

Literatura wysokoartystyczna w przyjętym, w zastosowanych analizach wyborów czytelniczych, ujęciu to literatura piękna (powieść, opowiadania, poezja, dramaty), wymykająca się ograniczeniom i oczekiwaniom stawianym prozie gatunkowej, podtrzymująca oryginalność artystyczną – for-

malną i tematyczną; znajduje uznanie krytyków i znawców oraz nominacje do nagród literackich⁵. Na potrzeby analizy charakteru wyborów czytelniczych Polaków oddzielnie wyodrębniono klasykę: utwory, które zostały wydane w Polsce przed 1918 r. Publiczność czytelnicza współczesnej (tj. wydanej po 1918 r.) literatury artystycznej stanowi 14% ogółu czytelników. Została w ostatnich dwóch czytelniczych sezonach wzmocniona, bowiem zasilili ją trafiający na listy bestsellerów: Olga Tokarczuk i Szczepan Twardoch. Oznacza to, że 4,6% ogółu czytelników zadeklarowało przeczytanie choć jednej książki Tokarczuk w 2020 r. i już drugi sezon⁶ zajmują one drugie miejsce na liście najbardziej poczytnych wśród Polaków książek. Czytelnicy prozy Tokarczuk najczęściej wymieniali *Biegunów*, następnie *Księgi Jakubowe*, nowość w 2020 r. – esej *Czułego narratora*, oraz *Prawiek i inne czasy*, a także książkę przeznaczoną dla młodszych odbiorców: *Zgubioną duszę*.

Pozostałe wybory lekturowe współczesnej literatury pięknej są bardzo rozproszone i nieliczne, są to najczęściej twórcy obecni też w kanonie szkolnym. Respondenci wymieniali, tak jak to było stosowane w poprzednich badaniach, łącznie książki czytane w ramach obowiązków edukacyjnych i zawodowych oraz poza nimi, w sytuacji kiedy swobodny wybór decydował o podjęciu lektury. W efekcie, szczególnie w przypadku odbioru literatury klasycznej, takich autorów jak Jan Kochanowski, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, William Szekspir, częściowo Henryk Sienkiewicz, najczęściej są czytani w ramach szkolnego obowiązku lekturowego. W 2020 r. tylko 7% ogółu czytelników zadeklarowało lekturę literatury wysokoartystycznej powstałej przed 1918 r. Jednak na klasykę zdecydowanie najczęściej wskazywali respondenci będący jeszcze uczniami – aż 38% badanej młodzieży w wieku 15-18 lat zadeklarowało wybór takiej literatury – były to przede wszystkim lektury szkoły średniej. Należy podkreślić, że zaledwie 3% czytelników w wieku 18-59 lat deklaro- wało lekturę klasyki.

Polską literaturę klasyczną, zgodnie z wynikami poprzednich badań, w wyborach czytelniczych reprezentowali przede wszystkim dwaj autorzy Henryk Sienkiewicz (najczęściej wymieniano: *Quo Vadis*, *Potop*, *Ogniem i mieczem*) i Adam Mickiewicz (2,2% czytelników; najczęściej wymieniano: *Pan Tadeusz*, *Dziady*, *Konrad Wallenrod*).

Choć wśród najpoczytniejszych autorów i typów książek znajduje się literatura fikcyjna i to

najczęściej gatunkowa, jednaką część czytelników preferuje publikacje niefikcyjne, dokumentalne, a dla niektórych jest to najbardziej atrakcyjny typ lektur. W trakcie analizy struktury wyborów czytelnicy Polaków wyróżniono cztery typy książek niefikcyjnych, kierując się przede wszystkim ich tematyką, ale też charakterem formy wypowiedzi.

Pierwszy typ to literatura faktu, wspomnienia i narracje biograficzne połączone z marginalnie reprezentowanymi felietonami, esejami i publicystyką oraz znacznie liczniej czytana literatura poświęconą historii XX w. Taka grupa publikacji zdobyła 19% czytelników, wśród nich odnotowano przewagę mężczyzn – 23% wobec 15% kobiet deklarujących czytanie książek. Czytano świadectwa uczestników życia publicznego, autorytetów, polityków, publicystów (np. *Becoming. Moja historia Michelle Obamy*, *Szczerze Donalda Tuska*, *Cham niezbytowany* Rafała Ziemkiewicza). Kolejny nurt tematyczny to opowieści świadków historii, były to przede wszystkim spisane losy z okresu II wojny światowej. Polacy nie chcą czytać tylko o mrokach przeszłości, większość czytelników woli lżejsze tematy i wybierano felietony, biografie i wspomnienia znanych i popularnych postaci (sportowców, celebrytów, aktorów, artystów, piosenkarzy, pisarzy (np. *Powrót z Bambuko* Katarzyny Nosowskiej)). Czwarta grupa tematyczna literatury non-fiction to korespondencja, dzienniki, wspomnienia literatów czy eseje literackie (np. *Czuły narrator* esej Olgi Tokarczuk) to niewielka, licząca kilkanaście tytułów, ale widoczna część wyborów czytelnicy.

Drugi typ publikacji niefikcyjnych (7% czytelników) stanowiły przede wszystkim reportaże (w tym literackie) i książki podróżnicze. Trafiał tutaj bardzo bogaty zbiór książek/reportaży, obejmujących bardzo różne tematy, ale najczęściej trudne problemy społeczne, np. poświęcone postaciom silnych kobiet, pokonujących przeróżne bariery, opisy przebiegu śledztw dziennikarskich, relacji z życia w państwach dyktatorskich, ale też opowieści z podróży, np. wypraw himalajskich, etc.

Trzeci typ czytanej literatury niefikcyjnej (11% czytelników) budowały poradniki i literatura popularnonaukowa zawierająca porady i wskazówki. Najchętniej czytano poradniki podające zalecenia oparte na wybranej ideologii bądź osiągnięciach naukowych: ekonomii, medycyny, filozofii, a zwłaszcza psychologii czy też indywidualnego doświadczenia osób, które osiągnęły sukces.

W czytanych poradnikach dominowały rady, które pozwolą nam kontrolować własne życie i wpływać na decyzje innych. Ale to nie proste rady i przepisy są poszukiwane – ale filozofia jak żyć, podawana z różnych perspektyw i bazująca na dowodach naukowych, dotyczących zdrowego odżywiania, nietoksycznych relacji, efektywnego komunikowania się z innymi, skutecznego zarabiania pieniędzy, a przede wszystkim sposobu, jak zdobywać umiejętności i jak wykorzystywać wiedzę psychologiczną dla własnego sukcesu, nawet kosztem manipulacji innymi. Badani czytelnicy wskazywali na bardzo liczne przewodniki dotyczące metod prowadzących do samorozwoju, uczące medytacji, uważności, kontrolowania woli i myśli, wpływu na własne emocje – różnych dróg do dobrostanu.

Czwarty typ (12% czytelników – zdecydowanie przeważali mężczyźni 20% czytelników i tylko 7% czytelniczek) to publikacje naukowe i popularnonaukowe, podręczniki akademickie i szkolne. Niewielka grupa badanych – 1% ogółu czytelników wymieniło podręczniki do nauki w szkołach średnich i do nauki języków obcych. Wśród publikacji naukowych dominowały książki o tematyce społecznej i humanistycznej, natomiast wśród publikacji upowszechniających wiedzę, najczęściej obecne były nauki przyrodnicze, astronomia i fizyka. Najpoczytniejszym autorem książek naukowych, jedynym który miał więcej odbiorców (0,8% czytelników) był Yuval Noah Harari – izraelski historyk, podejmujący w swoich publikacjach problemy współczesnej cywilizacji i ludzkości, autor światowych bestsellerów, filozofującej, transdyscyplinarnej historii człowieka, w 2020 r. czytano trzy tytuły: *Homodeus. Brief history of tomorrow*; *21 lekcji na XXI wiek*; *Sapiens. Od zwierząt do bogów*.

Pandemiczny rok 2020 nie przyniósł nowych wydarzeń czytelnicy, ale w wyborach lekturowych uwypuklił wcześniejsze tendencje. Wśród tych trendów widoczny jest proces, który stopniowo (w ciągu ostatniej dekady) pozwolił rodzimym pisarzom przewyciężyć dominację twórczości importowanej, zarówno wśród wyborów twórczości gatunkowej, jak i literatury artystycznej, z której wyróżnia się kolejny rok poczytność prozy Olgi Tokarczuk. Chętnie czytana przez kobiety literatura melodramatyczna coraz częściej opowiadana jest z perspektywy kobiecej i rozgrywa się w trudnych historycznych lub społecznych kontekstach, mężczyźni czytelnicy zaś licznie sięgają po literatu-

rę niefunkcjonalną, w której świadectwa z czasów II wojny światowej zajmują ważne miejsce. Kryzysowy czas pandemicznych miesięcy podtrzymał zainteresowanie publikacjami podpowiadającymi jak sobie radzić w trudnych okolicznościach, jak zdrowo żyć i myśleć, jak utrzymać kontrolę nad rzeczywistością, która przynosi coraz więcej niepokojących wyzwań. A więc nie tylko potrzeba relaksu i eskapizmu, ale też poszukiwanie odpowiedzi na poważniejsze pytania przyczyniły się do podjęcia lektury.

Dr Zofia Zasacka
Biblioteka Narodowa

PRZYPISY

- 1 Cele i metodologia badania zostały sformułowane w BN, zaś jego realizację w terenie powierzono dwóm ośrodkom badawczym (Ipsos Sp. z o.o. oraz Kantar Polska S.A.), następnie połączono wyniki dwóch sondaży, zrealizowanych w drugiej połowie listopada 2020 r. na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej osób w wieku co najmniej 15 lat o łącznej liczebności 2015 respondentów. Podobnie jak w poprzednich latach posłużono się metodą CAPI (Computer Assisted Personal Interview).
- 2 Wyniki badania zostały opublikowane w raporcie R. Chymkowski, Z. Zasacka, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2020 roku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2021, <https://www.bn.org.pl/download/document/1618923121.pdf>
- 3 <https://www.press.pl/tresc/65262,rynek-ksiazki-przestawil-sie-na-sprzedaz-online>
- 4 Por. Z. Zasacka, *Czytelnictwo młodzieży szkolnej 2017*, *Rocznik Biblioteki Narodowej* 2020, nr 51, s. 112-119, <https://docplayer.pl/203173234-Czytelnictwo-mlodziezy-szkolnej-2017-doi-rbn.html>
- 5 Por. R. Chymkowski, Z. Zasacka, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2020 roku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2021.
- 6 *Stan Czytelnictwa w Polsce w 2019 roku. Wstępne wyniki*, <https://www.bn.org.pl/download/document/1587585168.pdf>

1 Cele i metodologia badania zostały sformułowane w BN, zaś jego realizację w terenie powierzono dwóm ośrodkom badawczym (Ipsos Sp. z o.o. oraz Kantar Polska S.A.), następnie połączono wyniki dwóch sondaży, zrealizowanych w drugiej połowie

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- Biblioteka Śląska w Katowicach na spotkania online z cyklu „Kryminał w Bibliotece Śląskiej” na Facebooku Biblioteki Śląskiej (31.05., 14.06.); wykład z cyklu „Architekt w podróży” – „Biały Tel Awiw” dr. inż. arch. Ryszarda Nakoniecznego, transmitowany na kanale YouTube Instytutu Dokumentacji Architektury Biblioteki Śląskiej (01.07.).
- Książnica Pomorska w Szczecinie na spotkanie autorskie online z Piotrem Oleksym wokół książki *Wyspy Odzyskane* na Facebooku Książnicy Pomorskiej (15.06.); dr Katarzyną Rembacką, autorką książki *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912-1989)* (02.07.), Bartoszem Kurkiem wokół jego powieści *Brud* (09.07.); Ewą Nabiałczyk wokół jej książki poetyckiej zatytułowanej *Powstanie Warszawskie* (03.08.); wystawę w Galerii Jednego Obrazu: Katarzyna Nyczke-Klim „Marzenia” (4.05.-30.06.); wernisaż II Międzynarodowego Biennale Grafiki Uczniów Średnich Szkół

Plastycznych (17.06.), transmisje spotkań: Facebook do udziału w X Narodowym Czytaniu – lektury *Moralność pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej. Każdy chętny może wziąć udział w akcji i zaprezentować własną interpretację utworu. Nagrania przyjmowane są do 1.08.

- Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamojskiego w Zamościu na 11. Zamojski Festiwal Książki (15-17.06, 19.06.).
- Fundacja Historia i Kultura na Plener Literacki w Ogrodzie Saskim w Warszawie (18-20.06.).

PUBLIKACJE OTRZYMANE

- **Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Zarząd Oddziału w Lublinie**

Jest w nas moc! 85 lat Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na Lubelszczyźnie / redakcja Joanna Chapska, Bożena Lech-Jabłońska. – Lublin: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Zarząd Oddziału w Lublinie, 2020. – 199, [1] s. ISBN 978-83-952962-1-5.

BEATA CZEKAJ-WIŚNIEWSKA



CENTRALNA BIBLIOTEKA WOJSKOWA

WIĘCEJ NIŻ BIBLIOTEKA

Cz. 1.

Centralna Biblioteka Wojskowa (CBW) została powołana na wniosek Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Wojska Polskiego Józefa Piłsudskiego, rozkazem Ministra Spraw Wojskowych, generała dywizji Józefa Leśniewskiego z 13 czerwca 1919 r. W myśl rozkazu do zadań CBW należało gromadzenie, przechowywanie i katalogowanie książek z zakresu wojskowości *celem dostarczenia literatury wojskowej centralnym władzom wojskowym znajdującym się w stolicy; organizowania bibliotek fachowych oficerskich na prowincji oraz ułatwiania pracownikom cywilnym zapoznania się z dziedziną wojskowości ogólnej, a zwłaszcza polskiej.*

W 2021 r. – sto dwa lata od utworzenia – charakter głównych zadań pozostał niezmienny. Biblioteka gromadzi, opracowuje, a także udostępnia polskie i zagraniczne piśmiennictwo wojskowe, jej zasób obejmuje książki, czasopisma oraz zbiory specjalne (rękopisy, stare druki, mapy i atlasy, druki ulotne, afisze, jednodniówki, pocztówki, fotografie, plakaty, zbiory muzyczne i audiowizualne). Obecnie CBW wieczyście przechowuje i chroni ponad 750 tys. jednostek bibliotecznych.

Dzisiaj, główna księżnica sił zbrojnych w pełni korzysta z rozwoju technologii informacyjnych i komunikacyjnych oraz nadąża za potrzebami w pełni integracyjnego społeczeństwa informacyjnego. Jest nowoczesną placówką, która nie tylko wykonuje zadania przypisane bibliotece lecz jest także ośrodkiem kultury, z powodzeniem prowadzi działalność naukową i edukacyjną, wystawienniczą i wydawniczą, konferencyjną i filmową oraz popularyzatorską.

INFORMACJA NAUKOWA

W ostatnich latach systematycznie wzrasta liczba zapytań kierowanych do CBW przez żołnierzy zawodowych i pracowników resortu obrony narodowej, realizujących zadania służbowe, którzy potrzebują materiałów dotyczących dziejów oręża polskiego oraz zagadnień współczesnych, np. techniki wojskowej, bezpieczeństwa narodowego czy stosunków międzynarodowych. Biblioteka pomaga w poszukiwaniu informacji katalogowych i bibliograficznych oraz opracowuje tematyczne

zestawienia bibliograficzne. Wykonuje je przede wszystkim na zlecenie instytucji resortu obrony narodowej, organów administracji państwowej i samorządowej. Udziela informacji z historii wojskowości, nauk o bezpieczeństwie obronności oraz na temat obecnie obowiązujących przepisów i instrukcji. Wykorzystuje zarówno tradycyjne, jak i elektroniczne źródła informacji (katalogi, publikacje, bibliografie branżowe, serwisy internetowe, otwarte i komercyjne bazy danych).

WSPÓŁPRACA ZAGRANICZNA

Centralna Biblioteka Wojskowa także na arenie międzynarodowej realizuje zadania w różnych obszarach swojej działalności, tj.:

- prowadzi współpracę z placówkami zagranicznymi, obejmującą wymianę doświadczeń oraz publikacji. Do stałych partnerów CBW należą Bibliothek am Guisanplatz BiG w Bernie – główna biblioteka Szwajcarskich Sił Zbrojnych i administracji federalnej oraz Biblioteka Akademii Wojskowej im. Generała Jonasa Žemaitisa w Wilnie, a także Baltic Defence College i Royal Military Academy Sandhurst;

- na potrzeby własnych projektów – konferencji, publikacji, filmów czy wystaw – prowadzi kwerendy biblioteczno-archiwalne w zagranicznych placówkach naukowych w Wielkiej Brytanii (National Archives, British Library, Imperial War Museum, Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie oraz Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie) i we Francji (Établissement de Communication et de Production Audiovisuelle de la Défense i Service Historique de la Défense) oraz na Ukrainie i we Włoszech;

- bierze udział w wydarzeniach naukowych i kulturalnych we Francji, Wielkiej Brytanii czy Szwajcarii;

- współorganizuje międzynarodowe konferencje, poświęcone historii polskiego oręża (m.in. *Kresy we krwi, Polska myśl technologiczna w II wojnie światowej. W 70. rocznicę zakończenia działań wojennych w Europie, Rola i miejsce Sztabu Generalnego w systemie bezpieczeństwa państwa 1918-2018, Armia Błękitna i jej dowódca gen. Józef Haller*), w których uczestniczą naukowcy z Wielkiej Brytanii, Francji, Austrii i Stanów Zjednoczonych;

- prezentuje wystawy planszowe, m.in. ekspozycję *Armia Polska we Francji w I wojnie światowej i w walce o polskie granice* w Ambasadzie RP w Paryżu na obchodach Święta Wojska Polskiego, w do-

wództwie Eurokorpusu w Strasburgu – podczas uroczystości związanych z Narodowym Świętem Niepodległości – oraz w Bordeaux i Nancy.

Jednym z ostatnich przedsięwzięć – realizowanym już w czasie pandemii – była dwustronna, rumuńsko-polska, konferencja naukowa zorganizowana przez Institutul Pentru Studii Politice de Apărare și Istorie Militară we współpracy z Ambasadą RP oraz Instytutem Polskim w Bukareszcie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele polskich i rumuńskich władz państwowych, dyplomatycznych i wojskowych oraz historycy z obu krajów, w tym pracownik naukowy CBW. Konferencji towarzyszyła przygotowana przez Bibliotekę wystawa „Sojusznicy. Polska – Rumunia. 1918-1939. W 100. lecie podpisania Konwencji o przymierzu odpornym między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Rumunii?”. Wystawa prezentowana była m.in. w gmachu Ministerstwa Obrony Narodowej Rumunii i Parlamencie tego kraju.

NATO STO

Centralna Biblioteka Wojskowa prowadzi Krajowe Centrum Dystrybucji Publikacji Naukowych NATO STO, działające na wzór podobnych ośrodków w krajach sojusznicznych. Obowiązki wynikające z tego zadania, czyli rozpowszechnianie dorobku badawczego, wypełnia dzięki współpracy z krajami Paktu Północnoatlantyckiego opartej na pozyskiwaniu i wymianie dokumentów naukowych, przede wszystkim dotyczących problematyki obronności i bezpieczeństwa. Krajowe Centrum Dystrybucji Publikacji Naukowych w głównej mierze obsługuje resortowych użytkowników, wśród których warto wymienić: Sztab Generalny Wojska Polskiego, Inspektorat Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych, Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych oraz Wojskowy Instytut Medyczny, Akademię Marynarki Wojennej, Wojskową Akademię Techniczną, Departament Wojskowych Spraw Zagranicznych, a także Akademię Sztuki Wojennej i Inspektorat Uzbrojenia.

DZIAŁALNOŚĆ INSTRUKCYJNO-METODYCZNA CBW

Obejmuje szeroko rozumianą współpracę z bibliotekami resortu obrony narodowej i ich organizatorami we wdrażaniu optymalnych rozwiązań umożliwiających rozwój infrastruktury, standardów, oferowanych usług i metod pracy.



Warsztaty dla bibliotekarzy
Fot. ze zbiorów biblioteki

Celem tych zabiegów jest dostosowanie organizacji i funkcji bibliotek wojskowych do rosnących wymogów w sferze nauki, kształcenia, wychowania, pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej oraz upowszechniania wiedzy obronnej w społeczeństwie. Praktyka instrukcyjno-metodyczna skupia się na doskonaleniu zawodowym bibliotekarzy wojskowych i obejmuje m.in. organizowanie i prowadzenie forów, szkoleń, seminariów, warsztatów i kursów dla pracowników wszystkich bibliotek wojskowych. Nie do przecenienia jest również zaangażowanie CBW przy opracowywaniu i opiniowaniu projektów aktów normatywnych, regulujących działalność z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej Sił Zbrojnych RP oraz pomoc i doradztwo we wdrażaniu systemu bibliotecznego MAK+ w bibliotekach oświatowych. Ważnym przejawem aktywności na rzecz resortowej sieci bibliotecznej (RSB) jest nie tylko prowadzenie strony internetowej, służącej bibliotekarzom wojskowym i innym służb mundurowych jako pomoc instrukcyjno-metodyczna, lecz także opracowywanie raportów oraz zbieranie sprawozdań rocznych wojskowych bibliotek naukowych, fachowych i ośrodków informacji naukowej.

DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA I INFORMACYJNO-POPULARYZATORSKA

W CBW odbywają się lekcje historyczne i biblioteczne oraz spotkania edukacyjne, skierowane przede wszystkim do młodzieży klas mundurowych i słuchaczy uczelni wojskowych, przybliżające młodemu pokoleniu Polaków historię naszego kraju i uświadamiające ważną rolę polskiego żołnierza na frontach świata. Od lat – wraz z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku i Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Biblioteka

uczestniczy w pracach komitetu głównego i komisji egzaminacyjnej Ogólnopolskiej Olimpiady Przedmiotowej im. mjr. Marka Gajewskiego *Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego*.

Biblioteka bierze udział w przedsięwzięciach kształtujących świadomość i postawy patriotyczne Polaków. Upowszechnia także wiedzę o tysiącletniej historii oręża polskiego i jego roli w życiu narodu i państwa. Organizuje szkolenia i warsztaty związane z bieżącą działalnością i ofertą edukacyjną skierowaną do zainteresowanych podmiotów.

Dużym powodzeniem cieszą się stoiska informacyjno-popularyzatorskie CBW, eksponowane podczas imprez masowych (Święto Wojska Polskiego, Noc Muzeów, święta jednostek wojskowych, itp.).

Aby zachęcić lokalną społeczność do korzystania ze zbiorów książnic przystąpiła do ogólnopolskiej akcji „Noc Bibliotek”, podczas której mieszkańcy Pragi-Południe mogli zwiedzić zwykle niedostępne magazyny biblioteczne, wysłuchać prelekcji popularnonaukowych, obejrzeć filmy i wystawy.

By przybliżyć historię Polski najmłodszemu pokoleniu CBW przygotowuje dla dzieci i młodzieży pokazy najciekawszych zbiorów oraz konkursy plastyczne. Biblioteka jest również inicjatorem spotkań młodzieży z wojskiem (tzw. pikników militarnych), koncertów patriotycznych (m.in. w Katedrze Polowej WP dla upamiętnienia Orłąt Lwowskich).

Ponadto prowadzi doraźne szkolenia dla użytkowników, w tym kursy dla przedstawicieli wojska z obsługi elektronicznych źródeł danych. Uczy poszukiwania, analizy, a następnie selekcji znalezionych informacji.

AUTOMATYZACJA PROCESÓW BIBLIOTECZNYCH

Automatyzacja procesów bibliotecznych w CBW odbywa się dzięki efektywnej współpracy zespołu IT i bibliotekarza systemowego. Specjaliści IT zajmują się komputerami, serwerami, infrastrukturą sieciową i oprogramowaniem. Na co dzień informatycy obsługują prawie 400 jednostek sprzętu (komputerów, drukarek, urządzeń wielofunkcyjnych, skanerów i ploterów), a także dbają o rozbudowaną infrastrukturę sieciową, cztery sieci komputerowe o różnych zadaniach i stopniach dostępu, zarówno serwery udostępniające usługi wewnątrz biblioteki, jak i te obsługujące



Noc Bibliotek, 5 października 2019 r.
Fot. ze zbiorów biblioteki

zewewnętrzne serwisy internetowe (katalog OPAC, bazy bibliograficzne, Wojskową Bibliotekę Cyfrową – Zbrojownia). Administrują również stroną internetową biblioteki oraz wspomagają prowadzenie profili w serwisach społecznościowych.

Zadaniem bibliotekarza systemowego jest zarządzanie systemem komputerowej obsługi biblioteki PROLIB, który towarzyszy pracownikom w całej „drodze książki” – od gromadzenia, poprzez opracowanie formalne i rzeczowe, do przechowywania i udostępniania – a niekiedy aż do ubytowania. Zastosowanie zintegrowanego narzędzia pozwala znacznie usprawnić pracę i ułatwić obsługę czytelników. Jednocześnie zróżnicowanie zadań realizowanych przez system wymaga stałego nadzoru ze strony pracownika z kompetencjami zarówno informatycznymi, jak i bibliotekarskimi, które są niezbędne do właściwego sterowania parametrami oraz do zarządzania formatami opisu dokumentów.

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOGRAFICZNA I WYDAWNICZA

Działalność bibliograficzna i wydawnicza rozpoczęła się tuż po powołaniu CBW. Początki tej działalności sięgają 1920 r. Od stu lat „Polska Bibliografia Wojskowa” dostarcza użytkownikom wykazów publikacji o tematyce wojskowej, wojennej i historycznej. Rejestruje także materiały związane z naukami o bezpieczeństwie i obronności. Kwartalnik stanowi cenne naukowe narzędzie i źródło informacji wykorzystywane przez środowiska wojskowe, przedstawicieli świata nauki, wykładowców i studentów, a także pracowników cywilnych instytucji i bibliotek. Niezbędnym ogniwem w procesie opracowywania „Polskiej

Bibliografii Wojskowej” jest *Słownik języka haseł przedmiotowych nauk o bezpieczeństwie i obronności* zredagowany przez zespół specjalistów z Akademii Obrony Narodowej i CBW. Nad zawartością i aktualnością treści wydawnictwa czuwa komitet naukowy, składający się z przedstawicieli Centralnej Biblioteki Wojskowej, Wojskowej Akademii Technicznej i Akademii Sztuki Wojennej. „Polska Bibliografia Wojskowa” ukazuje się w formie drukowanej, a od 2010 r. jest dostępna również na płytach CD oraz na stronie internetowej Wojskowej Biblioteki Cyfrowej – Zbrojownia.

Oprócz kwartalnika CBW opracowuje także szereg bibliografii monotematycznych, np. w ostatnich latach opublikowano 3-tomową bibliografię *Żołnierze Niezłomni w polskiej prasie niepodległościowej w Wielkiej Brytanii z lat 1945-1956 ze zbiorów Centralnej Biblioteki Wojskowej*.

W Książnicy jest także redakcja czasopisma naukowego pt. „*Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*”. W półroczniku zamieszcza się artykuły naukowe z historii wojskowości, informacji naukowej i bibliotekoznawstwa.

CBW wydaje również reprinty oryginałów pochodzących ze zbiorów, np. *Józef Piłsudski na Syberji czy Oficer Polski*, opracowania naukowe, albumy, katalogi oraz materiały informacyjno-popularyzatorskie, przedstawiające zasoby i działalność biblioteki – ulotki, kalendarze, plakaty i zaproszenia.

Przykładem dorobku wydawniczego CBW ostatnich lat są publikacje: *Polska myśl techniczna w II wojnie światowej* (także w wersji angielskiej, red. nauk. Jan Tarczyński, 2015), *Błękitna Armia i jej dowódca generał Józef Haller w zbiorach Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego* (red. nauk. Jan Tarczyński i Juliusz S. Tym, 2017), *Legiony Polskie 1914-1918* (cztery wydania). Wszystkie opracowywane merytorycznie, przygotowywane graficznie i wydawane przez CBW publikacje prezentują bogate zasoby biblioteki.

Wydawnictwami przygotowanymi w CBW w latach 2020-2021, już w czasie pandemii, są reprinty związane z setną rocznicą zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej i setną rocznicą wybuchu trzeciego Powstania Śląskiego. Publikacja *Powstania Śląskie w polskiej prasie wojskowej z lat 1918-1922 ze zbiorów Centralnej Biblioteki Wojskowej*, a w drukarni jest opracowanie naukowe dokumentów rękopiśmiennych ze zbiorów specjalnych Bo-

rysów 1920. Dokumenty przygotowań do rokowań polsko-bolszewickich.

Bardzo ważnym aspektem wydawniczym jest współpraca z jednostkami wojskowymi, dla których biblioteka przygotowuje albumy i jednodziówki, ukazujące codzienną służbę, także tę poza granicami kraju.



Wydawnictwa przygotowane w CBW dla jednostek wojskowych
Fot. ze zbiorów biblioteki

DZIAŁALNOŚĆ FILMOWA

Od 2013 r. Centralna Biblioteka Wojskowa bierze aktywny udział w licznych projektach filmowych i telewizyjnych. Ujęcie tematyki filmów jest prekursorskie i niezwykle istotne dla utrwalania pamięci o chwale oręża polskiego. Akcentuje się przede wszystkim współczesne odwołania do polskiej tradycji wojskowej i patriotycznej. Działalność filmową można rozpatrywać w przynajmniej kilku aspektach: koпродукcji historycznych filmów dokumentalnych przeznaczonych do emisji w TVP S.A. i w mediach społecznościowych, udostępnianiu zbiorów bibliotecznych, wsparciu przez pracowników CBW dokumentacji scenariuszowej, konsultacji dotyczących scenariusza lub gotowego materiału, a także współpracy merytorycznej na planie zdjęciowym oraz organizacji pokazów.

W ramach przygotowywania dokumentacji do scenariusza prowadzone są kwerendy w zasobach CBW, a także w zbiorach innych instytucji oraz osób prywatnych. Poszukiwania zazwyczaj dotyczą materiałów różnych typów: publikacji, rękopisów, fotografii, ikonografii i innych obiektów zarówno w formie tradycyjnej, jak i cyfrowej. Podczas kwerend nawiązuje się współpracę z ekspertami mogącymi pomóc w realizacji zadania. Takie prace prowadzi się na potrzeby projektów, w których biblioteka jest koпродукcentem, a także na zamó-

wienie instytucji i organizacji współpracujących z Wojskiem Polskim.

Oto przykłady dokumentalnych filmów historycznych:

- „Habent sua fata libelli – Księgi mają swoje losy”, w 95. rocznicę utworzenia CBW;
- „Bitwa pod Łowczówkiem”, w 100. rocznicę bitwy;
- „Polska Góra była ich redutą – Kostiuchnówka 1916”, w 100. rocznicę największej bitwy Legionów Polskich;
- „Błękitna Armia 1917-1919”, w roku gen. Józefa Hallera;
- „Polskie skrzydła. Stulecie”, w roku jubileuszu polskiego lotnictwa wojskowego;
- „Sztab Generalny Wojska Polskiego”, z okazji 100. rocznicy powołania Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Jedną z realizacji filmowych w 2019 r., był historyczny dokument „Jedyny taki... wykrywacz uśpionego zabójcy”, rozpoczynający cykl filmowy przedstawiający polskie osiągnięcia techniczne w służbie aliantów w czasie II wojny światowej (we współpracy z TVP oddział w Lublinie).

Natomiast w latach 2020-2021, pomimo panującej pandemii i ogólnego zamknięcia kraju, powstały:

- film „Kanał Augustowski. Dzieło życia generała Ignacego Prądzyńskiego”, scenariusz Leszek Wiśniewski i Jan Tarczyński, reżyseria Leszek Wiśniewski (emisja w TVP i na VOD TVP);
- film „Polski zwycięzca Bitwy o Atlantyk”, scenariusz Jan Tarczyński i Norbert Rudaś, reżyseria Norbert Rudaś (emisja w TVP i na YouTube);
- cykl 7 etud dokumentalnych związanych z wojną polsko-bolszewicką 1920 r. (emisja w TVP Polonia, na VOD TVP, na YouTube) + pokaz 13, 14, 15 sierpnia 2020 r. na zachodniej ścianie gmachu CBW.
- 3 dokumentalne formy telewizyjne z cyklu „CBW przedstawia”, prezentujące wydarzenia historyczne w kontekście zbiorów ksiąźnicy (emisja w TVP 3 Regionalna i VOD TVP):
 1. „Plakat Wojenny” – prezentuje najstarsze polskie plakaty z 1917 r., okresu II Rzeczypospolitej Polskiej i II wojny światowej.
 2. „Gazetki Okopowe” – pokazano kolekcję rękopiśmiennych gazetek i wydawnictw legiunowych.
 3. Raport „Obrona Państwa w 1920 roku” – zaprezentowano „Księgę sprawozdawczo-pamiętko-

wą Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa”.

- 3 etiudy z cyklu „CBW przedstawia” na temat relacji polsko-rumuńskich i traktatu ryskiego (emisja w TVP regionalna i VOD TVP):

1. „Sojusze polsko-rumuńskie” (lata 1921-1939).

2. „Współpraca wojskowa Polska-Rumunia”.

3. „Traktat Ryski”.

Obecnie realizujemy dokument pod roboczym tytułem „Pseudonim Brzoza” z udziałem powstańca warszawskiego z batalionu „Parasol”, a także film o polskiej drodze do NATO w kontekście współpracy w V4 i historyczny film dokumentalny „Chocim 1621”.

CBW organizuje również projekcje – zarówno własnych produkcji, jak i innych filmów, odkrywających nieznane aspekty polskiej historii – często wraz z omówieniem tematu przez specjalistę. Prezentacje odbywają się w siedzibie CBW, w instytucjach współpracujących, np. w Wojskowej Akademii Technicznej, a także poza Warszawą – w porozumieniu z lokalnymi instytucjami. Filmy trafiają również do szerszej publiczności za granicą, np. francuskojęzyczna wersja filmu „Błękitna Armia 1917-1919” była emitowana we Francji i w Kanadzie.

DZIAŁALNOŚĆ KONFERENCYJNA

Biblioteka jest w pełni przygotowana merytorycznie i warsztatowo do organizowania konferencji naukowych i sympozjów o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym. Wykorzystuje swój unikatowy księgozbiór do przygotowania materiałów i opracowań. Działalność konferencyjną CBW prowadzi samodzielnie bądź przy współpracy innych instytucji naukowych i jednostek wojskowych, np. Dowództwa Garnizonu Warszawa, Wojskowej Akademii Technicznej czy Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

DZIAŁALNOŚĆ WYSTAWIENNICZA

CBW organizuje wystawy od początku swojej działalności. W pierwszych latach były to jedynie ekspozycje w gablotach lub na planszach, na które naklejano teksty, zdjęcia czy grafiki. Obecnie, dzięki nowoczesnej technice, CBW może pochwalić się dopracowanymi graficznie wysta-



Kadr z planu filmu „Kanał Augustowski. Dzieło życia generała Ignacego Prądzyńskiego”
Fot. ze zbiorów biblioteki

wami, które są prezentowane w wielu miejscach w Polsce i na świecie. Tematyka wystaw zawsze jest związana z Wojskiem Polskim i historią naszego kraju, a merytoryczne opracowanie zagadnień często odbywa się we współpracy ze sprawdzonymi partnerami, np.: Sztabem Generalnym Wojska Polskiego, Instytutem Józefa Piłsudskiego w Londynie, Muzeum Wojska Polskiego, Ordynariatem Polowym, Dowództwem Garnizonu Warszawa, Muzeum Łazienki Królewskie czy Zamkiem Królewskim. Na każdej ekspozycji, oprócz tekstów opracowanych i zredagowanych przez pracowników, CBW prezentuje swoje wyjątkowe zbiory. Wystawy opracowywane przez zespół specjalistów CBW cieszą się dużym uznaniem publiczności i są wypożyczane wielu instytucjom w kraju. Prezentowano je w Sejmie i Senacie, jednostkach wojskowych, instytucjach samorządowych i szkołach. Tłumaczenie tekstów plansz na języki obce pozwala na ekspozycje ich za granicą, co było realizowane np. we Francji i Rumunii. Wystawy plenerowe ekspozycje w przestrzeni publicznej obejrzało kilkaset tysięcy widzów.



Wystawa plenerowa prezentowana w latach 2020-2021
Fot. ze zbiorów biblioteki

Beata Czekaj-Wiśniewska
Centralna Biblioteka Wojskowa
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie

ZDZISŁAW GĘBOŁYŚ

„BIBLIOTEKARZ” 1919-1929-1939

Przed 122 laty światło dzienne ujrzało pierwsze czasopismo bibliotekarskie w odrodzonej, po 123 latach niewoli, Polsce. Skromne w formie, niewielkie pod względem rozmiarów (objętości), o niezbyt różnorodnej zawartości tematycznej, było pismem na miarę czasu i możliwości, z trudem rodzącego się niepodległego bytu. „Bibliotekarz” miał być świadectwem obecności bibliotekarzy bibliotek oświatowych w życiu kulturalnym i społecznym niepodległej Polski, wyrazem siły ich ducha, a przede wszystkim sygnałem woli udziału w odbudowie państwa polskiego.

Chcemy przypomnieć owe trudne początki i skomplikowaną, bynajmniej nieusłaną „różami”, a często „kłódami”, drogę rozwoju czasopisma. W kolejnych odcinkach opowiemy o twórcach i współtwórcach „Bibliotekarza”, o redaktorach, na których spoczywał trud przygotowania pisma do druku, ale również o Autorach, bez których nie byłoby to możliwe. Chcemy opowiedzieć również w szczególności, o samym piśmie. Będzie zatem mowa o cechach formalnych „Bibliotekarza” – o formie, objętości, szacie graficznej, o dystrybucji. W polu naszej charakterystyki znajdzie się niewątpliwie kompozycja „Bibliotekarza”, przedstawimy: podział materiału, stałe działy i rubryki, spis treści, sposób numerowania. Postaramy się najobszerniej, jak to możliwe, w ujęciu popularnym, omówić tematykę „Bibliotekarza”, zwrócić uwagę na podstawowe zagadnienia poruszane na łamach pisma, a poprzez to, podkreślić jego rolę i znaczenie w kształtowaniu świadomości i tożsamości zawodu bibliotekarskiego w przedwojennej Polsce. Uczynimy to, tym chętniej, że jak dotąd przedwojenny „Bibliotekarz” nie doczekał się syntetycznego opracowania, obejmującego całokształt jego „egzystencji”. Bynajmniej do tego nie aspirujemy. To zadanie dla przyszłej monografii pisma. Chcemy jednak w ten sposób, choćby częściowo wypełnić tę lukę, ale może przede wszystkim oddać hołd tym naszym poprzednikom, pionierom bibliotekarstwa oświatowego w niepodległej Polsce, którzy nie patrząc na przeróżne przeszkody, zdecydowali się nieść „kaganek oświaty” wśród bibliotekarzy i w społeczeństwie. Niemniej istotny jest aspekt historyczny i łączący się z nim współczesny. „Bibliotekarz” przedwojenny, to niezmiernie wartościowe, wciąż w wielu miejscach nieodkryte źródło wiedzy o przedwojennym bibliotekarstwie polskim. Pismo obrosło legendą już za swego „życia”, przetrwało mroczny czas niemieckiej i sowieckiej okupacji, i powróciło do obiegu fachowego niemal zaraz po wyzwoleniu. „Bibliotekarz” i jego twórcy mogą nie tylko służyć „pokrzepieniu serc”, ale inspirować współczesnych bibliotekarzy.

Cz. 1.

Od pomysłu do wykonania – geneza, założenia, środowisko autorskie

GENEZA I ZAŁOŻENIA

Pierwszy numer „Bibliotekarza” jako organu Sekcji Bibliotek Powszechnych Związku Bibliotekarzy Polskich (ZBP) ukazał się w kwietniu 1919 r.

Jak wspominała po 44 latach od tego zdarzenia, pierwsza i jedyna redaktor naczelna ówczesnego pisma, Wanda Dąbrowska [...] *kierowaliśmy się poczuciem, że w odbudowie niepodległego bytu w Polsce Zjednoczonej biblioteki winny odegrać*

poważną, twórczą rolę na odcinku oświaty i kultury. Według niej „Bibliotekarz” ma służyć sprawie bibliotekarstwa powszechnego, skupiać wszystkich tych, którzy [...] dotąd działali sami [...], być „punktem wymiany myśli, wątpliwości [...] [...] zdobytych doświadczeń” oraz „przeglądu dorobków dotychczasowych”, a także ośrodkiem dążeń i wysiłków ku budowaniu planów mocnych i jasnych na przyszłość, obok spraw czysto fachowych, związanych bezpośrednio z wewnętrzną gospodarką biblioteczną [...] winno ono poruszać i wyświetlać zagadnienia, związane ze społeczną rolą bibliotek powszechnych i społeczną rolą bibliotekarza, pełniącego obowiązki urzędnicze, administracyjne, ale również oświatowo-wychowawcze¹.

Czasopismo powstało w kręgu Wydziału Czytelní Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności (WTD), organizatora bibliotek publicznych w Warszawie po rewolucji 1905 r. Wydawcą „Bibliotekarza” była Sekcja Bibliotek Powszechnych ZBP. Redakcja mieściła się przy ul. Kapucyńskiej 7 m. 4, natomiast administracja – na ul. Koszykowej 26. Pierwszym redaktorem została W. Dąbrowska, działaczka oświatowa i nauczycielka języka niemieckiego, od 1915 r. pracownik Wydziału Czytelní WTD. W pracy redakcyjnej wspomagali ją, znany również z WTD Faustyn Czerwijowski, współtwórca i wieloletni dyrektor Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy oraz Stefan Rygiel, bibliotekarz Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Niestety „Bibliotekarz” padł ofiarą finansowych i poniekąd politycznych turbulencji. Do upadku pisma przyczynili się strajkujący drukarze, uzyskując stuprocentową podwyżkę. Wzrostu kosztów dru-

ku, będącego jej następstwem, czasopismo nie było w stanie udźwignąć.

„Bibliotekarz” odrodził się dopiero 10 lat później (1929), pod nowym tytułem „Biuletynu Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy”. W 1929 r. odpowiedzialność za działalność Biblioteki Publicznej przejęło od Towarzystwa Biblioteki Publicznej, miasto stołeczne Warszawa. „Bibliotekarz” był, mimo zmienionego tytułu, kontynuacją „Bibliotekarza” z 1919 r., o czym świadczy siedziba administracji (Koszykowa 26), ale również środowisko autorskie i redakcyjne oraz nominalny adresat, czyli biblioteki publiczne. Drobnej zmianie uległo przesłanie czasopisma, co wyraża się zarówno w nazwie „biuletyn”, ale również w zogniskowaniu się na macierzystej instytucji. Stawiało sobie ono za cel: systematyczne informowanie o działalności Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy oraz nawiązanie stosunków ze światem bibliotekarskim. Stery redaktora naczelnego objął w nowym – starym piśmie dyrektor warszawskiej księżnicy, F. Czerwijowski. Faktycznym redaktorem pisma był jednak inżynier Leon Bykowski, którego nazwisko figuruje w stopce wydawniczej wszystkich numerów biuletynu. W tym kształcie „Bibliotekarz” był wydawany do 1934 r. przez Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy jako organ tej biblioteki.



Źródło: „Bibliotekarz” 1919 nr 1



Źródło: „Biuletyn” 1929 nr 1

Po pięciu latach (1929-1934) redakcja doszła do wniosku, że formuła pisma jako biuletynu informacyjnego jednej biblioteki wyczerpała się i najwyższy czas wyjść „na szersze wody”. Od rocznika szóstego rozpoczął się nowy etap w życiu „Bibliotekarza”. Pismo powróciło do pierwotnej

nazwy „Bibliotekarz”. Nazwa poprzednia została „zpechnięta” do rangi podtytułu z uzupełniającym go dopowiedzeniem: *poświęcony sprawom bibliotek publicznych*. Wyrazem ideowej i geograficznej reorientacji jest deklарowana w słowie wstępnym chęć nawiązania ścisłego kontaktu z bibliotekami publicznymi w Polsce i za granicą, nawiązania kontaktu z Poradnią Biblioteczną oraz zadziernięcia bliższych stosunków z pracownikami bibliotek. Siedziba i administracja czasopisma nie uległy zmianie. Wydawcą pisma pozostała Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy. Dość istotna zmiana dosięgnęła redakcję „Bibliotekarza”, do której składu została dokoptowana W. Dąbrowska, reprezentująca w nim Poradnię Biblioteczną ZBP. Ostatnią ewolucję organizacyjną „Bibliotekarz” przeszedł w 1938 r. Zaczynając od kwietnia tego roku (nr 1-2) rocznik obejmuje tylko rok kalendarzowy. Współwydawcą „Bibliotekarza” został ZBP, a do Komitetu Redakcyjnego zostali powołani Regina Danysz-Fleszarowa, przedstawicielka Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) oraz Józef Janiczek z ramienia ZBP.



Źródło: „Bibliotekarz” 1934/35 nr 1-2

ŚRODOWISKO AUTORSKIE

Warto poświęcić nieco miejsca środowisku autorskiemu „Bibliotekarza” i bliżej je scharakteryzować. „Bibliotekarz” informował, instruował, opisywał, rejestrował i krytykował. Tak w największym skrócie można opisać zadania wypełniane przez pismo. Realizował to „rękami” twórców pisma, redaktorów i autorów, a także szerokiego grona współpracowników, zwiększającego się

w miarę rozwoju czasopisma. Przez 11 lat wydawania czasopisma przewinęło się przez jego „progi”, ogółem 145 autorów. W gronie tym widzimy osoby z doświadczeniem zawodowym i sporymi osiągnięciami (W. Dąbrowska, F. Czerwijowski, Helena Radlińska, Jan Muszkowski, Jan Augustyniak, S. Rygiel). Dostrzegamy również „wschodzące gwiazdy” polskiego bibliotekarstwa (Józef Grycz, Adam Łysakowski, Konstanty Świerkowski, Józef Janiczek, Marian Łodyński, L. Bykowski, Franciszek Sedlaczek). Najliczniejszą grupę tworzyli bibliotekarze o mniej znanych nazwiskach, niektórzy dziś już zupełnie zapomniani, którzy często w okresie międzywojennym albo w okresie poprzedzającym odzyskanie niepodległości, rozpoczęli swoją służbę biblioteczną (Janina Golian, Barbara Grossglik, Agnieszka Stańczakowna i inni). Na podstawowy trzon zespołu składali się współpracownicy, pochodzący z personelu Biblioteki Publicznej na Koszykowej oraz korespondenci, pełniący funkcje kronikarzy, recenzentów, bibliografów i sprawozdawców. Spójrzmy na środowisko autorskie według chronologii rozwojowej pisma.

W pierwszym roczniku „Bibliotekarza” (1919) na plan pierwszy wysuwali się przede wszystkim członkowie zespołu redakcyjnego, „trójca”: W. Dąbrowska (5)², S. Rygiel (8) i F. Czerwijowski (3), M. Łodyński (2). Łącznie przez cztery numery pisma przewinęło się 21 osób, wśród nich już wtedy bardzo znani: Stefan Demby, M. Łodyński, Zygmunt Mocarski, ale również mniej znani, jak Wanda Cytarżyńska, Antoni Langer, Maria Pawlikowska, W. Zembrzusi. Wielu z nich kryło się za kryptonimami, których po 100 latach rozszyfrowanie przychodzi z trudem. W latach 1929/30-1933/34 większość tekstów była opublikowana anonimowo. Można jednak przypuszczać, że ich autorami są pracownicy Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, tak w przypadku tekstów dotyczących Biblioteki, jak też afiliowanej przy niej szkole bibliotekarskiej. Niestety, nie jesteśmy w stanie w sposób pewny i bezdyskusyjny przypisać im konkretnych tekstów. Tylko 7 tekstów zostało podpisanych (F. Czerwijowski; Stefan Orsini-Rosenberg; K. Świerkowski; Zygmunt Konrad; Stefan Vrtel-Wierczyński; Tomasz Ziółkowski; Maurycja Skarżyńska), pozostałe – to teksty anonimowe.

Zmiana formuły pisma, rozszerzenie jego ram organizacyjnych i treściowych, zaowocowała w latach 1934/35-1939 powiększeniem zespołu redakcyjno-autorskiego. Tworzyło go łącznie 109 osób. „Pierwsze skrzypce”, jako redaktorzy, odgrywały

w nim nadal trzy osoby: W. Dąbrowska, F. Czerwijowski, L. Bykowski. Tak naprawdę największą pracę wykonywał L. Bykowski oraz W. Dąbrowska, reprezentująca Poradnię Biblioteczną ZBP. F. Czerwijowski pojawia się w tym okresie rzadziej, głównie w roli recenzenckiej. Środowisko autorskie „Bibliotekarza” różnicują pełnione role, często przeplatające się ze sobą. Elitę pisma stanowili autorzy artykułów problemowych i informacyjnych. Oprócz już wymienionych współtworzyli ją m.in.: Maria Gutry, Aniela Mikucka, Herman Kruk. Mieli oni na swoim koncie więcej niż jeden artykuł.

Pomijając okres 1929-1934, łamy „Bibliotekarza” były szeroko otwarte, o czym świadczy nie tylko liczba autorów, ale ich zmienność. Względnie stały był skład osobowy działu recenzenckiego pisma. Przeglądy tematyki bibliotekarskiej w czasopismach polskich i zagranicznych były dziełem łącznie 27 osób. W tej grupie prym wiodło kilku autorów: L. Bykowski (Czechosłowacja, ZSRR), Feliks Lotto (Skandynawia), A. Mikucka (Niemcy), Franciszek Baturewicz (Hiszpania, Włochy, Portugalia), Irena Morsztynkiewicz (Francja), Irena Sadowska (USA, Anglia), Aniela Szejczerowa (Francja, Belgia, Polska), Irena Szczawińska (Polska), omawiających prasę stosownie do kompetencji językowych. Autorami recenzji książek z dziedziny bibliotekoznawstwa byli bibliotekoznawcy, bibliotekarze, działacze społeczni, czasami urzędnicy. W tej grupie wyróżniali się, oprócz wyżej wymienionych, m.in. Stanisław Geppert, Maria Pisarska, Jadwiga Krauzowa, J. Grycz. Dział biograficzny czasopisma był reprezentowany przez pięć osób: K. Świerkowski, Julia Millerowa, L. Bykowski, A. Mikucka, A. Szejczerowa. W „Bibliotekarzu” do 1934 r. były publikowane dość regularnie sprawozdania z działalności warszawskiej Biblioteki Publicznej na Koszykowej oraz Koedukacyjnej Szkoły Bibliotekarskiej. Teksty te, których autorami byli zapewne pracownicy biblioteki, nie były podpisywane. Anonimowość dotyczy też w zasadzie działu kronikarskiego czasopisma. Pod doniesieniami z życia bibliotek figurują tylko 43 nazwiska (376 notek). Prawdopodobnie informacje były nadsyłane od pracowników bibliotek. Łatwiej jednak wskazać ich miejsce zatrudnienia, aniżeli zidentyfikować ich z imienia i nazwiska. Anonimowy charakter mają również zestawienia bibliograficzne, firmowane przez Poradnię Biblioteczną ZBP, wysoce prawdopodobne, autorstwa jej pracowników.

Wiecej światła na autorów piszących w „Bibliotekarzu” daje analiza tego środowiska, przeprowa-

dzona według cech społeczno-demograficznych. Siłą pisma byli autorzy warszawscy (76). Kłam warszawcentryzmowi pisma zadają jednak liczne anonimowe notatki z niewarszawskich miejscowości. Wśród nich dominują duże ośrodki (Wilno, Lwów, Poznań, Katowice), ale nie brakuje średnich i małych miejscowości (Toruń, Dąbrowa Górnicza, Płock). Autorami tekstów w „Bibliotekarzu” byli głównie bibliotekarze. Ponieważ jednak nie było w zwyczaju ówczesnym podawanie obok nazwiska miejsca zatrudnienia, dlatego identyfikacja zawodu możliwa jest tylko w przypadku 53 osób. Przypuszczalnie, autorzy bez „znaków szczególnych” byli bibliotekarzami, o czym świadczy tematyka publikacji. „Bibliotekarz” z założenia był pismem kierowanym do bibliotek nienaukowych. Nic zatem dziwnego, że właśnie z grona bibliotek publicznych, społecznych, itd. wywodziła się większość autorów pisma. Wśród autorów występują też pojedyncze osoby z kręgu bibliotek dziecięcych (Maria Arnoldowa), bibliotek mniejszości narodowych (H. Kruk), bibliotek szkolnych (Nela Gruszczyńska) i bibliotek społecznych (Jadwiga Poczęstowska). Niemałą, co może nieco zaskakiwać, grupę stanowi reprezentacja bibliotekarzy z bibliotek naukowych (29), na czele z Biblioteką Narodową (J. Grycz, Adam Lewak), bibliotekami uniwersyteckimi, Wilnem (A. Łysakowski), Warszawą (Zofia Kossonoga, Tadeusz Sokołowski), Poznaniem (J. Grycz, A. Łysakowski) oraz bibliotekami instytutów naukowych: Instytutu Statystycznego (I. Morsztynkiewicz), Instytutu Geologicznego (R. Fleszarowa) i innych. Pamiętamy jednak, że kształtujące się dopiero w ówczesnej Polsce bibliotekarskie środowisko zawodowe więcej z sobą łączyło niż dzieliło, co widać wyraźnie w „Bibliotekarzu”. Pismo było otwarte dla bibliotekarzy starszych i młodych, z doświadczeniem, bądź dopiero je nabywających. Znajdziemy wśród nich zarówno kierowników bibliotek (J. Augustyniak), jak i szeregowych bibliotekarzy, a także niemało społeczników, służących czytelnikom za dobre słowo (Regina Centnerszwerowa).

„Bibliotekarz” nie zasklepał się tylko w wąskim gronie zawodowym. Do głosu dopuszczani byli również autorzy niezwiązani bezpośrednio z bibliotekami, bądź związani bardzo luźno. Z tej pierwszej grupy w „Bibliotekarzu” publikowali między innymi architekci (Z. Konrad, Jerzy Wierzbicki, Jan Witkiewicz-Koszczyk), naukowcy (socjolog S. Orsini-Rosenberg, filozof Walter Auerbach), poeta (Paweł Hertz), wojewoda łódzki (Henryk

Józewski), pianista (Kiejstut Bacewicz). Chętnie pisywali doń urzędnicy kuratoriów oświaty, zajmujący się oświatą pozaszkolną (S. Geppert, J. Janiczek, Eugeniusz Masojada; F. Sedlaczek). Nieco rzadziej ujawniali się w nim nauczyciele (Irena Jurgielewiczowa). Zaznaczyli swoją obecność w piśmie również przedstawiciele zawodów pokrewnych, tj. księgarze (Maria Lewówna), redaktorzy wydawnictw (Mieczysław Rulikowski). Słabo reprezentowani są w przedwojennym „Bibliotekarzu” autorzy zagraniczni. Było ich tylko trzech, Czesi: Bohuslav Koulunik, Jan Živny oraz Ukrainiec Stepan Siropalko. Zagranica jest szeroko obecna i uwzględniana przez cały okres wydawania pisma w postaci notatek, recenzji książek, a czasami również artykułów. Próżno szukać w piśmie informacji o wynagrodzeniach. Tak wtedy, jak i teraz, nie było zwyczaju informowania o nich. Przypuszczalnie otrzymywali je członkowie zespołu redakcyjnego. Spoczywało na nich nie tylko redagowanie pisma, ale również pozyskiwanie autorów, materiałów, zabieganie o prenumeratorów, subwencji, utrzymy-

wanie kontaktu z czytelnikami. Bardzo możliwe, że byli wynagradzani również autorzy większych artykułów. Natomiast, prawie na pewno, większość publikowała w „Bibliotekarzu” pro publico bono.

Byt pisma przerwała napaść Niemiec hitlerowskich na Polskę. „Bibliotekarz”, a wraz z nim bibliotekarze, także tworzący pismo, zamilkli na długie sześć lat. Wielu z nich nie doczekało wyzwolenia, ginąc w hitlerowskich i sowieckich kazamatach – jako żołnierze Września, podziemnej armii lub polskich sił zbrojnych na Zachodzie. Im poświęcimy osobne miejsce w tym cyklu.

Dr hab. Zdzisław Gębołyś
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

PRZYPISY

- 1 DĄBROWSKA, W. Pierwsze wcielenie „Bibliotekarza”. Przyczynek do dziejów prasy bibliotekarskiej, *Bibliotekarz*, 1963, s. 321-322.
- 2 W nawiasach liczba publikacji podpisanych z imienia i nazwiska.

▶▶ W KILKU SŁOWACH

NARODOWY PROGRAM ROZWOJU CZYTELNICTWA 2.0 NA LATA 2021-2025

Ponad miliard złotych zostanie przeznaczonych w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa (NPRCz) 2.0 na różne formy wsparcia i promocji czytelnictwa w Polsce w latach 2021-2025. Program przyjęty uchwałą nr 69/2021 Rady Ministrów z 21 maja br. jest największym i jednym z najważniejszych – z uwagi na skalę oddziaływania i budżet – programem wieloletnim Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, realizowanym we współpracy z Ministerstwem Edukacji i Nauki. Obok obydwu ministerstw operatorami programu są: Biblioteka Narodowa, Instytut Książki oraz Narodowe Centrum Kultury.

Program ma na celu tworzenie warunków rozwoju i rozwój czytelnictwa w Polsce poprzez kształtowanie i promowanie postaw proczytelniczych oraz wzmocnienie roli bibliotek publicznych, pedagogicznych i szkolnych jako lokalnych ośrodków życia społecznego, stanowiących centrum dostępu do kultury i wiedzy. NPRCz 2.0 jest rozwinięciem Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, realizowanego w latach 2016-2020.

Do nowych elementów Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 należą m.in.: program

dotacyjny aktywizujący nowe środowiska i lokalne społeczności, ogólnokrajowa kampania na rzecz czytelnictwa, przyłączenie prawie 500 bibliotek do ogólnokrajowej platformy udostępniania zbiorów prowadzonej przez Bibliotekę Narodową, wsparcie projektowe służące lepszemu rozumieniu potrzeb i oczekiwań czytelników przez bibliotekarzy i podnoszeniu ich kompetencji.

Realizacja działań skierowanych do bibliotek publicznych odbywa się na kilku poziomach. Przede wszystkim kontynuowane są kluczowe zadania poprzedniej edycji programu, czyli zakupy nowości wydawniczych do bibliotek, poszerzone w latach 2021-2025 o możliwość finansowania zakupu usług zdalnego dostępu do treści w formatach e-booków, audiobooków czy synchrobooków oraz inwestycje w infrastrukturę bibliotek. O dofinansowanie inwestycji infrastrukturalnych w ramach NPRCz 2.0 mogą ubiegać się instytucje zlokalizowane w miastach do 100 tys. mieszkańców. Stanowi to novum w stosunku do poprzedniej edycji NPRCz, która uwzględniała wyłącznie mniejsze ośrodki do 50 tys. mieszkańców. Szczególne wsparcie w programie otrzymają zabytkowe obiekty biblioteczne, biblioteki znajdujące się w nieodpowiednim stanie technicznym. Premiowana będzie także budowa nowych, energooszczędnych obiektów bibliotecznych.

Źródło: <https://www.gov.pl/>

MUZEA I ICH BIBLIOTEKI – UZUPEŁNIENIE, WSPÓŁISTNIENIE, RYWALIZACJA?

Przypadek Muzeum Pamięci Sybiru

ZBIORY BIBLIOTECZNE

W budynkach byłych magazynów wojskowych przy ul. Węglowej 1 w Białymstoku powstało Muzeum Pamięci Sybiru, które, troszcząc się o fakty historyczne, stara się prezentować Sybir w szerszej perspektywie. Aby nie stać się tylko kolejnym muzeum historycznym, instytucja edukuje odbiorców, prezentując tytułowy Sybir zarówno z perspektywy wspomnień deportowanych, jak i pamiątek przywiezionych przez nich z zesłania, a na kolejnym etapie swojego rozwoju, ma zamiar udostępniać odbiorcom zbiory biblioteczne, wśród których znajdują się wyjątkowe pozycje dotyczące obecności Polaków w tej części świata od XVIII do XXI w.

Muzeum to przede wszystkim jego zbiory – są one esencją instytucji, stąd księgozbiór, jako element tychże, ciągle się powiększa i w nowo powstałym budynku placówki będzie przechowywany w specjalistycznych magazynach, zaprojektowanych w oparciu o najnowsze standardy i wymagania, dotyczące warunków przechowywania materiałów archiwalnych i bibliotecznych.

W zbiorach bibliotecznych muzeum najważniejszą grupę stanowią pozycje oznaczone sygnaturą S/, stanowiące najcenniejszą kolekcję, bowiem to w niej znajdują się woluminy z XVIII i XIX w., a także z XX w., które posiadają wyjątkową wartość poznawczą¹. O przynależności woluminów do zbiorów specjalnych decyduje każdorazowo kierownik Działu Naukowego – Centrum Badań Naukowych Wschód. Ze względu na stan prawny zbiorów bibliotecznych Muzeum Pamięci Sybiru

i fakt, że nie podlegają one ustawie z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (tekst jedn.: Dz.U. z 2019 r. poz. 1479)², obowiązuje Regulamin Prowadzenia Archiwum i Zbiorów Bibliotecznych w Muzeum Pamięci Sybiru z dn. 30 maja 2019 r., w którym w rozdziale IV „Udostępnianie zbiorów” czytamy:

§ 9

Muzeum nie dysponuje czytelnią i udostępnia swoje zbiory w następujący sposób:

- 1) w pomieszczeniach Muzeum,
- 2) na zewnątrz za uprzednim wypożyczeniem, z zastrzeżeniem § 5 ust. 2 regulaminu.

§ 10

1. Ze zbiorów Muzeum, w sposób wskazany w § 4 pkt 1), mają prawo korzystać tylko i wyłącznie użytkownicy biblioteki, którymi mogą być:

- 1) pracownicy Muzeum,
- 2) osoby indywidualne, jedynie w uzasadnionych przypadkach i za zgodą Dyrektora Muzeum lub kierownika Działu Naukowego – Centrum Badań Naukowych Wschód.

2. Prawo do wypożyczenia wybranych pozycji ze zbiorów bibliotecznych mają wyłącznie pracownicy Muzeum³.

I dalej, w Rozdziale V „Zbiory specjalne” znajdujemy zapis:

§ 17

1. Korzystanie ze zbiorów specjalnych jest możliwe tylko w uzasadnionych przypadkach w pomieszczeniach Muzeum za zgodą Dyrektora lub

kierownika Działu Naukowego – Centrum Badań Naukowych Wschód.

2. Wypożyczanie wydawnictw ze zbiorów specjalnych jest możliwe tylko na potrzeby ekspozycji w Muzeum lub w instytucjach zewnętrznych za zgodą Dyrektora Muzeum lub kierownika Działu Naukowego – Centrum Badań Naukowych Wschód.

3. W celu wypożyczenia zbiorów specjalnych stosuje się odpowiednio procedurę dotyczącą wypożyczenia muzealiów, uregulowaną w Regulaminie Realizacji Kwerend i Udostępniania Zbiorów⁴.

Z postanowień przywołanego Regulaminu jasno wynika, że zbiory biblioteczne Muzeum Pamięci Sybiru wchodzi w skład innej jednostki organizacyjnej (w tym przypadku Działu Naukowego, a nie samodzielnej biblioteki), a ich organizację, zadania i szczegółowy zakres działania, dotyczący ich pozyskiwania, przechowywania i udostępniania określa regulamin nadany przez kierownika jednostki⁵.

Chciałabym jednak zwrócić uwagę na fakt, że bez względu na status prawny, przechowywane w muzealnej kolekcji pozycje, stanowią zbiór unikatowy, dotyczący szeroko rozumianej tematyki syberyjskiej. Skoro nowo powstająca placówka ma służyć odbiorcom, nasuwa się pytanie, jak zainteresować potencjalnych odwiedzających do korzystania z wiedzy ukrytej w zbiorach bibliotecznych?

PROJEKT – PRZESTRZEŃ – KSIĄŻKA

Początkowy projekt budynków dla Muzeum Pamięci Sybiru przy ul. Węglowej w Białymstoku, który wykorzystuje powojenne magazyny, zakładał, że biblioteka wraz z czytelnią będą stanowiły istotny punkt w zagospodarowaniu muzealnej przestrzeni. Miała bowiem być to sala z miejscami do czytania, a także z regałami wypełnionymi książkami, obok której przechodziliby odwiedzający wystawę stałą. Zainteresowani mogliby zająć wyznaczone miejsca i oddać się lekturze. Po obejrzeniu wystawy, osoby zainteresowane wybranym wątkiem miałyby szansę na zgłębienie tematu, ale także byłaby to próba „przyciągnięcia” widza i „oswojenia” go z literaturą.

Były to plany, ale jednak ograniczona przestrzeń, wynikająca z zagospodarowania byłych magazynów, jak również ekonomia wygrały z ideą. W miejscu ogólnodostępnej czytelnii powstanie muzealny sklep. Zbiory zostaną przeniesione do magazynów, a zainteresowanym czytelnikom zo-

stanie stworzone oddzielne miejsce do pracy. Będzie to jednak głównie, a może przede wszystkim, sala przeznaczona do pracy naukowej pracownikiem Muzeum oraz osobom indywidualnym⁶.

Z uwagi na ciągle niezadowolający stan czytelnictwa w Polsce (w 2019 r. czytanie jednej książki w ciągu roku zadeklarowało 39% respondentów), przemiany w dziedzinie technologii komunikacji (książki nie są dziś jedynym źródłem wiedzy i komunikacji) oraz paradoksalnie wzrost znaczenia zakupów książkowych (wzrost znaczenia nowości wydawniczych)⁷ nie powinna dziwić decyzja muzealnych władz, bowiem: *czytać będą ci, którzy nauczyli się to lubić*⁸, a także ci, którym jest to potrzebne. Zatem wystarczającą przestrzenią na zapoznanie się z muzealnymi zbiorami bibliotecznymi wydają się być kameralne pomieszczenia, z dala od muzealnego zgłębienia, gdzie osoby zainteresowane będą mogły pracować w ciszy i skupieniu. Taki rodzaj obcowania ze zbiorami tworzy również swoiste poczucie „elitarności”, „przestrzeni intelektualnej” przeznaczonej tylko dla nielicznych. Bowiemy nie chodzi o to, aby stworzyć bibliotekę totalną, ani tym bardziej „antybibliotekę”, podążając za sformułowaniami Umberta Eco⁹, ale miejsce, w którym będzie można zatopić się w zbiorach i oddać przygodzie obcowania z książką. A w przypadku nowo powstających muzeów mamy do czynienia z książką specjalistyczną, fachową, niejednokrotnie tzw. białym krukiem.

Jak zatem stworzyć atrakcyjną bibliotekę/czytelnię w przestrzeni muzealnej i sprostać preferencjom czytelniczym odwiedzających? Wydaje się, że odpowiedź brzmi: stworzyć spokojne, ciche miejsce do pracy naukowej, nacechowane etosem pracy twórczej, a co za tym idzie, miejsce sprawiające wrażenie elitarnego i wyjątkowego. Jednocześnie należy „zapewnić” książki odwiedzającym, będące pamiątką po wizycie w muzeum, które można obejrzeć, dotknąć, przeczytać i kupić w muzealnym sklepie, książki opatrzone m.in. logo instytucji¹⁰. Stąd w omawianym Muzeum bardzo intensywnie działa Wydawnictwo Muzeum Pamięci Sybiru, publikujące zarówno periodyki, jak i dwujęzyczne książki popularyzatorskie, albumy, a także monografie naukowe, promowane w mediach oraz na portalach społecznościowych Muzeum¹¹. To nic innego jak ekonomia kultury¹², bo jak mawiał Winston Churchill:

Jeżeli nie możecie przeczytać wszystkich swoich książek, to przynajmniej bierzcie je do ręki, gładźcie okładkę. Zaglądajcie do nich. Otwierajcie na

*chybil trafił. Przeczytajcie choć jeden ustęp, z chwilą kiedy wasz wzrok zahaczy o jakieś zdanie. Jeżeli nie możecie zrobić z książek przyjaciół, zróbcie z nich bliskich znajomych*¹³.

Tak samo instytucja muzealna, nie mając wystarczającej przestrzeni na eksponowanie zbiorów bibliotecznych, musi uczynić z nich atut, ale w inny sposób. Być otwartą na użytkowników, oferując im bezpłatny dostęp do nietuzinkowych zbiorów i tym samym wspierać lokalne czytelnictwo¹⁴, a także starać się o tym mówić w mediach i pisać na łamach różnych periodyków, promując tym samym posiadane zbiory biblioteczne, bo jak mawiał Cyceon: *pokój bez książek jest jak ciało bez duszy*¹⁵ i parafrazując myśliciela – muzeum bez biblioteki jest jak instytucja bez serca.

Muzealne zbiory biblioteczne i muzealne biblioteki nie mogą rywalizować z samą instytucją muzeum; muszą tworzyć spójny organizm, aby wspólnie promować działania kulturalne na terenie miasta, kraju i poza granicami; wspólnie dawać możliwość odbiorcom odkrywania świata poprzez obcowanie z kulturą; wspólnie zachęcać do odkrywania tegoż świata. Muzea powinny zatem swoje biblioteki i zbiory biblioteczne doceniać, bowiem posiadane zasoby są nietuzinkowe. Pozwalają więc stać się dla muzeum znaczącym ośrodkiem badawczym na mapie kraju, przyciągającym naukowców. Biblioteki muzealne stanowią we współczesnym muzealnictwie dopełnienie niezbędne, umożliwiające w pełni realizowanie postanowień zawartych w statutach muzeów¹⁶.

NOWA SEKCJA

Zainicjowany w 2019 r. przez Bibliotekę Muzeum Warszawy cykl konferencji „Biblioteki muzealne wczoraj, dziś i jutro” wydaje się być zatem inicjatywą niezwykle potrzebną. Nie chodzi mi tylko i wyłącznie o ilość uczestników konferencji (choć ona potwierdza w jakimś stopniu ową potrzebę), co fakt ich zaangażowania na rzecz uregulowania/poprawienia/promowania działalności bibliotek muzealnych, jak i zbiorów bibliotecznych, podlegających pod wybrany dział określonej instytucji. Potwierdzały to zarówno tematy referatów, jak i jednogłośnie chęć powołania Sekcji Bibliotek Muzeów, Galerii i Instytucji Kultury, która rozpoczęła swoją działalność przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – stowarzyszenia specjalistycznego i z tradycjami. Jest zatem szansa, aby w dobie wyjątkowo intensywnego roz-

woju muzealnictwa polskiego, głos bibliotek owych instytucji był słyszalny. Głos zabierany po to, aby w oparciu o etos pracy bibliotekarza, stworzyć i pracować na rzecz muzeum, stanowić jego niezwykle istotne dopełnienie.

Dr Sylwia Szarejko
Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku

PRZYPISY

- ¹ Zob. *Zbiory specjalne w bibliotekach polskich. Problematyka badawcza i organizacyjna*, pod red. A. Borysowskiej, Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica 2015.
- ² Treść ustawy dostępna w internecie, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19970850539> (dostęp: 19.08.2019).
- ³ Regulamin Prowadzenia Archiwum i Zbiorów Bibliotecznych w Muzeum Pamięci Sybiru z 30.05.2019 r.
- ⁴ Tamże.
- ⁵ Zob. Art. 12 Ustawy o bibliotekach z dn. 27 czerwca 1997 r.
- ⁶ Zob. § 12 ust. 1 pkt 2 Regulaminu Prowadzenia Archiwum i Zbiorów Bibliotecznych w Muzeum Pamięci Sybiru z 30.05.2019 r.
- ⁷ Badanie Biblioteki Narodowej „Stan czytelnictwa w Polsce w 2019 roku. Wstępne wyniki” dostępne w internecie: <https://www.bn.org.pl/download/document/1587585168.pdf> (dostęp: 19.12.2020).
- ⁸ Tamże.
- ⁹ Zob. U. Eco, *O bibliotece*, Warszawa: Świat Książki 2007.
- ¹⁰ Zob. P. Potoroczyn, *Ekonomia jest częścią kultury*. Artykuł dostępny w internecie, https://www.biznesstyl.pl/ludzie/wywiady/1211_ekonomia-jest-czescia-kultury.html (dostęp: 20.08.2019).
- ¹¹ Pełna lista publikowanych przez Muzeum wydawnictw dostępna na: <https://sklep-sybir.pl/> (dostęp: 19.12.2020). Zob. <https://pl-pl.facebook.com/muzeumpamieciysybiru/> (dostęp: 19.12.2020).
- ¹² Zob. R. Towse, *Ekonomia kultury. Kompendium*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2011.
- ¹³ *O książkach, czytaniu i bibliotekach. Wybór cytatów i aforyzmów*, pod red. A. Pacyniak, Jaworzno: Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie 2016, s. 20.
- ¹⁴ *Dyskusja o kampaniach promujących czytelnictwo*, Audycja radiowa Rozdroża kultury, Polskie Radio, <https://www.polskieradio.pl/7/4459/Artykul/1580589,Jak-zachecic-Polakow-do-czytania-ksiazek> (dostęp: 20.08.2019).
- ¹⁵ *O książkach, czytaniu i bibliotekach...*, dz. cyt., s. 52.
- ¹⁶ Zob. M. Borowska, M. Branka, J. Wcisło, *Docenić bibliotekę. Jak skutecznie prowadzić rzecznictwo*, Warszawa: Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego 2012.



Miejska Biblioteka Publiczna w Bieczu została powołana do życia 72 lata temu, ale czytelnictwo na ziemi bieckiej zaczęło rozwijać już pod koniec XVIII w. W tym roku mija 150 lat od założenia Czytelni Miejskiej w Bieczu. W 1898 r. biecki adwokat Michał Maciejowski założył Czytelnię Ludową im. Tadeusza Kościuszki, a wcześniej wypożyczał własne zbiory. W większości zbiory te zostały w czasie II wojny światowej skonfiskowane przez Niemców i spalone na dziedzińcu kościelnym. Zachowało się 500 egzemplarzy, które zasilily księgozbiór pierwszej powojennej biblioteki. Otrzymała ona swoją siedzibę w Szkole Podstawowej przy ul. Grodzkiej. Jak podaje kronika, było to małe pomieszczenie, w którym mieściły się jedynie dwie szafy z książkami, stół i krzesło dla bibliotekarza. Po trzech latach biblioteka została przeniesiona do budynku Poczty Polskiej przy ul. Kazimierza Wielkiego. Warunki były zdecydowanie lepsze, lokal pomieścił już kilka regałów i ladę biblioteczną, ale brakowało czytelnia.

W 1958 r. nastąpiły kolejne przenosiny biblioteki do położonego nieopodal Domu Ludowego. Bibliotece przydzielono pomieszczenia na piętrze, w których wydzielono wypożyczalnię i czytelnia. Biblioteka rozwijała się, przybywało książek i pod ich ciężarem stropy zaczęły pękać i dlatego też w 1966 r. została już na stałe przeniesiona do Rynku pod nr 20, do budynku w oficynie. Otrzymała

duży 120. metrowy lokal na parterze, w którym przed wojną mieściła się synagoga Talmud-Tora. Pierwszym kierownikiem biblioteki była Genowefa Urbanik, a od 1952 r. funkcję tę pełniła nieprzerwanie przez 45 lat Janina Rutana. Od 1 stycznia 2000 r. mam zaszczyt zarządzać biblioteką główną i jej czterema filiami. Filie w Binarowej, Libuszy i Rożnowicach zostały utworzone w 1955 r., a Filia w Głębokiej w 1979 r. Chociaż najwięcej czytelników posiada biblioteka główna i w niej odbywa się najwięcej różnego rodzaju przedsięwzięć, nie zapominamy o naszych filiach, które przecież są ważnym ośrodkiem wiedzy i kultury dla mniejszych, wiejskich społeczności. Bardzo zależy nam, aby wystrój pomieszczeń bibliotecznych był przyjazny i zachęcał do kontaktu z książką. W ostatnim roku udało się nam wyremontować jedną z siedzib, a wcześniej przenieść trzy inne siedziby filii do miejsc posiadających lepsze warunki lokalowe, odradzając tym samym ich przeznaczenie.

W czasie funkcjonowania naszej instytucji nazwa biblioteki zmieniana była dwukrotnie, w 1956 r. na Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Bieczu po połączeniu z biblioteką gromadzką, a w 2018 r. podczas realizacji rozbudowy i przebudowy siedziby na Bibliotekę Biecz.

Objęcie przeze mnie funkcji dyrektora zbiegło się z obowiązywaniem nowych przepisów, z porządkowaniem sytuacji prawno-organizacyj-

nej. W tym czasie biblioteki w Małopolsce otrzymały ogromną pomoc prawną z WBP w Krakowie. Jej ówczesny dyrektor, prof. Jacek Wojciechowski, wysłał do różnych ministerstw zapytania odnośnie nowych przepisów i otrzymywane interpretacje rozsyłał do bibliotek. Obok tworzenia wewnętrznych aktów prawnych najważniejszym wyznaczonym celem było zorganizowanie czytelnicy. Ta, która funkcjonowała, czytelnia była tylko z nazwy. Czytelnicy pracowali „w ciszy” z książką, ale obok nich pracownicy wykonywali swoje prace wewnętrzne, odbywały się zajęcia dla dzieci i przy jednym z biurków funkcjonował dyrektor. Pracy w ciszy przeszkadzały także odgłosy z wypożyczalni oddzielonej od czytelnicy tylko ażurowym regałem. Już w 2000 r. udało się pozyskać sąsiadujący z biblioteką lokal. Kolejny rok to starania o środki na remont, nie tylko nowego lokalu, ale wszystkich pomieszczeń. Po trwającym 3 miesiące remoncie, biblioteka zyskała nowy wygląd. Do użytku została oddana piękna czytelnia, wyposażona w nowe regały i stoliki z zielonymi lampkami, przy których w ciszy mogły pracować 24 osoby.

W wypożyczalni dla dorosłych wydzielono strefę dla młodszych czytelników, dawną czytelnicy zamieniono na magazyn książek i miejsce pracy bibliotekarzy. Wygospodarowano mały gabinet dyrektora, sanitariaty i przystosowano bibliotekę do potrzeb osób niepełnosprawnych. Podczas remontu odsoniły się malowidła ścienne, które stanowiły dekorację malarską w sali modlitw dla mężczyzn. Decyzją konserwatora dokonano badań stratygraficznych i pozostawiono fragmenty malowideł. Jedno z nich, przedstawiające Świątynię Jerozolimską, zostało odnowione za sprawą prof. Jacka Wojciechowskiego przez Fundację Wiecz-

na Pamięć. Profesor zawsze był dobrym duchem biecekiej biblioteki. Zaprosił nas i władze miejskie do zorganizowania w krakowskiej WBP wystawy promującej Biecz. Była to wspaniała wizytówka Biecza w różnych dziedzinach życia, a biblioteka dzięki tej wystawie zintegrowała się z działającymi na terenie miasta instytucjami, firmami, placówkami oświaty i kultury.

Choć jesteśmy małą biblioteką w pięcioletnim mieście, to zawsze chcieliśmy dorównywać tym większym, nowoczesnym placówkom. Już w 2001 r. posiadaliśmy łącze internetowe i uruchomiliśmy stanowiska dla naszych użytkowników, a w 2003 r. mieliśmy już stronę internetową. W ówczesnym roku rozpoczęliśmy też opracowywać zbiory w programie MAK i po wprowadzeniu 2 tys. woluminów uruchomiliśmy elektroniczny katalog. Natomiast automatyzacja wszystkich procesów bibliotecznych rozpoczęła się w 2011 r. Dzięki pomocy ówczesnego starosty, a obecnego burmistrza Biecza Mirosława Wędrychowicza, udało się stworzyć wspólny projekt dla bibliotek z pięciu małopolskich powiatów o wartości ok. 1,2 mln zł i pozyskać środki z funduszy europejskich. Biblioteka Biecz przyjęła na siebie rolę beneficjenta i podpisała umowę partnerską z pozostałymi bibliotekami. Dzięki pozyskanym środkom i niewielkim wkładzie własnym zakupiono sprzęt komputerowy dla 33 bibliotek i ich filii (łącznie 100 placówek), licencję na program biblioteczny SOWA2 i opłacono 5. letni abonament za użytkowanie programu.

Wraz z powiększeniem się powierzchni użytkowej, biblioteka poszerzała swoją działalność edukacyjną i kulturalną. Wszystkie wydarzenia odbywały się w czytelnicy, która, tak jak poprzednia, nie była już tylko czytelnicy. Podczas wernisaży wystaw czy koncertów stoły były wynoszone na zewnątrz, a kiedy warunki pogodowe na to nie pozwalały stoliki ustawiano w wypożyczalni pomiędzy regałami. Było to uciążliwe, zważywszy na fakt, że w bibliotece pracowały wówczas same kobiety. Ponieważ nie posiadaliśmy żadnego pomieszczenia magazynowego, magazyn książek stał się też magazynem rzeczy wszelakich, a bibliotekarze mieli coraz mniej miejsca do wykonywania swoich prac, bowiem część powierzchni przeznaczono na zorganizowanie



Biblioteka młodych
Fot. z archiwum biblioteki



Mediateka
Fot. z archiwum biblioteki

kącika dla najmłodszych czytelników. Zdawałam sobie sprawę, że nie są to najlepsze warunki pracy, i że powinniśmy stworzyć naszym użytkownikom bardziej komfortowe warunki korzystania z naszych usług. I znowu po raz kolejny okazało się, że cel powiększenia biblioteki. O ile miejsce na poszerzenie lokalu było, to stawianie takiego celu w sytuacji wielkiego zadłużenia gminy nie było już realne. Zatem marzyłam o „szklanych domach” – o przeszklonej dużej czytelnicy, z galerijkami na szczytowej ścianie budynku. Pozyskane w 2010 r. środki z „Infrastruktury bibliotek” pozwoliły na wymianę okien, odświeżenie pomieszczeń, ale metraż pozostał taki sam. W 2015 r. zaprosiłam do biblioteki nowo wybranego burmistrza, zapoznałam go z warunkami, w jakich pracujemy i podzieliłam się swoimi marzeniami. Nie zważając na stan finansów gminy, zapewnił mnie, że jeśli pozyskam środki na rozbudowę, to gmina zapewni wkład własny. Biblioteka złożyła wniosek do programu MKiDN „Infrastruktura bibliotek 2016-2020” i 2 maja 2016 r. znalazła się na czele listy beneficjentów. Radość była przeogromna. Przyznano nam dofinansowanie w kwocie 1 996 650 zł. W krótkim czasie przeprowadzono inwentaryzację, ekspertyzy techniczną i mykologiczną, dokumentację geologiczną, otrzymaliśmy pozwolenie konserwatorskie na rozbudowę części budynku. Burmistrz, widząc zły stan techniczny całego budynku, zdecydował się na przeprowadzenie remontu części zajmowanej przez

Urząd Miejski. Powstał wspólny projekt rozbudowy i budowy Biblioteki i Urzędu Miejskiego. Projekt wykonała młoda, niezwykle zdolna, pochodząca z Biecza, architekt Karolina Czech. Umiejętnie wpasowała nowy budynek w panoramę położonego na wzgórzu Biecza i połączyła zabytkową tkankę z nowoczesnością. Zaprojektowała nowy budynek i zaaranżowała wnętrze biblioteki. Wsłuchała się w oczekiwania bibliotekarzy, dostosowała projekt do wymogów Biblioteki+ i spełniła moje marzenia o galerijce. Udzieliłam burmistrzowi pełnomocnictwa do zarządzania inwestycją, ale cały czas koordynowałam ją w zakre-

sie biblioteki. Przez trwającą cztery lata inwestycję, niemal codziennie byłam na budowie, uczestniczyłam w radach budowy, dbałam o biblioteczne sprawy. Były to cztery lata związane z wielkim stresem, musieliśmy borykać się z wieloma trudnościami i przeciwnościami. To były prawdziwe „schody do nieba”. Problemy rozpoczęły się już na etapie uzyskania pozwolenia na budowę. Pojawiały się odwołania od prawie każdego pozwolenia, dużo nerwów pochłonęły oczekiwanie na decyzje urzędów wyższych instancji, a także trudna współpraca z wykonawcami. Kiedy udało się rozwiązać jeden problem, od razu pojawiał się kolejny. Wyczerpaliśmy limit na wszystkie możliwe problemy, dopadł nas nawet ten światowy, covidowy, który mógł uniemożliwić nam uzyskanie pozwolenia na użytkowanie obiektu. Na szczęście udało się i zgodnie z umową o dofinansowanie 30 czerwca



Wypożyczalnia dla dorosłych
Fot. z archiwum biblioteki



Piwnica
Fot. z archiwum biblioteki

ub.r. otworzyliśmy dla czytelników nasze nowe wnętrza. Możliwe to też było dzięki dyrektorowi Instytutu Książki Dariuszowi Jaworskiemu, który wyraził zgodę na wydłużanie terminu zakończenia zadania. Pandemia nie pozwoliła nam dokonać oficjalnego i uroczystego otwarcia. Mam nadzieję, że w tym roku będzie to możliwe. Dzięki tej inwestycji o łącznej wartości 4,25 mln zł biblioteka dysponuje Wypożyczalnią dla Dorosłych, Biblioteką Młodych z Czytelnką dla najmłodszych, Mediateką wyposażoną w multimedia, Działem gromadzenia i opracowywania zbiorów, Salą spotkań przygotowaną do organizacji różnego rodzaju wydarzeń, nowoczesnym magazynem książek, pomieszczeniami administracyjnymi i socjalnymi. Biblioteka przystosowana jest do osób o szczególnych potrzebach. Jest też przyjazna zwierzętom. Do biblioteki można wejść nie tylko z psem alternatywnym. Ostatnio, w naszym letnim ogródku, kos uwił sobie gniazdo, i wykuło się pięć bibliotecznych kosów. Na zewnątrz budynku umieszczona jest wrzutnia, która okazała się bardzo przydatna w obecnej sytuacji.

Przed rozpoczęciem inwestycji biblioteka otrzymała w użyczenie zabytkowe piwnice (z ok. 1850 r.), w których obecnie zorganizowana jest stała wystawa, poświęcona historii bieckich Żydów. W 2018 r. udało się nam pozyskać kolejne środki na odnowienie: malowideł ściennych, kotary wokół wnęki, gdzie przechowywano Torę i malowidła przedstawiającego świątynię jerozolimską (które

zostało odnowione, ale ponownie zniszczone przez wilgoć). Podczas prac konserwatorskich odsłoniły się kolejne malowidła, tym razem na stropie. Pozyskane w 2020 r. środki z funduszy europejskich pozwoliły na ich konserwację estetyczną. Zajmując pomieszczenia dawnej synagogi, poczuwaliśmy się w obowiązku zadbania o żydowskie dziedzictwo kulturowe. Biblioteka Biecz to piękne, nowoczesne wnętrza i zadbane, kompletnie odnowiony zabytek. Mam nadzieję, że kiedy zostaną zniesione wszystkie obostrzenia, biblioteka znacznie normalnie funkcjonować, będzie szczególnie ważnym miejscem na kulturalnej mapie Biecza i stanie się tym „trzecim miejscem”, gdzie nasi użytkownicy będą chcieli spędzać swój wolny czas, będą mogli się spotkać z innymi, porozmawiać, wziąć udział w ciekawych zajęciach, skorzystać z dostępu do nowych technologii. Pamiętam, kiedy przed otwarciem wszystko było już prawie gotowe, postawiliśmy ostatnie kwiaty, stanęłam na środku wypożyczalni i pojawiły się łzy szczęścia i niedowierzanie, że marzenia się spełniły. W tym momencie nie pamiętałam już, jak wiele kosztowało to pracy, ile było problemów, z jakimi przyszło się zmierzyć – czułam tylko radość i satysfakcję z tego, co udało się osiągnąć. Jako dyrektor, czytelniczka i rodowita bieczanka jestem ogromnie szczęśliwa, że Biecz ma taką bibliotekę. Bardzo się z nią utożsamiam, to część mnie, moje zawodowe „dziecko”...

Elżbieta Knapik
Biblioteka Biecz

Bożena Bednarek-Michalska

1957-2021

5 maja 2021 r. odeszła Bożena Bednarek-Michalska, jedna z najbardziej znanych i cenionych bibliotekarek, „dobry duch zmian i innowacji”, wybiegających często w daleką przyszłość, bibliotekarka wyjątkowa, od lat nierozzerwalnie związana z Biblioteką Uniwersytecką w Toruniu.

Urodziła się w 1957 r. w Lubaniu Śląskim, gdzie w 1976 r. ukończyła Liceum Ogólnokształcące. W 1981 r. obroniła pracę magisterską na Uniwersytecie Wrocławskim na kierunku filologia polska. Od 1982 r. aż do przejścia na emeryturę w 2018 r., nieprzerwanie pracowała w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu. W latach 1997-2003 była kierowniczką Sekcji Informacji w Oddziale Informacyjno-Rzeczowym, a następnie specjalistką informacji i digitalizacji oraz koordynatorką Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej (2006-2010). Dwukrotnie pełniła funkcję wicedyrektorki BG UMK – w latach 2003-2006 i 2010-2017. Ukończyła Podyplomowe Studium Programowania i Zastosowań Mikrokomputerów na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UMK (1994) oraz Podyplomowe Studium Zarządzania dla Pracowników Administracji Publicznej i Jednostek Budżetowych na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK (2000).

Zostawiła po sobie ogromny dorobek zawodowy, zapisany nie tylko w działaniach na rzecz macierzystej biblioteki. Efektami pracy Bożeny Bednarek-Michalskiej były m.in. liczne publikacje fachowe i naukowe, zaangażowanie w ważne działania edukacyjne na rzecz bibliotekarzy takie jak: DEDICATE, BIBWEB czy Otwarta Platforma Edukacyjna UMK. Ważną część działań stanowiły także nowatorskie projekty bibliotekarskie jak INFOBIB-L czy INFOBINET, wiele prac na rzecz otwartej nauki i nowoczesnych modeli publikowania naukowego Open Access, aktywności



Fot. ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu

zarówno na forum krajowym (EBIB, KOED), jak i międzynarodowym (EIFL, SPARC).

Bożena Bednarek-Michalska aktywnie działała także na forum międzynarodowym, m.in. jako członkini zarządu Bibliotheca Baltica w latach 2004-2006, a następnie w 2012-2015 w zarządzie SPARC Europe. Była członkinią Rady Zarządzającej projektem „Polska Literatura Humanistyczna – indeks cytowań” (2000-2006), współpracowała z Fundacją Bertelsmanna, uczestnicząc w pracach grupy ekspertów polskich i niemieckich (2000-2004).

W 1997 r. otrzymała wyróżnienie miesięcznika „Pani” w plebiscycie 100 najbardziej aktywnych i profesjonalnych kobiet w Polsce, a w 1998 r. nagrodę Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego za ratowanie ksiązek z powodzi w 1997 r.

W 2018 r. została uhonorowana nagrodą JM Rektora UMK za całokształt pracy zawodowej.

Bożena Bednarek-Michalska realizowała szereg projektów na rzecz SBP, którego była członkiem od 1997 r. Wniosła cenny wkład w rozwój Stowarzyszenia i umacnianie jego rangi w środowisku zawodowym poprzez wdrażanie nowych technologii. To między innymi z Jej inicjatywy w 2001 r. powstała Komisja Wydawnictw Elektronicznych, której najpierw współprzewodniczyła a następnie przewodniczyła. Jednym z kluczowych efektów Jej działań było opracowanie nowej wersji serwisu EBIB, nad rozwojem którego czuwała przez dwadzieścia ostatnich lat. W 2006 r. jako przedstawiciel SBP brała udział w konsultacjach naukowych z Brukselą na temat ekonomicznych

i technicznych aspektów publikacji naukowych oraz wolnego dostępu do wiedzy – The public consultation on the EC-commissioned „Study on the economic and technical evolution of the scientific publication markets in Europe”.

Bożena Bednarek-Michalska dzieliła się swoją wiedzą i doświadczeniem we wdrażaniu nowych technologii z bibliotekarzami różnych typów bibliotek działających w ramach Stowarzyszenia. Dużego wsparcia udzieliła w 2008 r. bibliotekarzom bibliotek pedagogicznych w przekształceniu i rozwoju witryny internetowej serwisu Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP i utworzeniu z niej ogólnokrajowej platformy cyfrowej bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych i szkolnych oraz kadry zarządzającej tymi placówkami. Było to możliwe dzięki przygotowanemu wspólnie z redakcją EBIB-u (którego była redaktorem naczelnym) wniosku „Platforma cyfrowa SBP jako portal edukacyjny bibliotekarzy i specjalistów informacji”, skierowanego do MKiDN. Jako redaktor naczelna EBIB-u umożliwiła przygotowanie w 2009 r. 106. numeru czasopisma, poświęconego w całości bibliotekom pedagogicznym. Zamieszczone materiały przedstawiały kondycję bibliotek pedagogicznych oraz działania prowadzone w tych placówkach.

Doceniając zasługi Bożeny Bednarek-Michalskiej Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich przyznało Jej w 2002 r. Medal „W Dowód Uznania” za wkład w rozwój bibliotekarstwa polskiego, a w 2007 r. Odznakę Honorową SBP.

W roku 2006 Zarząd Główny SBP rekomendował władzom Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu kandydaturę Bożeny Bednarek-Michalskiej na stanowisko dyrektora Biblioteki Głównej. Członkowie SBP, a przede wszystkim Zarząd Główny Stowarzyszenia, wiele razy doświadczyli ze strony Bożeny Bednarek-Michalskiej bezinteresownej pomocy. Dla współczesnych pokoleń bibliotekarzy Jej działania były ogromną inspiracją do pracy i rozwoju zawodowego, dla przyszłych byłyby skarbnicą wiedzy, pomysłów i dobrych inspiracji. Niestety, ogromny żal, że nie będą mogli oni z tej wiedzy i dobrego, profesjonalnego doradztwa skorzystać.

Członkowie Stowarzyszenia z pewnością zapamiętają Bożenę Bednarek-Michalską jako osobę ogromnie serdeczną, ciepłą, życzliwą i niezwykle oddaną innym ludziom, z promiennym uśmiechem, który był Jej znakiem rozpoznawczym, w każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji życiowej.

Redakcja „Bibliotekarza”

#NieZostawiamCzytelnika

16 czerwca zainicjowano kampanię #NieZostawiamCzytelnika. Pierwszym wydarzeniem było webinarium informacyjne prowadzone przez Aldonę Zawałkiewicz (dyrektora Biura ZG SBP) oraz Aleksandrę Sztajerwald (animatorkę społeczno-kulturową, związaną z Fundacją SYNAPSIS), w trakcie którego przedstawiono uczestnikom szczegółowy plan przebiegu akcji połączony z prezentacją strony kampanii oraz wprowadzono w zagadnienie dostępności. 23 czerwca bibliotekarze wzięli udział w wykładzie zatytułowanym „Czy niewidomi czytają książki tylko w brajlu?” wygłoszonym przez Monikę Dubiel, osobę niewidomą, konsultantkę rozwiązań dedykowanych osobom z niepełnosprawnością wzroku. Kolejny wykład zatytułowany „Czytanie – jak się z tego nie wymigać?” wygłosiła 30 czerwca Aleksandra Szorc, koordynatorka ds. dostępności osób z niepełnosprawnością słuchu w Fundacji Kultura bez Barier. W spotkaniach wzięło udział ponad 400 bibliotekarzy.

Wszystkie informacje dotyczące kolejnych wydarzeń (m.in. konkursu na spot reklamowy) znajdują się na stronie kampanii: www.niezostawiamczytelnika.sbp.pl. Tam również biblioteki mogą potwierdzać zainteresowanie udziałem w akcji poprzez wypełnienie formularza rejestracyjnego.

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Rozmowa z Moniką Machowicz Bibliotekarzem Roku 2020



Marzena Przybysz: Pani Moniko, gratulacje, zdobyła Pani Tytuł Bibliotekarza Roku w XI edycji Ogólnopolskiego Konkursu organizowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Czy to wyróżnienie jest wyrazem uznania dokonania w ubiegłym roku? Jaki był dla Pani 2020 r.?

Monika Machowicz: Dziękuję. Tytuł Bibliotekarza Roku, który w tym roku został mi przyznany, to dla mnie przede wszystkim właśnie forma docenienia tego, co zrealizowaliśmy w 2020 r. w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej (KBP). Na pewno był to dla mnie trudny rok w sferze zawodowej. Organizuję co roku kilkadziesiąt wydarzeń skierowanych do mieszkańców miasta i regionu, a przede wszystkim z ich udziałem. Zamknięcie instytucjom kultury tej możliwości właściwie przez cały rok sprawiło, że musieliśmy zweryfikować swoje plany, a przede wszystkim nauczyć się nowych, onlinowych form docierania do naszych czytelników i przenieść swoje działania do przestrzeni wirtualnej.

M. P.: Zawodowo związana jest Pani z Krośnieńską Biblioteką Publiczną już od wielu lat? Czy to w niej zdobywała Pani pierwsze doświadczenie zawodowe?

M. M.: Z Krośnieńską Biblioteką Publiczną jestem związana od blisko 15 lat i od początku zajmuję się głównie realizacją autorskich projektów, promujących książkę i bibliotekę w lokalnej społeczności. Ale moje pierwsze zawodowe doświadczenia to 11 lat w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaśle – najpierw w Dziale Gromadzenia i Opra-

cowania Zbiorów (był to początek komputeryzacji zbiorów w tej bibliotece), a po 3 latach objęłam stanowisko kierownika Działu Informacyjno-Bibliograficznego z Czytelnią Główną.

M. P.: Dlaczego warto zapisać się do Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej?

M. M.: Dlatego, że czytanie nic nie kosztuje, a wiele można zyskać! To nieograniczony dostęp do ponad 300 tys. książek drukowanych, prasy bieżącej, filmów, audiobooków i e-booków. Bo Krośnieńska Biblioteka to miejsce otwarte dla każdego, niezależnie od wieku i wykształcenia, w którym można czytać, uczyć się, spotykać z innymi... W skrócie: bo tu warto być!

M. P.: Odpowiada Pani za przygotowanie i realizację projektów realizowanych z grantów, skąd czerpie Pani pomysły na nie?

M. M.: Pomysłów na realizację nowych projektów właściwie „szukam” nieustająco obserwując otoczenie, wsłuchując się w oczekiwania użytkowników naszej biblioteki, obserwując tendencje i zmiany na rynku wydawniczym i „scenie” literackiej. Inspirują mnie też bardzo często inne biblioteki, ciekawe wydarzenia, które realizują. Oczywiście nieocenioną rolę w szukaniu inspiracji pełni internet.

M. P.: Współredaguje Pani również serwis internetowy Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej oraz profile biblioteki na Facebooku i Instagramie. W miarę rozwoju pandemii tego typu formy ko-

munikacji zyskały coraz większą popularność. Czy trudno było przestawić się potencjalnemu użytkownikowi biblioteki na korzystanie z tych form przekazu informacji?

M. M.: Internetowe formy docierania do użytkowników już przed pandemią stanowiły ważny element naszych działań promocyjnych. Dwa lata temu zmodernizowaliśmy naszą stronę internetową – www.kbp.krosno.pl, którą obecnie prowadzę wraz z moją koleżanką Małgosią Jasiewicz (autorką bloga „WYPOŻYCZONE – blog o książkach” – <https://wypozyzione.blogspot.com>). Od wielu lat, z tym co robimy, jesteśmy obecni również w serwisach społecznościowych. Pandemia sprawiła, że nasze działania w tej wirtualnej przestrzeni zostały zintensyfikowane, co pozwoliło nam pozyskać nowych odbiorców. Wiele ze zrealizowanych w ten sposób wydarzeń trafiło do osób, które na co dzień nie korzystają z zasobów KBP i to myślę jest taki plus dla działań online.

Dwoma głównymi kanałami kontaktów z naszymi rzeszycywiłymi i potencjalnymi użytkownikami – poza własną stroną internetową – stał się Facebook i YouTube, i biorąc pod uwagę liczbę odbiorców poszczególnych działań, myślę, że ta forma komunikacji spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem.

M. P.: W 2020 r. koordynowała Pani międzynarodowy projekt „Biblioteki w czasie i przestrzeni” realizowany z biblioteką publiczną Krajską Książnica P.O. Hviezdoslava w Preszowie. Proszę przybliżyć powstanie i przebieg tego przedsięwzięcia.

M. M.: To ważny dla nas projekt, zrealizowany w tym pandemicznym roku. W planach były konferencje, warsztaty, spotkania... I wszystko to odbyło się ostatecznie w formie wideokonferencji.

Projekt został zrealizowany z programu współpracy transgranicznej Interreg V-A Polska-Słowacja 2014-2020 i miał głównie na celu zainteresowanie biografiami osób związanych z regionem krośnieńskim i preszowskim, zbiorami w bibliotekach na temat tych osób, a w efekcie zwiększanie zainteresowania usługami bibliotek przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii.

Finalnym produktem tego projektu jest aplikacja mobilna prezentująca znane osobowości Krosna i Preszowa, w sumie 80 osób, w formie biogramów nałożonych na ścieżki tematyczne, wzbogacona quizami i odnośnikami do katalogów online bibliotek w Krośnie i Preszowie. Aplikacja dostępna jest w trzech językach: polskim,

słowackim i angielskim. W ramach tego projektu powstały również wirtualne spacerunki po Krośnie i Preszowie oraz bibliotekach w obydwu miastach.

M. P.: W ubiegłym roku trzy projekty Pani autorstwa uzyskały dotacje z MKiDN. Są to „Życie w książkach zamknięte”, „W sieci BIBLIOTEKI!”, „Wirtualne bibliainspiracje – od czytania do działania”. Na czym polegały? Który z nich osiągnął najszerzy wymiar?

M. M.: To projekty, których oczywiście nadrzędnym celem jest promowanie czytania i działalności biblioteki.

Tym projektem, który powstał bardzo szybko, właściwie był wynikiem zaistniałej sytuacji pandemicznej i zamknięcia instytucji kultury, a okazał się bardzo efektywny, był projekt pn. „Wirtualne bibliainspiracje – od czytania do działania”. Napisałam go po ogłoszeniu Programu Narodowego Centrum Kultury „Kultura w sieci”, do którego aplikowały instytucje kultury wszystkich typów, a jego realizacja miała się odbywać tylko w formule online. I znaleźliśmy się wśród instytucji, które otrzymały dofinansowanie.

W ramach tego projektu przez całe wakacje prezentowaliśmy cykl „czytań” dla dzieci ph. „Czytamy klasykę – krośnianie dzieciom”, w którym znane osoby w mieście czytały bajki i baśnie, m.in. braci Grimm i H. Ch. Andersena. Na początku czerwca odbył się wykład dr. Piotra Mareckiego, który stanowił wprowadzanie do alternatywnych form popularyzacji twórczości literackiej. P. Marecki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, omówił m.in. definicje i terminy związane z literaturą cyfrową i eksperymentalną, a także przedstawił zrealizowane projekty, wpisujące się w ten nurt.

Również w czerwcu odbył się wykład/warsztat tworzenia opowieści ph. „Tak się opowiada...”, który prowadziła Joanna Sarnecka, antropolożka kultury, opowiadaczka w założonej przez siebie grupie Opowieści z Walizki.

W ramach tego projektu powstał również vlog pn. „MAGiEL książkowy”. To wideoblog na kanale YouTube, który obecnie tworzy kierownik Oddziału dla Dzieci KBP Elżbieta Staroń, która w kolejnych odcinkach prezentuje i omawia wartościowe książki dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Beneficjentami tego projektu byli również bibliotekarze uczestniczący w dwóch szkoleniach online: „Jak zorganizować spotkanie online w bibliotece” oraz „Animacja i promocja czytelnictwa w przestrzeni wirtualnej”. Uczestnicy warsztatów

poznali poszczególne etapy procesu organizacji wydarzeń czytelniczych online oraz wiele stron i aplikacji, przydatnych do tworzenia: quizów, gier, blogów, vlogów, ankiet, itp.

W projekcie znalazły się również spotkania autorskie – zrealizowane we wrześniu i październiku. I tak wirtualnie można było spotkać się z Małgorzatą Rejmer, Mają Wolny, Jakubem Małeckim, a dzieci z Joanną Olech (spotkanie prowadziła Barbara Gawryluk) i Anną Onichimowską.

M. P.: Koordynowała też Pani projekt skierowany do młodych czytelników „Mała Książka – Wielki Człowiek”, w wyniku czego w 2020 r. do biblioteki zapisało się 120 czytelników w wieku 3-6 lat. Czy łatwiej jest przygotować projekt skierowany do młodego odbiorcy, czy raczej do dorosłego, jak np. cykliczne imprezy (Turniej Jednego Wiersza), czy też o zasięgu ogólnopolskim (Narodowe Czytanie online).

M. M.: Każdy projekt jest inny i rzeczywiście to potencjalni adresaci decydują o jego charakterze. Odbiorca młody jest na pewno bardziej wymagający. Żeby udało się zrealizować coś, co spotka się z zainteresowaniem ze strony młodzieży, trzeba bardzo uważnie przyglądać się ich oczekiwaniom i zainteresowaniom. Nieodzowna za każdym razem jest diagnoza ich potrzeb. W przypadku wydarzeń cyklicznych to te pierwsze, inauguracyjne działania decydują czy impreza będzie kontynuowana. I tak było na przykład z Turniejem Jednego Wiersza. Wprowadzając go osiem lat temu do propozycji działań KBP, skierowanych do młodych ludzi, trochę testowaliśmy czy znajdziemy odbiorców. Okazało się, że młodzi ludzie są twórczy, aktywni, chcą pokazywać to, co robią, i tak co roku swoje wiersze w Turnieju prezentuje kilkadziesiąt osób.

M. P.: Pozyskała Pani środki z Programu MKiDN Partnerstwo dla Książki na realizację szkoleń dla bibliotekarzy z powiatu krośnieńskiego. Czy bibliotekarze chętnie podnoszą swoje kwalifikacje?

M. M.: Podnoszenie kompetencji bibliotekarzy do podejmowania aktywnych form pracy, wykorzystujących nowe technologie i innowacyjne metody, a w efekcie poszerzenie oferty biblioteki dostosowanej do potrzeb współczesnego czytelnika – to te główne cele realizowanych przez KBP szkoleń z udziałem bibliotekarzy z Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej i 10 bibliotek samorządowych z powiatu krośnieńskiego, dla których KBP pełni funkcje biblioteki powiatowej.

Od kilku lat pozyskują środki, głównie z programu „Partnerstwo dla książki”, które w całości mają charakter szkoleniowy. Co roku organizujemy ok. 10 szkoleń/warsztatów, które zawsze spotykają się z dużym zainteresowaniem ze strony bibliotekarzy. Wszyscy wiemy, że współczesny bibliotekarz musi się ciągle uczyć, podnosić swoje kwalifikacje, a udział w szkoleniach to najlepsza do tego droga. I tak, na przykład, w 2020 r. bardzo duży nacisk w proponowanych przez nas szkoleniach położony był na rozwój kompetencji cyfrowych, dających umiejętności do funkcjonowania bibliotek w sieci. W ramach tych projektów szkoleniowych organizują również wyjazdy studyjne do bibliotek w regionie. I ta forma dokształcania wydaje się szczególnie inspirująca dla bibliotekarzy. Trochę „podglądając”, jak to robią inni, bardzo dużo się uczymy. Taki wyjazd niestety nie mógł się odbyć w roku ubiegłym, ale jest zaplanowany na wrzesień tego roku. Mam nadzieję, że dojdzie do skutku.

M. P.: Koordynowała też Pani organizację Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek w Krośnie w ubiegłym oraz obecnym roku. Czy łatwo przygotowuje się imprezy popularyzujące czytelnictwo i biblioteki w przestrzeni online?

M. M.: Na pewno trochę inaczej.... To przeniesienie działalności do sieci wymagało od nas poznania nowych narzędzi, większej aktywności cyfrowej i kreatywności w szukaniu pomysłów na dotarcie z ofertą online. To co na pewno przeszkadza, to brak fizycznej obecności odbiorców tych działań.

M. P.: Co daje Pani w wykonywanej pracy najczęściej zadowolenia?

Niewątpliwie jednym z największych plusów mojej pracy jest możliwość spotkania, rozmowy z ludźmi. Na przestrzeni kilkunastu lat miałam możliwość zorganizowania spotkań autorskich z kilkadziesiątoma pisarzami, poetami tworzącymi dla dzieci i dorosłych. I za każdym razem to była okazja do rozmowy, często o książkach, pisaniu, ale nie tylko.... Wymienię tylko kilku twórców, których w ostatnich latach gościliśmy w KBP – to m.in. Andrzej Stasiuk, Olga Tokarczuk, Mariusz Szczygieł, Tomek Michniewicz, Tomasz Sekielski, Joanna Bator, Katarzyna Bonda, Magdalena Grzebałkowska, Jarek Mikołajewski i wielu innych. To zawsze wartościowe spotkania, które pozostają w pamięci.

Mówiąc o zadowoleniu z wykonywanej pracy muszą powiedzieć o zadowoleniu odbiorców z tego, co im proponują. Bo kiedy słyszę podziękowania ze strony uczestników jakiegoś wydarzenia, widzę na ich twarzach zadowolenie, że mogli przyjść do biblioteki i uczestniczyć w interesującym spotkaniu, to wtedy mam chyba największą satysfakcję z tego co robię.

M. P.: Z Pani inicjatywy powstała Krośnieńska Biblioteka Cyfrowa oraz Krośnieńska Baza Informacji Regionalnej. Co sprawiło, że zaangażowała się Pani w te odpowiedzialne zadania?

M. M.: Te dwa serwisy, dostępne pod adresami: www.kbc.krosno.pl oraz www.kbir.krosno.pl powstały w 2009 r. i cały czas są rozwijane, a dla mnie stanowią odpowiedź na konieczność digitalizacji zbiorów regionalnych, archiwalnych i dokumentowania tego co robimy na rzecz regionu krosnieńskiego, a w rezultacie udostępnianie ich każdemu użytkownikowi internetu.

Wszyscy wiemy, jak nieoceniona jest rola biblioteki publicznej w gromadzeniu i dokumentowaniu tego wszystkiego, co w jej najbliższym otoczeniu się dzieje i te dwa portale to właśnie odpowiedź na właściwe pełnienie funkcji biblioteki regionalnej.

M. P.: Nie ustaje Pani w poszukiwaniach nowych inspiracji, rozwiązań i usług, które można wdrożyć w bibliotece. Co jeszcze ma Pani w planach?

M. M.: Przede wszystkim chciałabym, żebyśmy mogli rozszerzać ofertę dla naszych młodych użytkowników w oparciu o nowe technologie. W ubiegłym roku udało się nam zakupić długopisy 3D, wcześniej tablety – bardzo by mi zależało na tworzeniu projektów wykorzystujących w promowaniu czytania właśnie tego typu urządzeń, żeby młodzi ludzie widzieli, że w bibliotece nie tylko czytamy.

Od ubiegłego roku udostępniamy w KBP również e-booki, a w związku z tym bardzo bym chciała, żebyśmy również naszą ofertę powiększyli o możliwość wypożyczania czytników e-booków.

No i cały czas myślę o konieczności postawienia przed budynkiem Krośnieńskiej Biblioteki księżkomatu, który zapewniłby naszym czytelnikom dostęp do zbiorów 24h. Ale na to trzeba zdobyć środki...

M. P.: Jak określiłaby Pani miejsce bibliotek w przestrzeni kulturalnej kraju?

M. M.: Mam nadzieję, że to miejsce bibliotek będzie się tylko umacniać i będą one postrzegane jako niezbędne miejsca w przestrzeni lokalnej, a nie jako archaiczny przeżytek w dobie internetu, bo niestety wciąż jeszcze takie stereotypy funkcjonują.

Ale to czy biblioteka będzie postrzegana w przestrzeni kulturalnej kraju jako niezbędna instytucja kultury, miejsce umożliwiające dostęp do wiedzy, informacji, nowych technologii, pełniące funkcje rozrywkowe i edukacyjne w dużym stopniu zależy od nas samych, tj. bibliotekarzy. Konieczność nieustannego rozwoju, podnoszenie kompetencji, tworzenie oferty odpowiadającej nowym wyzwaniom... to chyba to, co powinno charakteryzować współczesnego bibliotekarza, który będzie pozytywnie wpływał na postrzeganie biblioteki.

M. P.: Co Pani sądzi, o przyszłości bibliotekarstwa po pandemii? Jak się będzie rysować?

M. M.: Myślę, że wszyscy marzymy o powrocie do normalności w bibliotekach, rozumianej jako możliwość realizowania stacjonarnych wydarzeń z udziałem publiczności i mam nadzieję, że to szybko wróci. A z drugiej strony, pandemia pokazała, że biblioteki świetnie sobie radzą również w przestrzeni wirtualnej, dlatego wydaje mi się, że biblioteki będą mogły funkcjonować w bardziej hybrydowej formule, niż to było przed pandemią. Musimy też, niewątpliwie, obserwować naszych użytkowników – ich potrzeby, zachowania, oczekiwania. Bo to dla naszych czytelników jesteśmy przede wszystkim i ich potrzeby powinniśmy zaspokajać. Czyli od tego jak zgrany będzie to duet: bibliotekarz-czytelnik, zależy, jak będzie rozwijać się bibliotekarstwo. No i oczywiście nie można tu zapominać o finansach. Bez odpowiednich budżetów na zakup nowości, działania kulturalno-edukacyjne, sprzęt, biblioteki nie mogą się rozwijać. A z finansowaniem instytucji kultury przez budżety samorządowe bywa różnie, pandemia bywa też pretekstem do ograniczania środków dla bibliotek.

M. P.: Dziękuję serdecznie za rozmowę, życząc sukcesów.

*Marzena Przybysz
Redakcja „Bibliotekarza”*



©Depositphotos/Pavel Losevsky

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Pandemia sprzyja czytaniu

Decyzją rządu od 7 do 29 listopada 2020 r. placówki kultury, w tym biblioteki zostały zamknięte. Zanim tak się stało, Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Anny Kamieńskiej w ŚWIDNIKU (woj. lubelskie, pow. świdnicki) ogłosiła akcję „Zabierz do domu, ile udźwigniesz”, tzn. materiały biblioteczne można było wypożyczać bez żadnego limitu. Inicjatywa okazała się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Pierwszego dnia siedzibę główną biblioteki i jej filie odwiedziło łącznie blisko 600 osób. Wypożyczono tego dnia 1332 książki. Dzień później okazało się, że statystyki były jeszcze wyższe. Bibliotekę odwiedziło 1074 czytelników, którzy wypożyczyli łącznie 4163 jednostki biblioteczne. W przeważającej większości były to książki, bo jedynie 301 wypożyczeń dotyczyło multimediów. „To jest rekord. Nigdy nie mieliśmy takich liczb w historii biblioteki” – przyznaje Piotr Jankowski, dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Anny Kamieńskiej w Świdniku.

„Czytają na okrągło” także w TOMASZOWIE LUBELSKIM (woj. lubelskie, pow. tomaszowski) – donosi „Kronika Tygodnia”. Entuzjastów czytania koronawirus nie odstraszył. W 2020 r. czytano nawet więcej niż w roku ubiegłym – tak wynika z podsumowania roku czytelniczego przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Tomasza Zamoyskiego w Tomaszowie Lubelskim! Najwięcej książek wypożyczyła Marta Myśliwiec – przeczytała ich dokładnie 348. Głównie kryminały, horrory, wspomnienia z XIX i XX w., biografie. Drugą najbardziej aktywną czytelniczką roku 2020 jest Halina Turzyńska, która przeczytała 239 książek. Zaledwie o jedną książkę mniej od pani Haliny przeczyta-

ła Czesława Romanek. Rekord padł też w czytelnicy czasopism – Ryszard Lewicki przeczytał 1135 tytułów. Najlepszym czytelnikom wręczono dyplomy oraz prezenty w postaci książek.

Czytelnicy wypożyczyli kilka tysięcy książek. W jeden dzień / (AA) // Dziennik Wschodni. – 2020, nr 221, s. 8; Czytają na okrągło / wd // Kronika Tygodnia. – 2021, nr 76, s. 12.

Lista bibliotecznych bestsellerów

A co się czyta? Sprawdziliśmy, jakie książki w ubiegłym roku najchętniej wypożyczano w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Anny Kamieńskiej w ŚWIDNIKU (woj. lubelskie, pow. świdnicki), a także to, kto najwięcej czyta. Okazało się, że wśród świdnickich czytelników prawie 70% to kobiety. Mieszkanki Świdnika i okolic najchętniej sięgają po współczesną polską literaturę obyczajową spod znaku tzw. literatury kobiecej. Powodzeniem cieszą się takie autorki jak: Katarzyna Michalak, Krystyna Mirek, Gabriela Gargaś, Agnieszka Krawczyk, Agnieszka Lingas-Łoniewska, Albena Grabowska (autorka trylogii „Stulecie Winnych”, na podstawie której został nakręcony serial telewizyjny). Od lat niesłabnącą popularnością cieszą się romanse Danielle Steel, Nory Roberts, Lisy Kleypas. Chętnie czytane są również powieści Lucindy Riley i Eleny Ferrante. Świdniczanki chwala sobie również książki Kristin Hannah, która ma na swoim koncie mnóstwo bestsellerów.

Co czytają panowie? Jeśli chodzi o ich preferencje czytelnicze, woła zdecydowanie literaturę sensacyjną, chętnie czytano Harlana Cobena i Stephena Kinga. Od jakiegoś czasu da się zauważyć zwrot ku polskim autorom – często wypożyczane są np. książki Wojciecha Chmielarza (na podstawie

jego powieści *Żmijowisko* nakręcono niedawno serial). Na topie cały czas są również tacy autorzy jak Remigiusz Mróz, Ryszard Ćwirlej czy Max Czornyj. Jeśli chodzi o literaturę fantastyczną, niesłabnącym powodzeniem cieszą się Andrzej Pilipiuk i Andrzej Sapkowski. W świdnickiej bibliotece gro- no wiernych fanów ma również literatura faktu. Dużą popularnością wśród czytelników cieszy się Szczepan Twardoch. *Król* – jedna z jego najbar- dziej znanych książek – jest stale rezerwowana. Chętnie czytamy również Jakuba Żulczyka i Jacka Hugo-Badera.

Lista bibliotecznych bestsellerów / (w) // *Nowy Tydzień w Lublinie i w Świdniku*. – 2021, nr 6, s. 11.

Audiobooki, e-booki, czytaki, Biała Biblioteka Cyfrowa

Biblioteka Pedagogiczna w **BIAŁEJ PODLA- SKIEJ** (woj. lubelskie, pow. białski) przygotowała specjalną ofertę czytelniczą dla osób niewidomych i niedowidzących. Dzięki temu w zasobach książnicy można znaleźć cytaki oraz audiobooki. Wszystko to w ramach projektu „Wypożyczalnia odtwarzaczy cyfrowej książki mówionej dla osób niewidomych i słabowidzących – Edycja 2018” realizowanego przez Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Larix” im. Henryka Ruszczyca. Biała biblioteka posiada dodatkowo w ofercie 50 audiobooków w formacie DAISY, które otrzymała od Fundacji Edukacji Nowoczesnej. Są to książki, które można odtwarzać za pomo- cą urządzeń lektorskich, odtwarzaczy mp3 oraz komputera.

Z kolei Miejska Biblioteka Publiczna w **BIA- ŁEJ PODLASKIEJ** od niedawna oferuje swoim czytelnikom bezpłatny dostęp do 63 tys. e-booków i audiobooków. To dzięki współpracy z Woje- wódzką Biblioteką Publiczną im. Hieronima Ło- pacińskiego w **LUBLINIE** (woj. lubelskie) białscy czytelnicy mogą teraz korzystać z wirtualnej wypo- życzalni Legimi. Natomiast Biała Biblioteka Cy- frowa, prowadzona przez MBP w Białej Podlaskiej to prawdziwa skarbnica wiedzy o regionie. Każdy, kto interesuje się historią Białej i okolic znajdzie tu wiele ciekawych publikacji, dzięki którym można poznać świat już dawno zapomniany. Materiały publikowane w BBC mogą być natchnieniem do poszukiwań regionalistów. Wśród zbiorów można znaleźć m.in. Dziennik Urzędowy Guberni Lubel- skiej i Dziennik Urzędowy Guberni Podlaskiej, a na ich stronkach np. ogłoszenia, obwieszczenia,

wyroki sądów, ogłoszenia o wszczęciu postępowań spadkowych czy licytacyjnych, listy gończe, itp.

E-booki i audiobooki / (pc) // *Słowo Podlasia*. – 2021, nr 14, s. 15; Audiobooki i czytaki / (pc) // *Słowo Podlasia*. – 2021, nr 11, s. 9; Cyfrowe zbiory biblioteki / Paulina Chodyka-Lukaszuk // *Słowo Podlasia*. – 2021, nr 4, s. 15.

Nowe biblioteki

Od stycznia br. funkcjonuje Bioteka – nowa filia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopaciń- skiego w **LUBLINIE** (woj. lubelskie). Jest urządzona w lokalu po słynnej Karczmie Słupskiej, a wystrój jej wnętrza nawiązuje do zielonej przestrzeni pobliskiego Ogrodu Saskiego. Nowa biblioteka również rości sobie ambicje do tego, by stać się miejscem waż- nym na kulturalnej mapie Lublina i zarazem oazą zieleni w centrum miasta. W Biotece czytelnik oto- czony kolorami natury (biel, zieleń, brąz) znajdzie przyjazne miejsce, gdzie można zażyć kontaktu z Naturą i Kulturą...

MBP w Lublinie może poszczycić się także sukcesami Filii nr 40, która nosi nazwę Biblioteka na Poziomie. Sukcesy świadczą o tym, że prezentuje wysoki poziom nie tylko w nazwie. Otrzymała prestiżową nagrodę w kategorii Public Service Interior Poland w konkursie architektonicznym International Property Award. Nagroda przyznawana jest od 27 lat za najciekawsze projekty architektury i wnętrz. To nie jedyne wyróżnienie dla lubelskiej filii. W 2019 r. projekt otrzymał drugie miejsce w 11. edycji Plebiscytu Polska Architektura XXL w kategorii *polska architektura – wnętrza publiczne*.

Nową siedzibą może się również pochwalić Gminna Biblioteka Publiczna im. Andrzeja Łu- czeńczyka w **LUDWINIE** (woj. lubelskie, pow. łużyński). Przed budową mieściła się w budynku miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Sprawy ruszyły z miejsca po napisaniu wniosku o dofinan- sowanie unijne w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Zbudowano dwupiętrowy budynek o pow. ponad 1600 m². Zasilanie w prąd wspomagają panele fotowoltaiczne. Przy wejściu głównym stoi wrzutnia, gdzie całodobowo moż- na zwrócić książki, obok multimedialnej czytel- ni znajduje się wielofunkcyjna sala z zapleczem kuchennym do organizacji imprez i wydarzeń kulturalnych, w Ludwinie czeka także scena do występów artystycznych, sala szkoleniowo-infor- matyczna, kącik zabaw dla najmłodszych i sala „Przystań Seniora” oraz pracownia plastyczna i studio nagrania.

Natomiast w **PULAWACH** (woj. lubelskie, pow. puławski) powstaje Mediateka. Jej powierzchnia użytkowa wyniesie prawie 4 tys. m², a kubatura sięgnie 19 tys. m³. Całość będzie miała trzy kondygnacje, jedną podziemną (na parking) oraz dwie nadziemne. Pierwotna koncepcja zakładała nawet setkę miejsc postojowych, ale w przetargu tę liczbę ograniczono do 43, z czego 2 dla niepełnosprawnych. Pomiędzy trzema poziomami budynku będą kursowały dwie windy osobowe. Nowy obiekt będzie miał ponad 13 metrów wysokości. Jego elewacja będzie składała się z aluminiowych, białych i szarych „żyłek” nawiązując do części budynku, w którym mieści się Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”. Mediateka będzie wyposażona m.in. w klimatyzację, sieć wi-fi, sieć LAN, instalację ochrony zbiorów, telewizję kablową, system antywłamaniowy, wideodomofon, a także monitoring. Ciekawostką będzie tzw. zielony dach, czyli pokryta roślinami jego niższa część.

Szerokie ma powód do dumy. To biblioteka / Artur Jurkowski // *Kurier Lubelski*. – 2021, nr 10, s. 5; Chrobotek w krainie książek / Dominik Smaga // *Dziennik Wschodni*. – 2021, nr 6, s. 4; Dwa piętra kultury / Paweł Puzio // *Dziennik Wschodni*. – 2021, nr 9, s. 8; Pawilon robi miejsce dla biblioteki / Radosław Szczęch // *Dziennik Wschodni*. – 2021, nr 22, s. 7.

Granty dla Gminnej Biblioteki Publicznej w Spiczynie!

Gminna Biblioteka Publiczna w **SPICZYNI** (woj. lubelskie, pow. łączyński) istnieje już od 1949 r. Posiada dwie filie znajdujące się w **JAWIDZU** i **ZAWIEPRZYCACH**. Biblioteki publiczne w dzisiejszych czasach to nie tylko książki, ale także działalność kulturalna, edukacyjna, regionalistyczna. A o pozabudżetowe fundusze na te cele trzeba postarać się, np. pisząc projekty, starając się o granty z różnych źródeł. W ostatniej edycji konkursu grantowego programu „Bardzo Młoda Kultura 2019-2021”, organizowanego przez Narodowe Centrum Kultury, to właśnie Gminna Biblioteka Publiczna w Spiczynie otrzymała aż dwa granty! Uznano, że zaproponowane przez bibliotekę projekty spełniają konkursowy wymóg popularyzacji i wzmocnienia edukacji kulturowej.

Projekt pt. „Budujemy spiczynski most międzypokoleniowy” obrał za główny cel odbudowanie dialogu międzypokoleniowego, drugi zaś pt. „W poszukiwaniu własnych korzeni...” skierowany był do trzech generacji pokoleń i zakładał wzajemne oddziaływanie i uczenie się.

Bibliotekarki zadbały nie tylko o pozyskanie środków na ciekawe działania, ale też o zaprezentowanie biblioteki w nowo powstałym gminnym czasopiśmie „Spiczyn.info”. Oby w kolejnych numerach nie zabrakło informacji o książkach, bibliotece, czytaniu i... kolejnych grantach.

Dwa granty dla Gminnej Biblioteki Publicznej w Spiczynie! // *Spiczyn.info*. – 2021, nr 1, s. 14; Działalność Gminnej Biblioteki Publicznej w Spiczynie // *Spiczyn.info*. – 2021, nr 1, s. 15.

Zmarła Halina Danczowska – znana lubelska bibliotekarka

Halina Danczowska (1947-2020) – zasłużona pracownica Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w **LUBLINIE** (woj. lubelskie) – zmarła 25 grudnia 2020 r. Była znaną lubelską bibliotekarką, badaczką dziejów Lublina i Lubelszczyzny, autorką książek i licznych artykułów o Lublinie i ludziach związanych z miastem. Była też członkiem Zespołu do Spraw Nazewnictwa Ulic i Placów Publicznych w Lublinie i byłym sędzią w zakresie bibliotekarstwa. Pracowała w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie od 1967 do 2002 r. Wielokrotnie nagradzana, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi czy Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. „Szczęśliwe miasto, które miało taką kronikarkę” – głosi jeden z prasowych tytułów...

Szczęśliwe miasto, które miało taką kronikarkę / Maciej Sobieraj // *Gazeta Wyborcza (Lublin)*. – 2021, nr 5, s. 7; Nie żyje Halina Danczowska / (DRS) // *Dziennik Wschodni*. – 2020, nr 252, s. 5.

Wybór:
AGNIESZKA PRYMAK-SAWIC
WBP im H. Łopacińskiego
w Lublinie



Książki mają swoją historię. Studia ofiarowane Profesor Barbarze Bieńkowskiej / pod red. Jacka Puchalskiego. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP, 2021. – 812 s.

Jedną z tegorocznych publikacji wydanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest praca zbiorowa: *Książki mają swoją historię. Studia ofiarowane Profesor Barbarze Bieńkowskiej*. Redaktorem naukowym pokaznego, liczącego 812 stron tomu, jest Jacek Puchalski, którego wspomagali: Elżbieta Maruszak, Mikołaj Ochmański, Dorota Pietrzakiewicz i Katarzyna Seroka.

Publikację otwiera Tabula Gratulatoria, zawierająca nazwiska 91 osób, które schylają głowę przed wieloletnim dorobkiem naukowym i pedagogicznym Pani Profesor, wśród nich, także byli studenci, doktoranci i współpracownicy z różnych okresów jej aktywności zawodowej. Poza własną pracą naukową i dydaktyczną pełniła różne funkcje, często o charakterze społecznym, sprawowane w ciągu 34 lat w wielu organizacjach, zespołach badawczych, komitetach i komisjach. Często spotykała się w nich ze swoimi byłymi studentami, którzy poza inspiracjami naukowymi przejęli od swej mentorki także chęć społecznego angażowania się w różnorodne inicjatywy badawcze, edytorskie i popularyzatorskie. Dotyczyły one na przykład pionierskich opracowań o stratach bibliotek polskich w latach II wojny światowej na różnych obszarach kraju, zarówno w granicach II Rzeczypospolitej, jak i po roku 1945. Barbara Bieńkowska patronowała też obszernemu opracowaniu *Biblioteki polskie poza krajem w latach 1938-1948. Informator* (Poznań 2005)¹.

Dedykowana prof. Barbarze Bieńkowskiej księga zawiera *Wstęp* autorstwa Jacka Puchalskiego (s. 17), życiorys zawodowy (s. 19-21) oraz *Bibliografię publikacji* Barbary Bieńkowskiej z lat 1960-2017 (s. 22-33), w tym licznych recenzji, haseł do wydawnictw encyklopedycznych, raportów z badań oraz periodyków, którym patronowała jako redaktor naukowy. Trzon księgi, to 38 artykułów zebranych w trzech częściach tematycznych. Pierwszą, najskromniejszą objętościowo, jest zawierająca cztery artykuły *Bibliologia – teoria i praktyka* (s. 37-131); kolejnych 21 tekstów zgrupowano w dziale: *Z badań nad książką i prasą* (s. 135-540), ostatnia grupa tematyczna, to 13 artykułów mieszczących się w dziale: *Z dziejów księgozbiorów, bibliotek i czytelnictwa* (s. 541-799), całość zamyka wykaz autorów artykułów (s. 801-811), zawierający krótkie noty dotyczące ich działalności naukowej. Artykuły poprzedzone są streszczeniami w języku polskim i angielskim.

W części pierwszej, poświęconej zarówno teorii, jak i praktyce badań bibliologicznych, uwzględniono cztery artykuły: otwierający całą publikację tekst Bożeny Koredczuk: *Bibliologia dyscypliną rozwojową/integrującą czy adaptacyjno/zintegrowaną?* (s. 37-51), Andrzeja Mężyńskiego: *Polskie Towarzystwo Bibliologiczne. Szkic historyczny* (s. 52-76), Marii Kocójowej: *Badania nad kulturą książki na przykładzie Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie (1930-2020) z okazji 90-lecia* (s. 77-102), Klaudii Sochy: *Współczesne i praktyczne cele badań nad dawnymi zasobami typograficznymi* (s. 103-131).

Autorka pierwszego z artykułów przedstawiła rolę i pozycję dyscypliny zwanej bibliologią od momentu jej zaistnienia i rozwoju w Polsce, także jako dyscypliny akademickiej oraz jej kolejne ewaluacje związane z autonomią naukową, aż po „wchłonięcie” jej przez utworzoną w 2018 r. nową dyscyplinę w obszarze nauk o komunikacji społecznej i mediach. Pomocna w tej integracji może być między innymi zbieżność problemów badawczych medioznawstwa i bibliologii.

Artykuł Andrzeja Mężyńskiego poświęcony jest genezie Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego (PTB) oraz roli profesor Bieńkowskiej w pierwszym, najbardziej aktywnym dziesięcioleciu jego ogólnokrajowej działalności. Szeroko zakrojony zakres działań PTB spowodował, że w jego szeregach znalazła się najaktywniejsza czołówka bibliotekarzy oraz pracowników naukowych wyższych uczelni związanych z bibliotekoznawstwem. Autor przypomina i omawia szereg projektów badawczych realizowanych

w ramach działalności PTB. Przypomina trudne, także politycznie, tematy podjęte przez PTB, między innymi nawiązanie kontaktów z bibliotekarzami niemieckimi i wspólne rozmowy o stratach zbiorów polskich w czasie II wojny światowej. Czytelnik dowiaduje się również o bogatym dorobku publikacyjnym powstałym z inicjatywy Towarzystwa oraz profesor Barbary Bienkowskiej. Do trudnych tematów podjętych przez PTB zaliczyć należy też relacje naukowe polsko-ukraińskie, a także ze środowiskami bibliotekarskimi Litwy i Białorusi. Artykuł kończy kalendarium powstawania oraz działalności PTB w latach 1989-1996, a także obszerna bibliografia, między innymi publikacji powstałych z inicjatywy PTB i jego ówczesnej przewodniczącej.

W kolejnym, obszernym artykule, Maria Kocójowa przypomina o długoletniej roli środowiska krakowskiego w badaniach nad „kulturą” książki, które inicjowano i prowadzono w latach 1930-2020 przez członków Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego. W obszernym tekście przedstawiono możliwości związane z metodologią badań bibliologicznych w zastosowaniu do bibliofilstwa. Jednocześnie tematyka artykułu związana jest z 90. rocznicą założenia krakowskiej organizacji bibliofilskiej. Ostatni w części „bibliologicznej” artykuł Klaudii Sochy poświęcony został sztuce drukarskiej i różnym formom zachowania dawnych stylów i technik do współczesnego edytorstwa.

Następny, najobszerniejszy dział prezentowanej edycji zawiera 21 artykułów poświęconych badaniom nad książką i prasą. Ta liczba tekstów i bogactwo zawartych w nich różnorodnych informacji nie pozwala na obszerniejsze omówienia każdego z artykułów, pozostaje zatem krótka ich prezentacja. Wśród autorów znaleźli się przedstawiciele różnych generacji, specjalności, ośrodków naukowych i bibliotek.

Tematyka większości artykułów została przedstawiona w historycznym ujęciu. Zaliczyć do nich można między innymi teksty – Krzysztofa Pilarczyka: *HAGADA WOLFFA z polskim epizodem w tle. Archeologia, biografia i kultura rękopisu*, w którym autor opisuje dzieje średniowiecznego rękopisu hebrajskiego z polskim epizodem w tle; Grzegorza Niecia: *Rozkwit i upadek czeskiej książki – w czterysta lat od bitwy pod Białą Górą (1620)*, przedstawiający pierwsze wieki rękopiśmiennej i drukowanej książki w Czechach w języku czeskim; Jadwigi Sadowskiej: *Patriotyzm jako czynnik sprawczy prac bibliograficznych w Polsce XVII-XX wieku*, które utrwały tożsamość narodową, głównie w okresie zaborów; Wojciecha Zalewskiego: *Kaznodzieja czasów zniewolenia narodowego: Franciszek (Xavery) Szaniawski*, o działalności na rzecz kultury narodowej; Haliny Rusińskiej-Giertych: *Drukarnia Franciszkanów w Wilnie (1667, 1671-1781) i jej produkcja wydawnicza*, od momentu powstania jako drukarnia ruchoma, aż do jej stałego miejsca w Wilnie; Macieja Matwijowa: *Rękopiśmienne „wydawnictwa” źródłowe z czasów stanisławowskich (1764-1795)*, są analizą materiałów rękopiśmiennych dotyczących życia publicznego epoki stanisławowskiej; Janusza Kosteckiego: *Import do zaboru rosyjskiego kalendarzy polskojęzycznych i ich cenzurowanie w latach 1865-1904*, zawiera analizę decyzji oraz argumentów rosyjskiej cenzury działającej w Petersburgu i w Warszawie; Janusza Tondela: *Wystawa książki – „Schausammlung” na zamku w Królewcu (1932-1943)*, przedstawia najcenniejsze zbiory rękopiśmienne oraz edytorskie dawnych zbiorów Biblioteki Państwowej i Uniwersyteckiej w Królewcu, które częściowo znajdują się obecnie w Toruniu.

Poza wymienionymi przykładowo artykułami tej części tematycznej omawianej publikacji, zawiera ona ponadto jeszcze teksty wielu innych autorów. Wśród nich: Marii Judy, Iwony Imańskiej, Grażyny Gzelli, Krzysztofa Dawida Majusa, Jadwigi Koniecznej, Oskara Stanisława Czarnika, Wandy Ciszewskiej-Pawłowskiej, Marka Tobery, Dariusza Jarosza, Ewy Andrysiak, Andrzeja Tomaszewskiego i Ewy Repucho.

Ostatni dział tematyczny omawianej publikacji zatytułowany jest: *Z dziejów księgozbiorów, bibliotek i czytelnictwa* i obejmuje 13 artykułów. Część dotyczy dziejów dawnych bibliotek na ziemiach polskich w różnych okresach ich istnienia. Wśród nich są biblioteki klasztorne i prywatne, a także „perła w koronie”, czyli biblioteka króla Stanisława Augusta oraz przypomnienie jej współtwórcy, czyli królewskiego bibliotekarza Jana Chrzyciela Albertrandiego.

Pierwszym artykułem działu jest tekst Jerzego Kaliszuka: *Dwanaście „pożytków” lektury duchowej według Juana Toquemady. Czytanie pobożne i reforma monastyczna w XV wieku*. Przypomina on o pożytkach wynikających z czytania, w tym przypadku dla zakonników, jako niezbędny element nauki. Pozostając w tematyce bibliotek klasztornych Jolanta M. Marszalska opisuje, jak powstawał księgozbiór biblioteki opactwa cysterskiego w Szczyrzycu: *„Pro Bibliotheca Monasterii Ciricensis legavit”. Darowizny*

i legaty opatów szczyrzyckich na rzecz biblioteki klasztornej w epoce staropolskiej. O świeckich bibliotekach traktuje artykuł Anny Kamler: *Sugestie Jakuba K. Haura w sprawie zawartości bibliotek szlacheckich*. Haur żył w XVII w., w jednej ze swoich prac dotyczących ekonomiki rolnej zaprojektował zawartość księgozbioru, który powinien się znajdować w domu szlacheckim. Arkadiusz Wagner porusza swój ulubiony temat dotyczący ekslibrisologii. Tym razem są to *Uwagi o trzech nieświeckich ekslibrisach radziwiłłowskich ze zbiorów płockich*. Odnaleziono je w Bibliotece im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego. Pochodzą z biblioteki w Nieświeżu przełomu XVII i XVIII w.

Kolejnym artykułem tej części publikacji jest tekst Janusza Zbudniewka z p *Ideologiczna polityka czołowych reformatorów w Polsce w okresie trzech ostatnich wieków na przykładzie niszczenia księgozbiorów klasztornych w Częstochowie, Pińczowie i Beszowej*. Dotyczy rabunków zbiorów bibliotecznych z klasztoru na Jasnej Górze w 1772 r. przez Rosjan, a także przekazywania ich innym polskim instytucjom przez H. Kołłątaja i S.B. Lindego. Następny artykuł Aliny Dziecioł pozostawia nas w epoce stanisławowskiej, zatytułowany jest *Jan Chrzyciel Albertrandi – kustosz królewskiej Biblioteki Stanisława Augusta i jego działalność na dworze warszawskim*. Autorka przypomina, jak kształtował się księgozbiór królewski i jaką rolę odegrał Albertrandi w jego powstawaniu i opracowaniu. Prywatne kolekcjonerstwo jest przedmiotem opracowania Anny Dymmel: *W kręgu Czartoryskich. Biblioteka Stanisława Ciesielskiego w Samokłękach w świetle inwentarza z 1824 roku*. Jest to opis niewielkich zbiorów (263 poz.) prywatnych o charakterze uniwersalnym. Artykuł Zdzisława Gębołyśa przenosi nas w krąg bibliotekarstwa niemieckiego: *Bibliotekarze bibliotek uniwersyteckich, dworskich i miejskich na ziemiach niemieckich w latach 1789-1871 wobec katalogów i katalogowania*. Autor wskazuje na brak koordynacji i ujednoczenia wytycznych oraz działań dotyczących funkcjonowania, w tym opracowywania zbiorów w niemieckich bibliotekach.

Problematykę badań proveniencyjnych podnosi Urszula Paszkiewicz w artykule: *Rozproszona kolekcja druków Zygmunta Czarnieckiego w Rusku: stan badań proveniencyjnych*. Dotyczy on trudnych badań własnościowych kolekcji rozproszonych, których części znajdują się nie tylko w różnych bibliotekach, ale także w różnych krajach. Maria Romanowska-Zadrożna przedstawia mało dziś pamiętaną postać, którą była *Helena d'Abancourt de Franqueville – bibliotekarka, historyk sztuki, działaczka społeczna*. Związana przez 36 lat z Biblioteką Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie kierowała oddziałem wymiany wydawnictw z zagranicą.

Artykuł Henryki Ilgiewicz z Instytutu Badań Kultury Litwy w Wilnie, zatytułowany *Książdz Franciszek Tyczkowski – bibliofil i przyjaciel bibliotek wileńskich* przypomina mało dziś znaną postać wileńskiego bibliofila, darczyńcę tamtejszych bibliotek, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki im. Eustachego i Emilii Wróblewskich oraz wileńskiego Towarzystwa Bibliofilów Polskich.

Dwa ostatnie artykuły omawianego tomu, to tekst Ryszarda Nowickiego: *Korespondencja Eustachego Gaberlego jako źródło do dziejów bibliotek i bibliotekarstwa w Polsce*, w którym przypomniano postać znanego lwowskiego bibliotekarza, ostatniego polskiego dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie. Całość zamyka artykuł Henryka Hollendra: *Cyfrowe wzmoczenie w zbiorach specjalnych: same pozytywki i trochę pulapek*. Autor podaje przykłady i analizuje między innymi rolę zbiorów specjalnych w badaniach historycznych, a także inne ich funkcje.

HANNA ŁASKARZEWSKA

PRZYPISY

- ¹ Zob. też tekst Andrzeja Mężyńskiego w omawianej publikacji: *Polskie Towarzystwo Bibliologiczne. Szkic historyczny*, s. 52-71.

PRAWO BIBLIOTECZNE

PRACOWNICY ZARZĄDZAJĄCY A BIBLIOTEKI



Jedną z wyodrębnionych normatywnie kategorii pracowników są pracownicy zarządzający. Prawidłowe ich kwalifikowanie ma praktyczne znaczenie ze względu na skutki prawne posiadania przez zatrudniane osoby statusu tego rodzaju pracowników.

Identyfikacja pracowników zarządzających w odniesieniu do bibliotek wymaga wzięcia pod uwagę, z jednej strony ogólnych regulacji w tym zakresie, zawartych w Kodeksie pracy, z drugiej zaś strony szczególnych uwarunkowań, w tym organizacyjnych, działalności bibliotecznej.

DEFINICJA KODEKSOWA

Zgodnie z art. 128 par. 2 pkt 2 Kodeksu pracy, pracownicy zarządzający w imieniu pracodawcy zakładem pracy to pracownicy kierujący jednoosobowo zakładem pracy i ich zastępcy lub pracownicy wchodzący w skład kolegiального organu zarządzającego zakładem pracy oraz główni księgowi.

Powyższa definicja powinna być interpretowana z uwzględnieniem regulacji pojęcia pracodawcy, którym jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników (art. 3 k.p.).

Każda biblioteka ma status określonej jednostki organizacyjnej, natomiast nie każda biblioteka może być kwalifikowana jako odrębny pracodawca. Konstatacja ta ma związek z zasadą, wyrażoną w art. 10 ustawy o bibliotekach, który stanowi, że biblioteka może stanowić samodzielną jednostkę organizacyjną albo wchodzić w skład innej jednostki.

To organizacyjno-pracownicze zróżnicowanie bibliotek można zobrazować na przykładzie bibliotek publicznych, które mogą stanowić samodzielną instytucję kultury albo wchodzić w skład innej instytucji kultury (art. 18 ust. 3 ustawy o bibliotekach).

Jeśli biblioteka publiczna, np. gminna, ma status instytucji kultury (osoby prawnej), jest ona także, jako samodzielną jednostką organizacyjną, pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p.

Natomiast, jeśli biblioteka publiczna wchodzi w skład innej instytucji kultury, np. gminnego centrum kultury, mimo odrębności organizacyjnej takiej wewnętrznej biblioteki, znajdującej odzwierciedlenie w statucie i regulaminie organizacyjnym centrum kultury, nie ma ona statusu pracodawcy, którym dla osób zatrudnionych w celu realizacji zadań biblioteki jest centrum.

W ocenie Sądu Najwyższego „pojęcie «pracownik zarządzający w imieniu pracodawcy zakładem pracy» w rozumieniu art. 241²⁶ par. 2 w związku z art. 128 par. 2 pkt 2 k.p. nie jest tożsame z pojęciem «osoby lub organu zarządzającego jednostką organizacyjną albo inną wyznaczoną do tego osobą» w rozumieniu art. 3¹ § 1 k.p.” (wyrok SN z 28 października 2011 r., sygn. akt III PK 19/11, OSNP, nr 21-22 z 2012 r., poz. 258).

W tym miejscu należy przypomnieć, że w myśl art. 3¹ par. 1 k.p., za pracodawcę, będącego

jednostką organizacyjną, czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba.

Zróżnicowanie pracowników zarządzających w tym kontekście podniósł Sąd Najwyższy w wyroku z 7 listopada 2017 r. (sygn. I PK 302/16, Lex nr 2428809), stwierdzając, że „status zastępców oraz głównych księgowych jest częściowo odmienny niż pracowników kierujących jednoosobowo zakładem pracy i bardziej zbliżony do pracowników wykonawczych. Pracownicy jednoosobowo kierujący zakładem pracy są bowiem przełożonymi zastępców oraz głównych księgowych i mają uprawnienia na podstawie art. 3¹ par. 1 k.p. do podejmowania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w imieniu pracodawcy. Wspólną cechą pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy jest natomiast możliwość podejmowania przez nich decyzji dotyczących zakładu pracy”.

Nie mniej istotna jest konstatacja, że „o zaliczeniu danej osoby do kategorii pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy decydującego znaczenia nie ma forma nawiązania stosunku pracy, ale faktyczne wykonywanie obowiązków związanych z kierowaniem wyodrębnioną jednostką organizacyjną, która posiada przymiot pracodawcy w rozumieniu art. 3 k.p.” (wyrok SN z 27 stycznia 2016 r., sygn. akt III PK 64/15, Lex nr 2002512).

W samodzielnej bibliotece publicznej pracownikami zarządzającymi są zatem, co do zasady, jej dyrektor i główny księgowy, ewentualnie także zastępca (zastępcy) dyrektora, jeśli stanowisko (stanowiska) takie zostało (zostały) przewidziane w strukturze organizacyjnej biblioteki w treści jej statutu, zgodnie z art. 15 ust. 8 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Natomiast, jeśli biblioteka publiczna stanowi wewnętrzną jednostkę organizacyjną określonej instytucji kultury, status pracowników zarządzających w tej instytucji będą mieli odpowiednio: jej dyrektor i główny księgowy, ewentualnie także zastępca (zastępcy) dyrektora.

W wyroku z 3 kwietnia 2008 r. (sygn. akt II PK 288/07, Lex nr 465966) Sąd Najwyższy ogólnie wskazał, że „podstawą do określenia czy dana osoba jest pracownikiem zarządzającym w imieniu pracodawcy zakładem pracy konieczne jest stwierdzenie występowania dwóch elementów: uprawnienia do dokonywania czynności

w sprawach z zakresu prawa pracy i pierwotny (wynikający z przepisów prawa, a nie czynności prawnych uprawnionych podmiotów) charakter tego uprawnienia”.

Dłatego też np. „głównych specjalistów nie można uznać za osoby zarządzające zakładem pracy w rozumieniu art. 128 § 2 pkt 2 KP.” (wyrok SN z 13 stycznia 2009 r., sygn. akt I PK 131/08).

KIEROWNICY „WEWNĘTRZNYCH” BIBLIOTEK

Poza pracownikami zarządzającymi w przepisach Kodeksu pracy uwzględnieni zostali kierownicy wyodrębnionych komórek organizacyjnych. Jest to kategoria bez wątpienia istotna w kontekście działalności bibliotek, gdyż biblioteki „wewnętrzne”, np. funkcjonujące w ramach instytucji kultury, mogą być traktowane jako wyodrębnione komórki organizacyjne tych instytucji.

Przykładem regulacji kodeksowej, wskazującej na to stanowiskowe zróżnicowanie, jest art. 151⁴ k.c. Stanowi on, że pracownicy zarządzający w imieniu pracodawcy zakładem pracy i kierownicy wyodrębnionych komórek organizacyjnych wykonują, w razie konieczności, pracę poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, z zastrzeżeniem par. 2 tego artykułu.

Paragraf ten przewiduje, że kierownikom wyodrębnionych komórek organizacyjnych za pracę w godzinach nadliczbowych, przypadających w niedzielę i święto, przysługuje prawo do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych w wysokości określonej w art. 151¹ par. 1, jeżeli w zamian za pracę w takim dniu nie otrzymali innego dnia wolnego od pracy.

W sprawie sposobu rozumienia pojęcia kierowników wyodrębnionych komórek organizacyjnych, które nie zostało przez ustawodawcę doprecyzowane, wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 4 grudnia 2019 r. (sygn. akt III APa 11/19, Lex nr 3057540). W wyroku tym Sąd podniósł m.in., że „w rozpatrywanej kategorii podmiotowej chodzi o kierowników nie każdej, ale tylko wyodrębnionej komórki organizacyjnej. Stworzenie odrębnych zasad rozliczania pracy nadliczbowej pracowników zajmujących stanowiska kierownicze wynika z faktu, że są oni odpowiedzialni za organizację procesu pracy, a przedłużenie wymiaru czasu pracy stanowi kon-

sekwencję ich własnej decyzji. Stąd dla zakresu omawianej regulacji istotne są dwa czynniki: fakt odpowiedniego wyodrębnienia komórki organizacyjnej oraz podstawowe znaczenie funkcji kierowniczych w zakresie obowiązków pracownika. Co do pierwszego z wymienionych czynników, chodzi o kierowanie jednostką, która charakteryzuje się odrębnością w ramach struktury organizacyjnej i względną samodzielnością. Odnośnie do drugiego z powyższych wyznaczników zakresu unormowania art. 151⁴ k.p., przedmiotem zadań pracownika, stojącego na czele odrębnej komórki organizacyjnej, powinno być kierowanie zespołem pracowników⁷.

W związku z powyższym kierownik „wewnętrzny” biblioteki, co do zasady, nie ma statusu pracownika zarządzającego, chyba że może on zostać zakwalifikowany do zamkniętego wykazu pracowników, określonego w art. 128 par. 2 pkt 2 k.p., np. jeśli jest on zastępcą dyrektora instytucji kultury, w strukturze której dana biblioteka publiczna działa. Z uwagi na to, że biblioteka taka stanowi bez wątplenia wyodrębnioną komórkę organizacyjną, jej kierownik ma z reguły status kierownika tego rodzaju komórki w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy, co przekłada się na stosowanie do niego odpowiednich kodeksowych zasad, w tym przewidzianych w art. 151⁴ k.p.

W ocenie Sądu Najwyższego, „wyjątkowość tej regulacji wprowadzającej odstępstwa od powszechnego prawa pracowniczego do dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wymaga ścisłej interpretacji. W rozpatrywanej kategorii podmiotowej chodzi o kierowników nie każdej, lecz tylko wyodrębnionej komórki organizacyjnej. Z kolei wyodrębnienie komórki organizacyjnej powinno wynikać z istotnych cech organizacyjnych dotyczących zarządzania zakładem pracy, z uzyskania przez daną komórkę względnej samodzielności” (wyrok SN z 11 lutego 2016 r., sygn. akt II PK 337/14, Lex nr 2019534).

PRACOWNICY ZARZĄDZAJĄCY A REGULACJE SZCZEGÓLNE

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 22 października 2015 r. w sprawie wynagradzania pracowników instytucji kultury (Dz.U. z 2015 r. poz. 1798), znajdujące

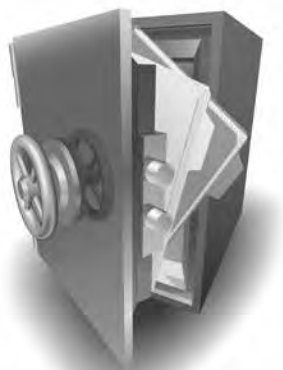
zastosowanie także do bibliotek publicznych, nie zawiera szczególnej regulacji, dotyczącej pracowników zarządzających. W przeciwieństwie do poprzedzającego je, analogicznego rozporządzenia z 3 października 2012 r. (Dz.U. z 2012 r. poz. 1105), aktualne rozporządzenie nie ustala wykazu stanowisk pracy pracowników instytucji kultury, także bibliotek publicznych, w tym pracowników zarządzających.

W tym kontekście art. 31d ust. 2 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej odsyła do regulaminu wynagradzania, stanowiąc, że w przypadku, gdy w instytucji kultury nie jest zawarty układ zbiorowy pracy, warunki wynagradzania za pracę oraz stanowiska pracy w tej instytucji określa jej dyrektor w regulaminie wynagradzania.

W regulaminie tym nie mogą być jednak określone warunki wynagradzania pracowników zarządzających. Ograniczenie takie wynika z odesłania w art. 77² par. 5 k.p., który stanowi, że do regulaminu wynagradzania stosuje się odpowiednio wyszczególnione w tym paragrafie przepisy, m.in. 241²⁶ par. 2 k.p. Przepis ten przewiduje zaś, że układ zakładowy, a więc także regulamin wynagradzania, nie może określać warunków wynagradzania pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy, w rozumieniu art. 128 par. 2 pkt 2, oraz osób zarządzających zakładem pracy na innej podstawie niż stosunek pracy.

Wspólnym rozwiązaniem płacowym dla pracowników zarządzających oraz kierowników wyodrębnionych komórek organizacyjnych, czyli m.in. dyrektorów samodzielnych bibliotek publicznych oraz kierowników „wewnętrznych” bibliotek publicznych, jest natomiast dodatek funkcyjny, gdyż zgodnie z art. 31 ust. 1 zdanie 2 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, pracownik pełniący funkcje kierownicze otrzymuje dodatek funkcyjny. Dodatek ten precyzuje par. 6 powyższego rozporządzenia płacowego z 22 października 2015 r., stanowiąc w ust. 1 i 2, że wysokość dodatku funkcyjnego ustala się, uwzględniając m.in. liczbę podległych pracowników oraz że jest on wypłacany w kwocie nieprzekraczającej 50% wynagrodzenia zasadniczego pracownika.

RAFAŁ GOLAT
Radca prawny w Warszawie



Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza

Doświadczenia i praktyka

Stacjonarne wydarzenia biblioteczne w dobie obostrzeń COVID-19

Przepisy dotyczące ograniczeń wynikających z zapobiegania i zwalczania rozprzestrzeniania się choroby COVID-19 zmieniają się bardzo dynamicznie. W dużej mierze jest to uzależnione od liczby osób zakażonych koronawirusem oraz osób, które zdecydowały się zaszczepić. W momencie pisania poniższych wytycznych jest już możliwe organizowanie przez biblioteki, domy kultury oraz muzea wydarzeń kulturalnych, zarówno w zamkniętych pomieszczeniach, jak i na otwartym powietrzu. Jednakże muszą zastrzec, że dyrekcja instytucji kultury powinna regularnie dokonywać przeglądu aktualnych przepisów, aby zapewnić zgodność z przepisami, np. śledząc w serwisie isap.sejm.gov.pl czy pojawiły się nowe przepisy wykonawcze w randze rozporządzenia do ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz.U. 2008 nr 234 poz. 1570 ze zm.). Wszystkie rozporządzenia określające aktualne ograniczenia do ustawy, w kolejności ich publikacji, można znaleźć w zakładce „akty wykonawcze” znajdującej się pod metryczką ustawy. Ponieważ przepisy są dość skomplikowane i często zmiany w rozporządzeniach są publikowane w formie rozporządzenia zmieniającego, postaram się jak najbardziej precyzyjnie wskazać nie tylko jakie są aktualnie obowiązujące przepisy, ale gdzie szukać tych wytycznych i jak sprawdzać zmiany.

Aktualne ograniczenia dotyczące organizowania wydarzeń kulturalnych wynikają z przepisów §9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. 2021 poz. 861) – dalej „rozporządzenie”, oraz kolejnych rozporządzeń, zmieniających jego treść. Zgodnie z przepisami par. 9 ust. 18 rozporządzenia, dopuszczalne jest prowadzenie działań związanych z występami zespołów muzycznych w zakresie organizowanych bez udziału publiczności:

- 1) działań niezbędnych do przygotowania wydarzeń artystycznych, takich jak próby i ćwiczenia;
- 2) nagrań fonograficznych i audiowizualnych;
- 3) wydarzeń transmitowanych za pomocą środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość.

Dla tego typu działań, nie ma ograniczeń dotyczących możliwości przeprowadzenia działania, czy liczby osób biorących udział (z zastrzeżeniem zachowania rygorów sanitarnych).

Oczywiście o ile próby przed występem są ważne, o tyle naprawdę liczy się obecnie możliwość zorganizowania przedstawień artystycznych z udziałem publiczności. Takie działanie jest możliwe zarówno na otwartym powietrzu, jak i w siedzibie podmiotu, o ile zostaną zachowane ograniczenia wynikające z rozporządzenia.

Imprezy kulturalne z udziałem publiczności w otwartej przestrzeni są dopuszczalne pod warunkiem (par. 9 ust. 19a rozporządzenia):

1. udostępnienia widzom lub słuchaczom co drugiego miejsca na widowni, z tym że nie więcej niż 50% liczby miejsc, a w przypadku braku wyznaczonych miejsc na widowni – przy zachowaniu odległości 1,5 m pomiędzy widzami lub słuchaczami oraz udziału w wydarzeniu nie więcej niż 250 osób;

2. zapewnienia, aby widzowie lub słuchacze realizowali nakaz zakrywania ust i nosa;

3. zapewnienia, aby widzowie lub słuchacze nie spożywali napojów lub posiłków.

Podobnie dopuszczalne jest organizowanie przedstawień artystycznych z wyłączeniem działalności grup cyrkowych i zespołów muzycznych, w pomieszczeniach pod warunkiem (par. 9 ust. 20 rozporządzenia):

1. udostępnienia widzom co drugiego miejsca na widowni, z tym że nie więcej niż 50% liczby miejsc, a w przypadku braku wyznaczonych miejsc na widowni – przy zachowaniu odległości 1,5 m pomiędzy widzami;

2. zapewnienia, aby widzowie lub słuchacze realizowali nakaz zakrywania ust i nosa;

3. zapewnienia, aby widzowie lub słuchacze nie spożywali napojów lub posiłków.

Co ważne, zgodnie z par. 9 ust. 19 b rozporządzenia, do liczby uczestników wydarzenia nie wlicza się osób zaszczepionych przeciwko COVID-19. Osobami zaszczepionymi przeciwko COVID-19 są w myśl przepisów rozporządzenia osoby, którym wystawiono zaświadczenie o wykonaniu szczepienia ochronnego przeciwko COVID-19 szczepionką, która została dopuszczona do obrotu w Unii Europejskiej. Oznacza to, że instytucja kultury organizująca wydarzenie kulturalne, jest uprawniona do zweryfikowania, czy uczestnicy wydarzenia zostali zaszczepieni przeciwko COVID-19. Uprawnienie wynika z zacytowanych przepisów, które nakładają na organizatora obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa uczestników poprzez ograniczenie ich liczby, do zgodnej z ograniczeniami wynikającymi z przepisów. Planując wydarzenie kulturalne w siedzibie lub na otwartej przestrzeni, organizator powinien opracować regulamin wydarzenia, w którym określi warunki udziału oraz określania limitu uczestników. W szczególności w regulaminie można wskazać, że udział w wydarzeniu mogą wziąć tylko i wyłącznie osoby zdrowe oraz, że do limitu uczestników nie wliczają się osoby w pełni zaszczepione, posia-

dające zaświadczenie o zaszczepieniu przeciwko COVID-19.

Udział w wydarzeniu jest dobrowolny, podobnie uczestnik powinien mieć prawo wyboru czy poinformuje organizatora o tym, że został zaszczepiony. Organizator może wprowadzić rejestrację elektroniczną uczestników na wydarzenie, podczas której uczestnik będzie składał oświadczenie dotyczące zaszczepienia. Biorąc pod uwagę definicję osoby zaszczepionej, należy stwierdzić, że organizator, który korzysta z uprawnienia do nie wliczania do limitu uczestników osób zaszczepionych, dopuszczane będzie także zweryfikowanie oświadczenia, poprzez okazanie przez zaszczepionego zaświadczenia o przyjęciu pełnej dawki szczepionki. Takie działanie będzie mieściło się w interesie publicznym, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. e oraz art. 9 ust. 1 lit. g rozporządzenia PEiR (UE) nr 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.Urz. UE L z 2016 r. 119, s. 1 ze zm.) – dalej RODO. Organizator musi także pamiętać o konieczności zrealizowania obowiązków informacyjnych z art. 13 RODO.

Poza organizowaniem przedstawień artystycznych, dopuszczalne jest już także, zgodnie z par. 9 ust. 22 rozporządzenia wykonywanie innych zadań edukacyjnych i animacyjnych przez instytucje kultury w ich siedzibach, w szczególności prowadzenie zajęć stałych, pod warunkiem:

1. udziału/jednoczesnej obecności w pomieszczeniu, nie więcej niż 15 osób,

2. zachowania odległości 1,5 m pomiędzy uczestnikami,

3. zapewnienia, aby uczestnicy realizowali nakaz zakrywania ust i nosa oraz zapewnienia, aby uczestnicy nie spożywali napojów lub posiłków.

Ponownie do wskazanego limitu 15 osób nie wlicza się osób zaszczepionych przeciwko COVID-19 i instytucja kultury jest uprawniona do poinformowania o tym uczestników i przyjęcia od nich odpowiednich oświadczeń/zweryfikowania zaświadczeń.

Dokładnie na tej samej zasadzie dopuszczalne jest prowadzenie przez biblioteki publiczne i naukowe działalności polegającej na organizacji spotkań i wydarzeń, np. DKK, spotkań autorskich, zajęć z dziećmi; w pomieszczeniach, pod warunkiem zapewnienia (zgodnie z par. 9 ust. 38a rozporządzenia):

1. udziału nie więcej niż 15 osób, przy zachowaniu odległości 1,5 m pomiędzy uczestnikami;

2. aby uczestnicy realizowali nakaz zakrywania ust i nosa;

3. aby uczestnicy nie spożywali napojów lub posiłków.

Na dzień pisania tego komentarza ustawodawca nie przewidział zwiększenia wskazanego limitu osób o osoby zaszczepione przeciwko COVID-19, jednakże warto śledzić nowelizacje rozporządzenia, szczególnie w zakresie par. 9 ust. 19b, gdyż możliwe, że taka zmiana zostanie wkrótce wprowadzona.

Odnośząc się jeszcze do obowiązku udostępniania co drugiego miejsca oraz zachowania odległości pomiędzy uczestnikami wydarzeń kulturalnych, nie ma on zastosowania do (par. 9 ust. 28 rozporządzenia):

1. widza z dzieckiem poniżej 13;

2. widza z osobą z orzeczeniem o niepełnosprawności, osobą z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego lub osobą, która ze względu na stan zdrowia nie może poruszać się samodzielnie;

3. osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących.

Ponieważ powyższe przywileje zostały ponownie określone w obowiązujących przepisach prawa, organizator może w szczególności zweryfikować

wiek dzieci na podstawie legitymacji szkolnych lub poprosić uczestników o oświadczenie dotyczące wspólnego zamieszkania lub konieczności udziału w wydarzeniu z opiekunem, ze względu na stan zdrowia. Ostatnia kwestia wpisuje się także bardzo mocno w obowiązujące przepisy dotyczące dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami – organizator wydarzenia powinien za każdym razem pytać uczestników czy mają szczególne potrzeby w związku z planowanym udziałem w wydarzeniu.

Reasumując, jest możliwe wznowienie działalności kulturalnej bibliotek. Z pewnością niektóre ograniczenia wydają się bardzo dziwne, np. limit uczestników przedstawienia artystycznego w bibliotece jest o wiele wyższy, niż limit osób mogących korzystać z czytelni lub biorących udział w spotkaniu DKK. Istotne jest śledzenie aktualnych przepisów oraz obostrzeń, a także obowiązków organizatorów działalności kulturalnej. Ponieważ aktualne wytyczne wynikają wprost z przepisów prawa w randze ustawy i następnie przepisów wykonawczych do tej ustawy, instytucja kultury ma właściwe umocowanie do weryfikowania spełnienia określonych wymagań przez uczestników, aby zapewnić zgodność przetwarzania z przepisami RODO.

SYLWIA CZUB-KIEŁCZEWSKA
WRC Consulting

Aptekarz literacki

Od 14 do 21 czerwca realizowano jedną z części zadania „Aptekarz literacki”, w ramach której 40 bibliotekarzy z bibliotek publicznych wzięło udział w szkoleniach online. Celem szkoleń było podniesienie kompetencji uczestników w zakresie doboru i wykorzystania literatury dla dzieci, młodzieży i seniorów. Szkolenia prowadzone były przez dr Wandę Matras-Mastalerz (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), Prezesa Zarządu Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego we Wrocławiu. Oprócz udziału w szkoleniach, bibliotekarze samodzielnie pracowali na platformie Moodle, na której przygotowano dla nich materiały uzupełniające. Teraz przed uczestnikami dwa kolejne działania: opracowanie zestawów książek terapeutycznych polecanych dla określonej grupy czytelników, tzw. *Apteczek literackich* (zestawy zostaną przekazane do Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego w celu oceny i nadania znaku jakości „Biblioteka na zdrowie”) oraz zorganizowanie spotkania (online lub w miarę możliwości stacjonarnie) dla określonej grupy czytelników (beneficjentów) z udziałem biblioterapeutów (lub samodzielnie).

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



BARBARA KUNCEWICZ-SIMA



15.09.1933 – 12.05.2001

W maju 2021 r. minęło 20 lat od śmierci Barbary Kuncewicz-Simy, kustosa dyplomowanego, zasłużonego pracownika Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu i Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Urodziła się 15 września 1933 r. w Warszawie w rodzinie inteligentnej Włodzimierza i Wierczysławy z domu Kurzawińskiej.

Do 1945 r. mieszkała z rodzicami w Warszawie, gdzie rozpoczęła naukę w szkole podstawowej. W grudniu 1945 r. cała rodzina przeniosła się do Jeleniej Góry, gdzie mieszkała do sierpnia 1951 r. W 1947 r. Barbara ukończyła szkołę podstawową, a następnie Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego uzyskując świadectwo dojrzałości z wynikiem bardzo dobrym i nagrodą.

Od 4 grudnia 1949 r. należała do Związku Młodzieży Polskiej w Jeleniej Górze, a potem we Wrocławiu, gdzie dodatkowo zajmowała się szkoleniem nowych członków związku.

Od lipca do sierpnia 1951 r. pracowała w Zjednoczeniu Energetycznym w Jeleniej Górze jako maszynistka. We wrześniu 1951 r. Barbara wraz z rodzicami przeniosła się do Wrocławia, gdzie rozpoczęła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wrocławskiego – kierunek filologia rosyjska. Niestety, trudne warunki materialne w domu rodzinnym zmusiły Barbarę do przerwania studiów i podjęcia pracy, najpierw jako młodszego referenta / rachmistrza w PPK „Ruch”, a następnie od 3 stycznia do 31 sierpnia 1952 r. jako księgowej w Zakładzie Zbytu Energii we Wrocławiu. W październiku 1952 r. wróciła na studia wyższe na Uniwersytecie Wrocławskim – tym razem studiowała geografę na Wydziale Nauk Przyrodniczych, ze specjalizacją w zakresie klimatologii

u prof. dra Aleksandra Kosiby. W czerwcu 1956 r. ukończyła studia, uzyskując stopień magistra geografii. Po studiach otrzymała nakaz pracy w Państwowym Instytucie Hydrologiczno-Meteorologicznym (stacja w Opolu), gdzie pracowała od 1 września 1956 r. do 1 września 1957 r., jako pracownik inżynierjno-techniczny pełniący funkcję obserwatora PIHM. Następnie wróciła do Wrocławia, gdzie została zatrudniona na stanowisku bibliotekarza w Bibliotece Uniwersyteckiej w Oddziale Opracowania Druków Zwartych Nowych. Dwa pierwsze miesiące pracowała na tzw. ryczałcie, a od listopada 1957 r. wykonywała prace zleczone przy opracowaniu zbiorów zabezpieczonych. Od lipca 1958 r. do listopada 1972 r. zatrudniona była w Oddziale Katalogów Rzeczowych, awansując kolejno na stanowiska: starszego bibliotekarza (styczeń 1963), kustosa (sierpień 1965).

W czerwcu 1961 r. wyszła za mąż za Mieczysława Simę, pracownika Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

W listopadzie 1962 r. w Warszawie zdała egzamin państwowy dla kandydatów na stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych. Etat adiunkta bibliotecznego otrzymała w październiku 1966 r., a w styczniu 1972 r. awansowana została na stanowisko kustosa dyplomowanego.

W czasie pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej każdego roku uczestniczyła w kształceniu studentów bibliotekoznawstwa kierowanych do Działu

Katalogów Rzeczowych na praktyki wakacyjne oraz w przysposobieniu bibliotecznym studentów I roku wszystkich kierunków studiów Uniwersytetu Wrocławskiego.

Przez 14 lat pracy w Oddziale Katalogów Rzeczowych zajmowała się, zgodnie z profilem studiów, zasobami z zakresu nauk przyrodniczych oraz, ze względu na własne zainteresowania, muzykologii, sztuk plastycznych i naukoznawstwa.

W grudniu 1972 r. zmieniła pracę, znalazła zatrudnienie jako kustosz dyplomowany w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu w Dziale Opracowania Druków Zwartych Nowych, a następnie od października 1975 do kwietnia 1978 r. w Dziale Czasopism. Od maja 1977 r., w związku z koniecznością opieki nad chorą matką i mężem, pracowała w niepełnym wymiarze godzin. W listopadzie 1980 r. zakończyła pracę w Bibliotece Ossolineum.

W kwietniu 1983 r. została ponownie przyjęta do pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu w wymiarze ½ etatu. Pracowała do grudnia 1987 r., w następnym roku przeszła na rentę.

W czasie aktywności zawodowej opracowała dwa hasła osobowe (*Kwiatkowski Remigiusz, Wityg Wiktor*) do „Słownika Pracowników Książki Polskiej” oraz jedno hasło do Tomu 2 „Słownika Polskich Towarzystw Naukowych” (*Towarzystwo Geograficzne we Lwowie*).

Należała do Związku Młodzieży Polskiej, Zrzeszenia Studentów Polskich, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Barbara Kuncewicz-Sima zmarła 12 maja 2001 r. we Wrocławiu, gdzie została pochowana na cmentarzu św. Rodziny przy ul. Śmętnej.

MAREK DUBIŃSKI

MIECZYŚLAW SIMA

We wrześniu 2022 r. minie 40 lat od śmierci Mieczysława Simy, pioniera Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, starszego bibliotekarza.

Urodził się 15 sierpnia 1915 r. w Petersburgu (Leningrad – ZSRR), gdzie matka jego znalazła się na skutek działań wojennych w byłej Kongresówce. Pochodził z rodziny inteligenckiej Ryszarda i Janiny z domu Kobyleckiej. Ojciec był prawnikiem (do września 1939 r.), notariuszem, sędzią i adwokatem. Miał dwóch braci, którzy w czasie II wojny światowej wraz z ojcem zginęli w niemieckim obozie koncentracyjnym.

Mieczysław w dzieciństwie chorował przez około siedem lat na gruźlicę kręgosłupa, co z jednej strony utrudniało naukę, a z drugiej uniemożliwiło służbę wojskową. Uczęszczał kolejno do gimnazjów: Feliksa Fabianiego w Radomsku, Władysława Giżyckiego w Warszawie i do Gimnazjum Państwowego im. Małachowskiego w Płocku,



15.08.1915 – 13.09.1982

ku, które ukończył w 1938 r., uzyskując maturę typu humanistycznego. W roku akademickim 1938/1939 rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim, które przerwał wybuch wojny. Po wysiedleniu z Płocka, w czasie wojny przebywał w tzw. Generalnej Guberni – głównie w Częstochowie. W tym czasie pracował w Zarządzie Miejskim miasta Częstochowy jako pracownik fizyczny. Od listopada 1941 r. do marca 1942 r.

jako urzędnik Częstochowskiej Fabryki Papieru. Następnie, od kwietnia do września 1942 r. był pracownikiem fizycznym w Fabryce Motorów Elektrycznych „Perkun” w Warszawie. Od października 1942 r. do marca 1944 r. pracował jako urzędnik gospodarczy w majątku Wola Jedlińska powiat Radomsko, później, jako pracownik fizyczny w Fabryce Okuć Budowlanych w Częstochowie (firma Horowitz). W początkowym okresie powojennym chorował przez pół roku, następnie zarabkował dorywczo lekcjami prywatnymi i drobnym handlem na terenie Częstochowy.

Na Ziemię Odzyskane przybył we wrześniu 1946 r. Pracował we Wrocławiu jako referent spraw personalnych, sprawozdawczości i statystyki do marca 1947 r. w Jeleniogórskich Zjednoczonych Przedsiębiorstwach Budowlanych – Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym oddział Wrocław. Następnie, do grudnia 1947 r. był zatrudniony w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Dolnośląskiego jako pracownik umysłowy w księgowości.

Po II wojnie światowej próbował kontynuować przerwane studia uniwersyteckie na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Wrocławskiego w roku akademickim 1946/1947. W roku akademickim 1948/1949 zapisał się na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Wrocławskiego. Studia przerwał z powodu złego stanu zdrowia, który nie pozwalał mu połączyć nauki z pracą zarobkową. Warunki materialne miał bardzo trudne. Jako jedyny żywiciel rodziny utrzymywał niezdolną do pracy matkę.

W okresie od stycznia do czerwca 1948 r. zarabkował lekcjami prywatnymi i dorywczą pracą w bibliotekarstwie. Od 15 czerwca 1948 r. do 31 grudnia 1950 r. był zatrudniony w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu jako pracownik z tzw. funduszy rzeczowych. Pracował w Sortowni (do kwietnia 1949 r.) przy porządkowaniu księgozbioru zabezpieczonego, następnie jako biuralista w Sekretariacie (do października 1949 r.) i Działach: Opracowania (do stycznia 1950 r.), Konserwacji (do października 1950 r.) i Uzupełniania

(listopad 1950 r.), Konserwacji (grudzień 1950 r.). W pierwszej połowie 1951 r. przebywał w Warszawie, gdzie starał się o otrzymanie mieszkania, w tym czasie pracował od 15 marca do 31 maja 1951 r. w Ekspozyturze Wojewódzkiej „Domu Książki”. Od lipca 1951 r. wrócił do Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu na stanowisko kontraktowego konserwatora technicznego. Od 16 września 1952 r. do 31 grudnia 1952 r. pracował przy porządkowaniu księgozbioru zabezpieczonego. Od stycznia 1953 r. ponownie w Dziale Opracowania (Katalog Alfabetyczny). W grudniu 1954 r. ukończył zaoczny kurs katalogowy.

Od stycznia 1955 r. do maja 1955 r. pracował w Lectorium (Czytelnia). W dniach 9-30 maja odbył praktykę międzybiblioteczną I stopnia w Toruniu. Od września 1955 r. wrócił do pracy w Dziale Opracowania (Sekcja Katalogów Alfabetycznych). W październiku 1956 r. został awansowany na stanowisko bibliotekarza, a w czerwcu 1959 r. – starszego bibliotekarza.

W opinii dyrektora Biblioteki dr Jadwigi Pełczynej miał wysokie kwalifikacje, znał zasady katalogowania i prowadzenia inwentarza, był wyspecjalizowany w melioracji katalogu, wyczerpująco i z dużą dozą fachowego poradnictwa udzielał czytelnikom informacji bibliograficznych i katalogowych.

W dniach 18-31 lipca 1960 r. uczestniczył w kurso-konferencji zorganizowanej w Gdańsku przez Sekcję Biblioteczną ZNP.

19 czerwca 1961 r. we Wrocławiu zawarł związek małżeński z bibliotekarką Barbarą Kuncewicz.

W czasie pracy należał do związku zawodowego ZOZ ZNP przy Bibliotece.

Pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej zakończył w sierpniu 1968 r. z powodu choroby. Zmarł 13 września 1982 r. we Wrocławiu, gdzie został pochowany na cmentarzu św. Rodziny przy ul. Smętnej.

MAREK DUBIŃSKI

Z książkami jest tak, jak z ludźmi: bardzo niewiele ma dla nas ogromne znaczenie. Reszta po prostu ginie w tłumie.

Wolter

Wybór cytatu Ewa Dombek

■ XI LUBELSKIE FORUM BIBLIOTEKARZY, 14 MAJA 2021 R.

14 maja 2021 r. WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie oraz SBP Zarząd Okręgu w Lublinie zorganizowali XI Lubelskie Forum Bibliotekarzy. Wydarzenie było transmitowane online na FB Biblioteki i miało charakter hybrydowy. XI Lubelskie Forum Bibliotekarzy utworzył i gości powitał Tadeusz Sławecki dyrektor WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Forum Bibliotekarzy prowadził Paweł Kordybacha z WBP w Lublinie. W ramach spotkania wręczono nagrody Lubelski Bibliotekarz Roku 2020. Lubelskim Bibliotekarzem Roku 2020 została Iwona Brodzik dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiałkach, gm. Stoczek Łukowski. Dyplom wręczyli laureatce dyrektor WBP im. H. Łopacińskiego Tadeusz Sławecki i Joanna Chapska przewodnicząca Zarządu Okręgu SBP w Lublinie. Przewodnicząca Zarządu Okręgu SBP w Lublinie prowadziła drugą część, międzynarodową, XI Lubelskiego Forum Bibliotekarzy. Lubelskim Bibliotekarzom Maria Sigetii Mikołajewna z Ukrainy przedstawiła młodzieżowy projekt międzynarodowy, Mona Magnussen z Norwegii mówiła o bibliotekach na północy, Jana Šubrová z Czech zaprezentowała biblioteki Brna w czasach COVID-19, Tatiana Nałobina z Białorusi nawiązała do działalności biblioteki w okresie pandemii i możliwości rozwoju na przykładzie doświadczenia Brzeskiej Biblioteki Okręgowej im. M. Gorkiego. Na zakończenie odbyła się prezentacja laureatów konkursu Mistrz Promocji Czytelnictwa 2020 podczas BookTargu w Poznaniu.

■ UROCZYŚĆCI WOJEWÓDZKIEGO DNIA BIBLIOTEKARZA W MBP W OSTROŁĘCE

25 maja 2021 r. w MBP w Ostrołęce odbyło się spotkanie z okazji Wojewódzkiego Dnia Bibliotekarza i wręczenie tytułów Mazowieckiego Bibliotekarza Roku 2019 i 2020 oraz wyróżnień. Gości powitał Mieczysław Romanik dyrektor

MBP w Ostrołęce. Tytuł Mazowieckiego Bibliotekarza Roku 2020 otrzymała Hanna Gawrońska (starszy kustosz) z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce, Mazowieckiego Bibliotekarza Roku 2019 Katarzyna Żak-Caplot, kierownik Biblioteki Muzeum Warszawy. Wyróżnienia otrzymały: Marta Trojanowska z MBP w Radomiu (wyróżnienie 2020) oraz Cecylia Bazydło dyrektor MGBP w Myszyńcu (wyróżnienie 2019). Wręczenie nagród poprzedziły autorskie prezentacje medialne wszystkich nagrodzonych. Organizatorami spotkania byli SBP Zarząd Okręgu w Warszawie i Zarząd Oddziału w Ostrołęce oraz MBP im. Wiktora Gomułickiego w Ostrołęce.

■ POGRZEB JOANNY PASZTALENIEC- JARZYŃSKIEJ

28 maja 2021 r. na Powązkach Wojskowych w Warszawie odbył się pogrzeb Joanny Pasztaleniec-Jarzyńskiej, przewodniczącej SBP (2017-2021). Przewodniczącą pożegnało liczne grono bibliotekarzy: członków Zarządu Głównego i Zarządów Okręgów SBP, pracowników Biura i Wydawnictwa SBP, a także przedstawiciele wielu warszawskich bibliotek, na czele z Biblioteką Narodową i Biblioteką Uniwersytecką w Warszawie. Byli też reprezentanci Biblioteki Śląskiej w Katowicach, Instytutu Książki w Krakowie, przedstawiciele środowisk akademickich z Łodzi i Warszawy oraz przyjaciele i znajomi. Uroczystościom towarzyszył poczet sztandarowy SBP. Mowy pożegnalne wygłosili: dr Tomasz Makowski, dyrektor BN, dr Barbara Budyńska, p.o. Przewodniczącej SBP, Elżbieta Stefańczyk, przewodnicząca SBP w l. 2005-2017, Joanna Potęga, przewodnicząca Okręgu Mazowieckiego SBP, Ewa Kobierska-Maciuszko, dyrektor BUW w l. 2003-2013, w imieniu bibliotek akademickich i Ewa Stachowska-Musiał, Członek Honorowy SBP w imieniu najbliższych współpracowników Zmarłej. Odczytano również listy kondolencyjne wystosowane przez dyrektora Instytutu Książki, Dariusza Jaworskiego i dyrektora Biblioteki Śląskiej, prof. Zbigniewa Kadłubka.

■ WEBINARIUM SBP „ANALIZA FUNKCJONOWANIA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH”

16 czerwca 2021 r. odbyło się bezpłatne webinarium „Analiza Funkcjonowania Bibliotek Publicznych” na platformie ClickMeeting. Celem webinarium było przybliżenie idei Analizy Funkcjonowania Bibliotek Publicznych. W trakcie spotkania zostały przedstawione sposoby wykorzystania danych zgromadzonych w systemie oraz możliwości interpretacji wybranych danych statystycznych i wskaźników funkcjonalności. Zaprezentowana została metoda przeprowadzenia badań satysfakcji użytkowników z usług bibliotecznych i wyliczania m.in. wskaźnika satysfakcji jako jednego z mierników efektywności bibliotek. Przedstawiono narzędzia i procedury oraz pomoce ułatwiające prowadzenie badań.

■ PREZYDIUM ZG SBP

15 czerwca 2021 r. na platformie ClickMeeting odbyło się posiedzenie Prezydium ZG SBP. Po przyjęciu protokołu z posiedzenia Zarządu Głównego z 29 kwietnia 2021 r. dr Barbara Budyńska, p.o. przewodniczącej SBP, m.in. poinformowała

o działaniach ZG w okresie 1 maja – 15 czerwca, mówiła o przygotowaniach do KZD, przedstawiła stan prac nad programami, organizacją konferencji, seminariów.

■ WYDARZENIA REALIZOWANE PRZEZ ZARZĄD OKRĘGU ZACHODNIOPOMORSKIEGO I ODDZIAŁU SZCZECIŃSKIEGO SBP

10, 14, 21 czerwca 2021 r. odbył się cykl bezpłatnych warsztatów dla dorosłych: „Copywriting i promocja w mediach społecznościowych (i nie tylko)” przygotowany przez Okręg Zachodniopomorski; 20 czerwca 2021 r. członkinie kół szczecińskich nr 1, 3, 9 przygotowały wspólnie stoisko SBP na Szczecińskim Pikniku Pasji NGO; 25 czerwca 2021 r. odbył się Rynek Literacki – wakacyjny cykl spotkań wokół literatury współczesnej – prezentacja publikacji Krzysztofa Niewrzędy *Confinium*. Opowieść szczecińska; 26 czerwca 2021 r. odbył się Festyn ekologiczny – Witajcie w naszej bajce, którego współorganizatorem było Koło nr 3 Oddziału Szczecińskiego SBP.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>



Stron 264, cena 39,00 zł

Już w sprzedaży publikacja z serii „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza”

Hanna Diduszko

Wiedza, wzruszenie, refleksja, zabawa, opowieści

Recenzje wybranych książek dla dzieci i młodzieży (2002-2020)

To praktyczny przewodnik po najbardziej wartościowych wydawnictwach dla dzieci i młodzieży. Dla wygody adresata niniejszego zbioru – bibliotekarzy, nauczycieli i rodziców, książka podzielona jest na pięć rozdziałów, porządkując recenzje według praktycznego klucza bibliotecznego.

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (<http://www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl>)

■ „POECI NA KOSZYKOWEJ” GRUDZIEŃ 2020 – MAJ 2021

Dokonując w 2015 r. przeglądu głównych wątków dyskusji o polskiej poezji współczesnej, w eseju *O porządkowaniu poezji po roku 1989* prof. Marian Stala zauważał między innymi, że *poeci, którzy pojawili się w ostatnich latach, ponoszą konsekwencje przemian następujących w usytuowaniu poezji i krytyki w latach 90. Czyta się ich i ocenia wewnątrz rozmaitych nisz; porządkuje się ich dokonania w niszowych językach. Być może taka sytuacja jest dla owych poetów i dla towarzyszących im młodych krytyków normalna i oczywista. Pewne jest to, że najnowszej poezji nie da się porządkować w sposób, który jeszcze kilkanaście lat temu wydawał się oczywisty. Pewne jest to także, że 'poeci na nowy wiek' pojawiają się i bardzo szybko znikają. To, kto pozostanie na dłużej, nie jest pewne.* Zapoczątkowane na przełomie roku, godzinne spotkania „Poeci na Koszykowej” starają się nie tyle porządkować wielość języków powstającej współcześnie liryki, ile raczej w miarę możliwości skracać dystans pomiędzy tworzącymi ją autorami a publicznością.

Dorobek prezentowanych w bibliotece artystów nie jest analizowany w sztywnych ramach krytyczno- i historycznoliterackich, przeciwnie, ambicją cyklu jest tworzenie warunków ułatwiających zaangażowaną rozmowę o wierszach i swobodną wymianę spostrzeżeń dotyczących zdarzeń i tematów okołoliterackich, na różne sposoby związanych z przemianami kultury nowoczesnej. Zadanie tym bardziej niełatwe, że przypada na czas równie niespodziewanej co nadzwyczajnej metamorfozy samej formy kontaktów. Kilkanaście miesięcy pandemicznych ograniczeń życia artystycznego i wymóg organizacji spotkań wyłącznie przed ekranami komputerów, złożyły się na coraz powszechniej odczuwane „przemęczenie tele-obecnością”. To nowe zjawisko już stało się przedmiotem pogłębionych opracowań. Zeszłoroczne badania naukowców z Uniwersytetu Stanforda wykazały, że zdalna komunikacja, deficyt kontaktów bezpośrednich oraz postępujące zacieranie granicy między życiem prywatnym i zawodowym mogą przyczyniać się do poczucia wypalenia czy inercji związanych z przesadnym używaniem wirtualnych platform. Spotkania pozbawione naturalnego kontaktu społecznego wymagają nowej

kultury rozmowy i umiejętności radzenia sobie z niemal nieznaną wcześniej społeczną sytuacją. W „Poetach na Koszykowej” zadania podejmowała się [Natalia Malek](#) – tłumaczka, kuratorka wydarzeń literackich takich jak międzynarodowy przegląd *Spoke'n'Word Festival*, jako poetka nominowana do Nagrody Literackiej Gdynia za tom *Szaber* oraz do Nagrody im. Wisławy Szymborskiej i Nagrody Literackiej Gdynia za zbiór wierszy *Kord*, autorka niedawno opublikowanego tomu *Karapaks* a przez wiele lat współtwórczyni seminariów „Wspólny Pokój” odbywających się w Staromiejskim Domu Kultury w Warszawie. Dotychczasowi goście prowadzonych przez Natalię Malek spotkań pojawiali się na Koszykowej w dwóch programach – autorskim, powstałym specjalnie dla biblioteki oraz wydawniczym, współtworzonym wraz z cenioną poznańską oficyną Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, w którym prezentowani byli autorzy tomów wydawanych w seriach „Biblioteka Poezji Współczesnej” i „Wielkopolska Biblioteka Poezji”. Gośćmi spotkań były [Agnieszka Wolny-Hamkało](#), [Bianka Rolando](#), [Martyna Tomczyk](#), [Justyna Bargielska](#) i [Kamila Janiak](#), a także, ostatnio, [Dominik Bielicki](#) i [Marcin Ostrychacz](#), a więc autorki i autorzy poruszający się w nowoczesnych idiomach poetyckich i wyróżniający się wyraźnymi, indywidualnymi stylami wypowiedzi.

W ślad za niemieckim pisarzem H.M. Enzensbergerem mawia się czasami, że liczba czytelników poezji wszędzie, bez względu na to czy kraj jak Islandia liczy kilkaset tysięcy mieszkańców, czy kilkaset milionów jak Stany Zjednoczone, „jest mniej więcej stała i wynosi 1354 osoby”. Jeśli w przyszłości „Poeci na Koszykowej” powiększą tę grupę choćby o dwustu nowych odbiorców, będą powody do radości, bowiem, jak pisał pomysłodawca portalu „Strony Poezji” prof. Paweł Próchniak, *ucząc się obcowania z wierszem, uczymy się wchodzenia w twórczą relację nie tylko z autonomiczną i fascynującą rzeczywistością językową, ale też ze światem złożonym i nieoczywistym, domagającym się zrozumienia i nazwania*, a tym właśnie, niezależnie od wymowy liczb, chce być proponowana przez Koszykową seria rozmów o poezji najnowszej.

[PAWEŁ KAMIŃSKI](#)

■ W FILMOWEJ AURZE



Fot. www.empik.com

Biblioteka gościła dwóch ludzi pióra związanych ze światem filmu. Pierwszym był Marek Teler, autor książki *Zapomniani artyści II Rzeczypospolitej*, odkurzającej nazwiska przedwojennych aktorów Dziesiątej Muzy, a drugim Zbigniew Masternak, prozaik, którego cykl opowiadań *Księstwo* przeniosł na

duży ekran znany reżyser Andrzej Barański. Oba spotkania odbyły się online.

Marek Teler (spotkanie odbyło się 30 kwietnia) ma opinię niestrudzonego i utalentowanego detektywa kulturowego i historycznego. W swojej książce zawarł wyszukiwane z niezwykłym pietyzmem fakty dotyczące mało znanych artystów, głównie aktorów, przedwojennej Polski. Któż pamięta dzisiaj takie nazwiska jak Monica Carlo, Harry Cort, Edward Raquello czy Lula Kryńska? Osoby te zaledwie przewinęły się przez polskie ekrany i okładki czasopism popadając szybko w zapomnienie, ale losy ich często były nietuzinkowe. Dla przykładu, Raquello (Edward Zylberberg-Kucharski) zrobił karierę w Stanach Zjednoczonych, występując w latach 30. XX w. w hollywoodzkich produkcjach, a potem zostając szefem rozgłośni polskiej radia Głos Ameryki. Z kolei Harry Cort, czyli Stanisław Bielski, był bohaterem wielu skandali na arenie europejskiej. Dzięki znakomitej aparycji i sfalszowanemu rodowodowi książęcemu nawiązywał znajomości z bogatymi i wpływowymi osobistościami wykorzystując zaufanie jakim go obdarzali do własnych, nierzadko szemranych interesów (we Francji aresztowano go za handel narkotykami). W czasie wojny w Stanach Zjednoczonych obracał się w najwyższych sferach jako polski „patriota” oraz potomek książąt Bielskich, a brukowe gazety często pisały o jego wybrykach seksualnych, podobnie jak o dokonywanych przez niego drobnych kradzieżach, za co zatrzymywała go policja.

– *Czy mamy prawo mówić o artystach zapomnianych, skoro większość z nich na dobrą sprawę nie wyróżniła się ani ilością ról, ani ich jakością? Przewijali się tylko przez ekrany, ale sławy i uznania jednak nie zdobyli, a przecież, żeby zostać zapomnianym, trzeba wcześniej być znanym. Czy w związku z tym tytuł pańskiej książki jest tak do*

końca adekwatny do jej zawartości? – chciał wiedzieć prowadzący spotkanie Piotr Kitrasiewicz.

– *Myszę, że jest adekwatny, ponieważ ludzie ci pojawiali się na łamach ówczesnych gazet polskich, byli więc znani. To tacy ówcześni celebryci. Staralem się zebrać do jednego worka postaci, które nawinęły się w moich badaniach i w moich zainteresowaniach, i dlatego tytuł ten uznałem za właściwy, pomimo iż postaci które opisuję, rzeczywiście są różne. Na przykład, Monica Carlo wystąpiła w kilku zaledwie filmach i to w rolach epizodycznych, ale usilnie lansował ją tygodnik „Kino”, zamieszczający w odcinkach na swoich łamach jej pamiętnik „W pogoni za filmem”. Z kolei Ina Benita była aktorką o statusie gwiazdy, ale jej powojenne losy przez długie lata okrywał mrok tajemnicy, mamy więc prawo mówić o niej jako o artystce zapomnianej, przynajmniej częściowo, i na nowo odkrytej. Albo tancerka Janina Smolińska, która zagrała w naszym filmie tylko dwie maleńkie role, ale kiedy wyjechała z Polski za ocean stanęła na czele zespołu tanecznego w nominowanej do Oscara hollywoodzkiej produkcji „Płomienna piosenka” z początku lat trzydziestych. Moja książka powstała w wyniku dociekań losów osób, o których początkowo sam niewiele wiedziałem. Natykałem się na ich nazwiska na filmowych stronach internetowych, stwierdzając często brak dat urodzenia i śmierci, i to mnie intrygowało, inspirując do poszukiwań, gdzie tylko się dało, także w oparciu o relacje ich rodzin. I tak powstała ta książka, która mam nadzieję ocaliła tych ludzi od zupełnego zapomnienia – powiedział Teler.*

Kolejnym gościem Koszykowej był znany pisarz Zbigniew Masternak, którego prozę przeniosł na ekran Andrzej Barański w zrealizowanym w 2011 r. filmie fabularnym „Księstwo”. Masternaka zaprosił i spotkanie poprowadził (18 maja) dr Paweł Jaskulski, któremu w rozmowie z twórcą towarzyszył Piotr Kitrasiewicz.

Pisarz, pochodzący z wioski w Górach Świętokrzyskich, nasycił twórczość realiami i postaciami ze swojego życia do tego stopnia, że trudno rozróżnić, które wydarzenia są faktami z własnej biografii, a które płodem wyobraźni artystycznej. Masternak szeroko i barwnie opowiadał o świecie swojego dzieciństwa i młodości, jak również o obecnych doświadczeniach już jako zawodowego literata, także producenta filmowego oraz utalentowanego futbolisty, kapitana polskiej drużyny pisarzy-piłkarzy, która rozegrała mecz ze swoimi kolegami z Niemiec.

– Nie miałem wpływu na scenariusz filmu „Księżstwo”. Kiedy po raz pierwszy podczas pokazu przedpremierowego zobaczyłem dzieło Andrzeja Barańskiego zaskoczyło mnie, że reżyser uśmiercił głównego bohatera. Początkowo buntowałem się przeciwko temu, prosiłem, żeby zmienił swoją decyzję i dokręcił scenę ratującą mu życie, ale odparł, że tak ma pozostać. Potem pogodziłem się z tym i zrozumiałem, że decyzja była słuszna. Bohater na ekranie oderwał się bowiem od postaci stworzo-

nej przeze mnie na kartach książki. Wyrwał się ze wsi, ale nie zdołał zasymilować w mieście, był więc zawieszony między dwoma światami. Jego śmierć w finale filmu miała więc charakter nie tyle dostowny, co symboliczny – powiedział Masternak.

Oba spotkania, z Markiem Telerem i Zbigniewem Masternakiem, dostępne są w archiwum strony www.koszykowa.pl

PIOTR KITRASIEWICZ



PIKNIK RODZINNY Z DUŻĄ FREKWENCJĄ – RELACJA Z WYDARZENIA

Pierwsza łódzka impreza w ramach „Biblioteka dla każdego” już za nami! W pikniku rodzinnym udział wzięło ponad 300 osób!

W ostatni czerwcowy weekend spotkaliśmy się z mieszkańcami Łodzi w Bibliotece Kostka na rodzinnym pikniku. Byli wśród nich czytelnicy biblioteki, jak i osoby, które po raz pierwszy odwiedziły naszą bibliotekę. *Nie korzystałem do tej pory z biblioteki, ale dowiedziałem się o pikniku i fajnych zajęciach dla dzieci, więc przyjechałem z wnuczkami – mówił Pan Jan. – Z chęcią założę kartę biblioteczną, żeby móc coś dziś przy okazji wypożyczyć.*

Uczestnicy mogli zagrać w gry plenerowe takie jak mega warcaby czy ogromna jenga oraz poskakać na trampolinie. Dla głodnych wiedzy przygotowano quizy, a dla aktywnych różne animacje ruchowe. Były też ekologiczne warsztaty – uczestnicy użyli starych słoików i butelek, by metodą decoupage'u odmienić je w piękne doniczki, po czym zasadzili w nich sadzonki roślin. Na spragnionych czekał poczęstunek oraz napoje. Wieczorem – czytelnicy wzięli udział w spotkaniu autorskim z Adrianem Bednarkiem, autorem docenionej przez czytelników serii thrillerów o Kubie Sobańskim, prawniku i seryjnym mordercy z Krakowa, trylogii o Oskarze Blajerze, a także kilku jednotomowych powieści.

Kolejne duże wydarzenie organizowane w ramach projektu „Biblioteka dla każdego. Łódź, Gdynia, Kraków, Bergen – różne miasta, wspólna idea. Zwiększenie dostępu do kultury – modelowe rozwiązania polskie i norweskie” już we wrześniu.

W ramach projektu i zwiększania integracji migrantów z mieszkańcami Łodzi rozpoczynamy cykl nauki języka polskiego dla cudzoziemców. Grupy będą niewielkie – do 12 osób, a zajęcia zupełnie bezpłatne dla uczestników. Uruchomimy także cotygodniowe spotkania ze specjalistami, którzy udzielą porad z zakresu prawa czy administracji. Aby migranci lepiej poznali miasto zaplanowaliśmy także spacer z przewodnikiem.

Zgodnie z ideą projektu chcemy tworzyć biblioteki otwarte dla każdego, wolne od uprzedzeń, stereotypów i dyskryminacji – mówi Joanna Strzelec z Biblioteki Miejskiej w Łodzi. – Chcemy, żeby każdy mógł się u nas czuć wyśmienicie i bezpiecznie. Zapraszamy do udziału w kolejnych wydarzeniach, więcej szczegółów na stronie www.bibliotekadlakazdego.pl.

Projekt „Biblioteka dla każdego. Łódź, Gdynia, Kraków, Bergen – różne miasta, wspólna idea. Zwiększenie dostępu do kultury – modelowe rozwiązania polskie i norweskie” realizowany jest w ramach Działania 2 Programu Kultura finansowanego z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego.



POSTAKTUALIA

Z dużym niepokojem obserwuję – a liczę, że może nie tylko ja – jak oto z obiegowego użytku ucieka nam nazwa **biblioteka**. Jeśli o nią nie zadbamy, to ktoś inny miałby się tym zająć? Teraz to jest **repozytorium**, eksmitujące to określenie dawne tak samo, jak **bibliologia** obszczekała kiedyś **bibliotekoznawstwo**. W rezultacie zostaliśmy z niczym.

To zaskakujące, jak łatwo dajemy się robić w konia i odsyłać na śmietnik. Nawet utrwalone – zdawałoby się – w obiegowej praktyce określenie zawodu i naukę o nim łatwiej wyrwać z nasady, niż spróchniały ząb. Komu te biblioteki przeszkadzały i kto rozumie określenie: repozytorium? Nieprawda przecież, że samolot sam lata, a z kolei w kurniku można trzymać gęsi. Nazwa to jedno, a zastosowanie to drugie.

Owszem: w coraz mniejszym stopniu gromadzi się – w sensie statycznym – materiały komunikacyjne oraz udostępnia je w trybie bezpośrednim. W to miejsce tworząc powiązania, więc linki. Ale zawodowo albo nazewnictwo biorąc, to jest samobójstwo. Kto zechce asygnować jakiegokolwiek kwoty na repozytoria, linki, metadane zamiast katalogów, albo jakieś chmury? Więc potem będziemy jęczeć, że finansowanie bibliotek osiągnęło dno.

To nie dzieje się samo z siebie i bibliotekarze też mają w tym swój udział. W Polsce także znaczący, chociaż może nie fundamentalny, ale przydałoby się rozumniejsze występowanie. Natomiast specjalistycznego piśmiennictwa amerykańskiego oraz angielskiego bez obrzydzenia nie da się czytać.

Byłoby dobrze nie naśladować tamtejszych zwyczajów, dopóki nas nie przymuszają. Poczekajmy.

JACEK WOJCIECHOWSKI

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
we współpracy z Biblioteką Publiczną
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną
Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,
Małgorzata JEZIERSKA, Mirosława MAJEWSKA,
Bożena WINIARSKA

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFAŃCZYK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

„Bibliotekarz” – www.czasopisma.sbp.pl/bibliotekarz

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw

tel. 22 827 08 47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii
ul. Ciurlionisa 4, 05-270 Marki.

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt
prenumeraty rocznej w 2021 r. to **210 zł**. Zamówienia
na czasopismo można składać w ciągu całego roku,
od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem www.sbp.pl/prenumerata,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Budynnek F, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy
proponujemy następujące rabaty:

- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

„Bibliotekarz” jest dostępny online w Archiwum
Cyfrowym SBP pod adresem www.ac.sbp.pl

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl. Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Bibliotekarza”.

